

PRZEGLĄD
BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

ROCZNIK XXXV — ZESZYT 1
STYCZEŃ—MARZEC
1967

WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

KWARTALNIK
WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

SEKRETARZ REDAKCJI: JAN Z. BRUDNICKI

Kolegium redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa - Ochota, Hankiewiczza 1. Biblioteka Narodowa tel.
22-46-21

Adres Administracji:

Warszawa, Konopczyńskiego 5/7 tel. 27-08-47

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie zawiadomieni
do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je odebrać w Admini-
stracji w ciągu roku.

Na życzenie autorów i na ich koszt Redakcja sporządza nadbitki
z drukowanych w czasopiśmie artykułów.

Cena pojedynczego numeru zł 24.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł 96.—

Członkowie SBP zgłaszający prenumeratę za pośrednictwem Za-
rządów Okręgów SBP mają prawo do prenumeraty ulgowej.

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056 lub
Narodowy Bank Polski IV O/M-1528-9-4205. Administracja Wydawnictw
SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty).

BOŻENA WRÓBLEWSKA

Zakł. Historii Partii

BIBLIOTEKA ZAKŁADU HISTORII PARTII PRZY KC PZPR *

Faktem bezspornym jest rozwój w Polsce Ludowej piśmiennictwa historiograficznego. Obejmuje ono wydawnictwa źródłowe, opracowania monograficzne, próby syntez, publikacje naukowe i popularno-naukowe przeznaczone dla zróżnicowanych kręgów odbiorców. Poważny udział w statystyce tych publikacji mają pozycje z zakresu historii najnowszej i dziejów polskiego ruchu robotniczego. Źródło obserwowanego procesu leży w przemianach społeczno-politycznych powstałych po II wojnie światowej. Wejście na arenę polityczną klas pracujących, przejęcie władzy przez klasę robotniczą pociągnęło za sobą wprowadzenie do badań naukowych metodologii marksistowsko-leninowskiej oraz oparcie rozwoju nauki i poszczególnych jej dyscyplin na zasadach planowania. Podstawowe znaczenie dla rozwoju tego typu badań ma zapewnienie przez państwo ludowe środków materialnych.

W okresie międzywojennym, w wyniku ówczesnych stosunków polityczno-społecznych polskie piśmiennictwo dotyczące historii ruchu robotniczego było ilościowo nikłe, podejmowane w niesprzyjających okolicznościach, głównie przez osoby z tym ruchem związane. Po wojnie dzieje polskiego ruchu robotniczego i jego powiązań na szczeblu międzynarodowym, jako stanowiące poważny rozdział w historii Polski i w dziejach powszechnych, wymagały szerszego opracowania. Wprowadzenie do historiografii zasad marksizmu-leninizmu oznaczało konieczność weryfikacji tez i wniosków historiografii burżuazyjnej, rozszerzenia bazy źródłowej oraz podjęcia tematów dotychczas pomijanych.

Jedną z instytucji powołanych do wykonywania tych zadań jest Zakład Historii Partii przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Realizacja ich wiązała się oczywiście ze stworzeniem odpowiedniej bazy źródłowej w postaci archiwum i biblioteki.

Gromadzenie źródeł nie było zadaniem łatwym. Polski ruch robotniczy nie miał warunków sprzyjających archiwalizacji dokumentów. Jego wydawnictwa, najczęściej nielegalne, ulegały zacytaniu, konfiskatom policyjnym, zaś w okresie okupacji hitlerowskiej wszystko, co miało jakikolwiek związek z dawną i aktualną działalnością partii robotniczych, było zaciekle prześladowane i niszczone. Mimo wielu trudności działacze Komunistycznej Partii Polski często z narażeniem życia zdołali uratować pewną liczbę druków wydawanych przez tę partię w okresie międzywojennym. Druki te stanowiły załączek Biblioteki Zakładu, która jako wyodrębniona organizacyjnie komórka powstała w kwietniu 1950 r. Przez pierwszy okres swego istnienia wchłaniała ona liczne dary różnego

* Artykuł ten w wersji skróconej ukazał się również w kwartalniku z *Pola Walki*. R. 9 : 1966 nr 4 s. 246-250 (przypr. Red.).

pochodzenia: z rąk prywatnych kolekcjonerów, wydawnictwa odnajdywane w terenie przez wojewódzkie i powiatowe komitety partyjne i inne instytucje. Na zasobność Biblioteki wpłynęło w sposób zasadniczy przejęcie księgozbioru Instytutu Historii Najnowszej, zbiorów nieopracowanych Biblioteki KC PZPR, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz pewnych kompleksów zbiorów zabezpieczonych.

Początkowy rozwój Biblioteki miał charakter nieco żywiołowy, nie pozbawiony pewnego „wszystkoizmu”, przypadkowości i fluktuacji kierunków gromadzenia, nieunikniony chyba dla każdej nowopowstałej placówki. Wzrost stanu posiadania stawiał jednak przed kilkuosobowym personelem Biblioteki coraz pilniejsze, niemałe zadania: rozeznanie się w posiadanych zasobach, wypracowanie profilu zbierackiego, całkowite opracowanie księgozbioru z jednoczesnym wyłączeniem druków zbędnych, wreszcie udostępnienie posiadanych wydawnictw w formie katalogów alfabetycznych i działowych, co stanowiło *conditio sine qua non* oddania ich dla potrzeb badawczych i propagandowych.

W wyniku dyskusji ostatecznie sprecyzowano w r. 1957 model Biblioteki jako biblioteki specjalnej, której zadaniem jest kompletowanie całokształtu retrospektywnego i bieżącego piśmiennictwa z zakresu historii polskiego ruchu robotniczego oraz podstawowych wydawnictw w zakresie międzynarodowego ruchu robotniczego. Ustalono, iż zagadnienia historii ruchu robotniczego potraktowane zostaną zarówno podmiotowo jak i przedmiotowo, tj. gromadzone będą wszelkie publikacje wyprodukowane przez ruch robotniczy, jak też traktujące o nim.

W centrum zainteresowania Biblioteki znalazły się w ten sposób wszelkiego typu druki wydawane przez partie, organizacje i ugrupowania społeczne działające w środowisku robotniczym oraz wszystkie publikacje omawiające dzieje polskiego ruchu robotniczego. W księgozbiorze obok materiałów i dokumentów obrazujących rozwój rewolucyjnego nurtu w ruchu robotniczym postanowiono gromadzić również pozycje dotyczące innych odłamów tego ruchu: ruchu zawodowego, ludowego, kobiecego, ugrupowań demokratycznych i reakcyjnych, o ile tylko pozostawały one w związku z powstaniem, rozwojem, położeniem i walką klasy robotniczej. Przyjęte zasady kompletowania przewidywały oczywiście uwzględnienie również literatury z historii gospodarczej, ekonomiki, socjologii, statystyki, prawodawstwa oraz innych dyscyplin naukowych, wszystko to w stopniu uzasadnionym kierunkiem i potrzebami badawczymi Zakładu.

W zakresie spraw polskich uznano za potrzebne i osiągalne dążenie do kompletności. W zakresie literatury dotyczącej zagadnień międzynarodowych założono z góry daleko idący wybór, co nie znaczy, aby do gromadzenia jej przywiązywano mniejszą wagę. Historia polskiego ruchu robotniczego od zarania swych dziejów związana była ściśle z międzynarodowym ruchem i jedynie na tym tle może być w pełni zrozumiana. Dlatego też pieczołowicie realizuje się uzupełnianie i bieżące gromadzenie wydawnictw zagranicznych. Preferuje się tu jednak historię ruchu robotniczego w państwach ściśle związanych z naszą historią oraz międzynarodowy ruch komunistyczny, stosując większą selekcję dla innych jego odłamów.

Obok kryterium ideologicznego, ze względu na aktualne możliwości i potrzeby badawcze Zakładu występuje również uprzywilejowanie pew-

nych stref geograficznych i językowych. W nieco mniejszym stopniu reprezentowane jest w zbiorach np. piśmiennictwo tzw. trzeciego świata lub wydawnictwa z grupy językowej ugro-fińskiej. Założenia takie mogą być oczywiście dyskusyjne, decydują tu jednak względy aktualnej przydatności literatury zagranicznej, w mniejszym natomiast stopniu długofalowe potrzeby nauki, których zresztą precyzyjnie nie da się przewidzieć.

Aby uzupełnianie księgozbioru ukształtować najracjonalniej, opracowano w latach 1957-58 wykaz dezyderatów w zakresie retrospektywnego piśmiennictwa dotyczącego polskiego ruchu robotniczego. Spis taki powstał w drodze skonfrontowania z katalogami Biblioteki Zakładu wszelkich znanych nam bibliografii druków dotyczących historii polskiego ruchu robotniczego. Powielony wykaz dezyderatów, obejmujący ponad 3500 pozycji, rozesłany został do wszystkich antykwariatów w kraju, stał się również podstawą poszukiwań w księgozbiorach i zasobach dubletów innych bibliotek krajowych oraz podstawą dla zamówień mikrofilmów ze zbiorów obcych. Wiele dezyderatów z tej listy zrealizowano. Warto zaznaczyć, że w trakcie ustalania miejsca przechowywania poszukiwanych przez nas pozycji wykaz ten został uzupełniony wieloma wydawnictwami z zakresu polskiego ruchu robotniczego, nieznanymi dotychczas zupełnie bibliografom. Szczególnie obfitego materiału dostarczyły pod tym względem biblioteki radzieckie: Gosudarstwennaja Biblioteka im. W. I. Lenina, Biblioteka Instytutu Marksizma-Leninizma w Moskwie oraz Gosudarstwennaja Biblioteka im. Sażykowa-Szczedrina w Leningradzie.

Podstawą gromadzenia bieżącej literatury są w zakresie wydawnictw polskich zapowiedzi wydawnicze, anonsy księgarskie, biuletyny firm wydawniczych i księgarń oraz *Przewodnik Bibliograficzny*, w zakresie piśmiennictwa zagranicznego — zapowiedzi wydawnicze (np. *Nowyje Knigi SSSR*), katalogi księgarskie, anonsy i przeglądy bibliograficzne w najpoważniejszych historycznych czasopismach zagranicznych oraz opracowywana na podstawie zachodnio-europejskich bibliografii narodowych bieżąca kartoteka druków z zakresu ruchu robotniczego.

Kompletowanie zbiorów napotyka na wiele trudności. Kataklizmy dziejowe poczyniły wielkie spustoszenia w zasobach piśmiennictwa polskiego i naraziły naukę polską na straty, których nigdy nie da się odrobić. Polskie druki rewolucyjne zjawiają się na rynku antykwarycznym niezwykle rzadko. Biblioteka uzupełnia swe zbiory obok zakupu bieżącego i antykwarycznego drogą wymiany międzybibliotecznej krajowej i zagranicznej, darów od instytucji i osób prywatnych oraz na drodze mikrofilmowania i fotokopiowania.

Wymiana krajowa jest oparta na wydawnictwach własnych Zakładu Historii Partii, wysyłanych na życzenie różnych ośrodków naukowych oraz na zasobie dubletów. W celu wyłonienia potrzebnych Zakładowi pozycji w ciągu ostatnich dziesięciu lat były penetrowane zasoby dubletowe takich bibliotek jak: Biblioteka Narodowa, Uniwersytecka w Warszawie, Jagiellońska, Głównego Urzędu Statystycznego, Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi i in. Z kolei dublety Zakładu, szczególnie z kolekcji druków socjaldemokratycznych i konspiracyjnych II wojny światowej, zasiliły księgozbiory Biblioteki Narodowej, Uniwersy-

teckiej w Warszawie, Instytutu Historii PAN, Centralnej Biblioteki Wojaskowej, Muzeów Historii Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Bibliotekę Publiczną im. L. Waryńskiego w Łodzi i in. Biblioteka Zakładu Historii Partii zawsze chętnie udostępnia do wglądu zarówno posiadane kartoteki dubletowe jak i zasoby magazynowe, wychodząc z założenia, iż przyczynia się w ten sposób do wzbogacenia zbiorów w terenie, a co za tym idzie do ożywienia w ośrodkach pozastolecznych życia naukowego.

W latach sześćdziesiątych rozwinęła się znacznie wymiana zagraniczna. Dotychczasowa współpraca między bratnimi instytutami w państwach socjalistycznych objęła również działające w ich ramach biblioteki. Początkową wymianę wydawnictw własnych rozszerzono na bieżące nowości wydawnicze w zakresie szeroko pojętej historii ruchu robotniczego. Do instytucji, z którymi wiążą Zakład najwyższe kontakty, należą: Instytut Marksizmu-Leninizmu pri CK KPSS, Instytut Istorii Partii pri CK KPU w Kijowie, Instytut Istorii Partii pri CK KPB w Mińsku, Ústav Dějin KPČ w Pradze oraz Instytut für Marxismus-Leninismus beim ZK der SED. Międzynarodowa wymiana z dwoma ostatnimi instytutami objęła w r. 1966 również biblioteczne zasoby dubletów. Poza bibliotekami bratnich instytutów prowadzi się wymianę z wielu innymi ośrodkami za granicą jak: Gosudarstwienaja Publicznaja Istoriceskaja Biblioteka RSFSR w Moskwie, Biblioteka Uniwersytetu im. I. Franko we Lwowie, Slezský Ústav Československoj Akademie Věd w Opawie, Bibliothèque de Documentation Internationale w Paryżu, Bund Archives of the Jewish Labor Movement w Nowym Jorku i in.

Poważną formą uzupełniania zbiorów jest mikrofilmowanie. Obejmuje się nim przede wszystkim pozycje, których zdobycie w oryginale wydaje się beznadziejne. Prace wykonuje się częściowo we własnej pracowni fotograficznej. Z niektórych mikrofilmów sporządza się powiększone odbitki, wprowadzane następnie do księgozbioru (dotyczy to głównie brakujących zeszytów czasopism). Mikrofilmy są przechowywane w Archiwum Mikrofilmowym, wyodrębnionej organizacyjnie komórce Zakładu. Zbiór druków bibliotecznych w formie mikrofilmowej wyraża się cyfrą ponad 421 tysięcy klatek, co stanowi 1800 tytułów druków zwartych i 800 tytułów fragmentów czasopism. Wydawnictwa te posiadają własny katalog z podziałem na broszury i czasopisma.

Gromadzony zgodnie z przedstawionymi tu założeniami księgozbiór Biblioteki wykazywał szybki wzrost. W r. 1950 liczba opracowanych wydawnictw wynosiła około 4 tysiące tomów, w r. 1955 — 16 tysięcy, w r. 1960 — 76 tysięcy¹, obecnie zaś przekracza już 100 tysięcy tomów. Należy zaznaczyć, że ogromna większość książek gromadzona jest w jednym egzemplarzu oraz że podana liczba 100 tysięcy wol. nie obejmuje mikrofilmów.

Charakterystyka tak dużego księgozbioru nie jest rzeczą łatwą. Dlatego też ograniczyć się do zwrócenia uwagi na niektóre tylko kolekcje zarówno najcenniejsze jak i najbardziej typowe dla profilu Biblioteki. Z kolekcji polskich chciałabym wymienić przede wszystkim dokumenty

¹ Gwałtowny skok ilościowy między r. 1955 a 1960 spowodowało stworzenie nowego działu Biblioteki — działu czasopism, które do r. 1957 przechowywane były w Archiwum Zakładu.

partii rewolucyjnych, których spadkobierczynią i kontynuatorką stała się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Uwzględniając chronologię należy wspomnieć o rzadkich wydawnictwach socjalistycznych z lat siedemdziesiątych XIX stulecia. Należą do nich np. wydana anonimowo w r. 1878 w Warszawie *Ciekawa historia* Szymona Dicksteina², broszury lwowskie Bolesława Limanowskiego *Dwaj znakomici komuniści...* z r. 1873 oraz *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju* z r. 1879. Nieco późniejsze są broszury działacza pierwszych kółek socjalistycznych Kazimierza Dłuskiego jak wydana w Paryżu w r. 1892 pod pseudonimem Nałęcz *W kwestii agrarnej u nas czy Kilka słów o położeniu włościan polskich* wydana w rok później we Lwowie pod kryptonimem K. D. Do rzadkości należą też pierwsze wydania polskie klasyków marksizmu: genewskie Engelsa z r. 1882 i lipskie Marksa z r. 1884³.

W zbiorze wczesnych czasopism socjalistycznych Biblioteka posiada takie rzadkości jak rękopiśmienną gazetkę więzienną *Głos Więźnia* wydawaną w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej w r. 1879, która była kolportowana w nakładzie nie przekraczającym prawdopodobnie 10 egz. Ze znanych trzech numerów Biblioteka Zakładu posiada w oryginale dwa⁴. W zasobie znajdują się oryginały wydawanej w tymże roku w Genewie *Równość*⁵, teoretycznego organu Pierwszego Proletariatu *Walka Klas* wydawanego w Genewie w latach 1884-1887, wydawanego w Paryżu w latach 1892-1893 przez Związek Robotników Polskich *Przeгляд Socjalistycznego*.

Bardzo bogatą kolekcję stanowi legalne i tajne piśmiennictwo socjaldemokratyczne wydawane zarówno na emigracji jak i w kraju. Można tu wymienić broszury czołowych działaczy SDKPiL: Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Adolfa Warskiego i in. oraz 48 tytułów czasopism tego kierunku, których ogromną większość posiadamy w stanie kompletnym. Wśród nich najbardziej znane szerokiemu ogółowi są: *Sprawa Robotnicza* (pierwsze pismo SDKPiL), *Czerwony Sztandar*, *Przeгляд Socjaldemokratyczny*.

W r. 1918 SDKPiL połączyła się z działającą od r. 1906 PPS-lewicą, tworząc Komunistyczną Partię Polski. Zbiór broszur, materiałów programowych i 16 tytułów czasopism PPS-Lewicy stanowi pokaźną, również cenną jak interesującą wielu badaczy bazę źródłową.

Bogata i różnorodna spuścizna piśmiennicza pozostała jako wynik działalności Komunistycznej Partii Polski. Zbiór znajdujących się w Bibliotece broszur i pism stanowi solidną podstawę dla badań naukowych

² Późniejsze wydania tej broszury nosiły tytuły *Ojciec Szymon*, *Opowiadania Starego Gospodarza* oraz *Opowiadania o biedzie*.

³ Mowa tu oczywiście o pierwszych wydaniach książkowych *Socjalizmu utopijnego i naukowego* i *Kapitału*, gdyż pierwsze teksty klasyków w języku polskim w postaci cytatów i fragmentów z prac pojawiały się w czasopismach polskich począwszy od r. 1842.

⁴ Szczegółowiej zob. *Głos Więźnia — Organ pierwszych więźniów spośród socjalistów polskich*. Oprac. i wstęp J. Durko. Dzieje Najnowsze 1947 z. 3/4 s. 516-559.

⁵ *Bulletin de la Revue Socialiste Polonaise Równość*. Genewa 1879 (wyszył 2 numery). W tymże roku zaczęła wychodzić *Równość — Egalité*. Czasopismo socjalistyczne. Genewa 1879-1881, z której niektóre numery posiadamy również w oryginale.

nad rozwojem i historią komunistycznego ruchu w Polsce, aczkolwiek trzeba stwierdzić, że nie jest to jeszcze zbiór kompletny. Sama jednak tylko liczba przechowywanych w naszych magazynach 105 tytułów nielegalnych pism KPP daje już wyobrażenie, iż w posiadaniu Zakładu znajduje się największa kolekcja druków komunistycznych w kraju, jedyna, która daje pogląd na działalność partii i stwarza warunki do studiowania jej historii⁶.

Na uwagę zasługują niezwykle rzadko występujące w polskich zbiorach bibliotecznych wydawnictwa działających w okresie międzywojennym rewolucyjnych partii białoruskich i ukraińskich. Były to: Komunistyczna Partia Litwy i Zachodniej Białorusi, Białoruska Rewolucyjna Organizacja, Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada, Białoruski Klub Poselski Zmahanie, Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Białorusi, a z ukraińskich: Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, Ukraińskie Chłopsko-Robotnicze Socjalistyczne Zjednoczenie Selrob, Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy.

Do równie unikalnych zaliczyć należy wydawnictwa Rad Delegatów Robotniczych z lat 1918-1919, Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (1920), Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (1923-1938), Patronatów Opieki nad Więźniami Politycznymi w Polsce (1931-1939)⁷. Ogółem Biblioteka posiada 774 tytuły polskiej prasy rewolucyjnej za okres 1918-1939.

Osobną grupę stanowi wyjątkowo bogaty zbiór druków konspiracyjnych z czasów ostatniej wojny światowej. Około 450 tytułów broszur i blisko 900 tytułów czasopism reprezentuje różnorodne ugrupowania polityczne działające na terenie kraju. Warto nadmienić, że — jak wynika z centralnego katalogu tej prasy — z 1123 zanotowanych tytułów 169 znajdują się wyłącznie w Zakładzie Historii Partii⁸. W tej imponującej kolekcji poważne miejsce zajmuje prasa konspiracyjna Polskiej Partii Robotniczej oraz organizacji z nią związanych.

Niestety nie udało się odnaleźć dotychczas zachowanych oryginałów najwcześniejszych pism wydawanych przez rewolucyjne organizacje przedpeperowskie już od października 1939 r., takich jak: *Wolność*, wydawana przez warszawską grupę młodzieży antyfaszystowskiej, skupiającą komunistów, socjalistów, ludowców i demokratów, *Strzały*, pismo Związku Młodzieży Socjalistycznej Spartakus egzystujące w okresie 1939-1941 czy wydawany od marca 1940 r. na Żoliborzu przez Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR biuletyn radiowy *Za Wolność*. Posiadamy już jednak jego kontynuację *Więści ze Świata* wychodzące od lipca 1940 do sierpnia 1941, jak też oficjalny organ Stowarzyszenia *Do Zwycięstwa* (sierpień-październik 1941).

Wśród pism przechowywanych w Bibliotece a reprezentujących organizacje poprzedzające powstanie PPR wymienić jeszcze można *Młot*

⁶ Szczegółowe omówienie wydawnictw periodycznych KPP przyniósł czytelnikom *Przeglądu Bibliotecznego* zamieszczony w zeszytcie 1 z 1962 r. artykuł M. Meglickiej: *Prasa komunistyczna dwudziestolecia międzywojennego*.

⁷ Szczegółowy stan posiadania Biblioteki w zakresie czasopism rewolucyjnych okresu międzywojennego podaje wydana przez Bibliotekę Zakładu i opracowana przez jej pracownika M. Krychowa publikacja: *Polska prasa rewolucyjna 1918-1939. Katalog*. Warszawa 1965 s. 178.

⁸ *Centralny Katalog Polskiej Prasy Konspiracyjnej. 1939-1945*. Oprac. L. Dobroszycki. Warszawa 1962 s. 303.

i *Sierp* (1941) wydawany przez Związek Rad Robotniczo-Chłopskich, *Biuletyn Radiowy* (czerwiec-sierpień 1941) komunistycznej grupy akademickiej, *Zwycięzimy* (październik 1941 — styczeń 1942), organ Związku Walki Wyzwoleńczej oraz pisma wydawane przez grupy rewolucyjne na terenie getta warszawskiego: *Morgen Fraj* — *Jutro wolni* (marzec-grudzień 1941), *Morgen Frajhajt* — *Wolność Jutra* (grudzień 1941 — marzec 1942). Z najwcześniejszych pism komunistycznych wydawanych poza Warszawą wymienię dla przykłądu dwa znajdujące się wyłącznie w Zakładzie Historii Partii. Są to: *Polska Ludowa*, krakowskie wydawnictwo z r. 1940 oraz *Promienisty*, organ młodzieży komunistycznej wydawany w Łodzi w latach 1941-1942.

Kiedy w styczniu 1942 r. powstała PPR, jednym z pierwszych zadań stało się zorganizowanie własnych organów prasowych zarówno na szczeblu centralnym, wydawanych przez Komitet Centralny PPR jak i terenowym, wydawanych przez obwodowe, okręgowe, miejskie i powiatowe komitety partyjne. Oficjalnym organem prasowym KC PPR stał się dwutygodnik *Trybuna Wolności* (luty 1942 — lipiec 1944). Drugim centralnym organem prasowym PPR była wydawana miesięcznie *Trybuna Chłopska* (1942-1943). Obok wspomnianych dwóch pism o charakterze oficjalnym KC PPR wydawał dwa dalsze pisma o charakterze wewnętrznym: *Okólnik Partii Robotniczej* (1942-1944) o charakterze instrukcyjno-politycznym oraz *Przegląd Prasowy* (później *Przegląd Tygodnia*, listopad 1942-lipiec 1944) traktowany jako serwis prasowy przeznaczony głównie dla redakcji pism podziemnych PPR, GL, AL, ZWM, KRN. Zarówno centralne pisma PPR jak i oficjalne organy Gwardii Ludowej (*Gwardzista* maj 1942-lipiec 1944), Armii Ludowej (*Armia Ludowa* luty 1944-wrzesień 1944), Związku Walki Młodych (*Walka Młodych* luty 1943-lipiec 1944), Krajowej Rady Narodowej (*Rada Narodowa* styczeń 1944-lipiec 1944) są przechowywane w wielu bibliotekach krajowych, jednak najpełniejsze ich zespoły ma Biblioteka Zakładu Historii Partii⁹.

Warto może przytoczyć nieco charakterystycznych danych. Na ogólną liczbę 216 tytułów znanej prasy PPR i organizacji z nią związanych 88 tytułów nie udało się w ogóle odnaleźć, 120 przechowywanych jest w Zakładzie Historii Partii, z tego aż 46 tylko w Zakładzie Historii Partii. W zasobach Biblioteki znajdują się również broszury nielegalne PPR, m. in. Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej *O co walczyliśmy* wydana w r. 1943, dokumenty programowe oraz instrukcje bojowe GL i AL.

W wyniku wieloletnich wysiłków w zbiorach Biblioteki Zakładu znalazło się wiele materiałów do historii międzynarodowego ruchu robotniczego a w szczególności międzynarodowych organizacji robotniczych. Waga tych materiałów jest tym większa, iż brak w Polsce całkowicie źródeł archiwalnych w tym zakresie. Przede wszystkim wymienić należy materiały do historii ruchu komunistycznego i socjaldemokratycznego, przy czym najbogaciej reprezentowane są partie Rosji i Niemiec.

W zakresie materiałów niemieckich posiadamy liczne protokoły zja-

⁹ A. Przygoński: *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Zyciorysy*. Warszawa 1966 s. 323 oraz *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942-1945*. Warszawa 1961-1964. T. 1-2 s. XXIII, 381 + s. 682.

zdów, konferencji oraz inne wydawnictwa takich partii, jak Allgemeiner Deutscher Arbeiterverein, Sozialdemokratische Arbeiterpartei, Sozialistische Arbeiter-Partei Deutschlands, Sozialdemokratische Partei Deutschlands, Kommunistische Partei Deutschlands.

Jako o ciekawostce specjalnego charakteru wspomnieć tu warto o dość licznej kolekcji nielegalnych, antyhitlerowskich broszur niemieckich, wydawanych przez Komunistyczną Partię Niemiec pod kamuflażowymi okładkami powieści kryminalnych, poradników technicznych i gastronomicznych, romansów itp. W ten sposób pod okładką „Lux für alle feine Wäsche” wydana została około r. 1937 praca P. Langa *Trockismus und Faschismus im Bunde gegen Sozialismus*, okładka z główką kobiecą z podpisem „Pflegen Sie Ihr Haar”? ukrywała zbiór artykułów W. Jak-scha, E. Neureithera i in. Podobnych broszur stanowiących rzadkość również w Niemczech przechowujemy ponad 90.

Z historii rosyjskiego ruchu Biblioteka ma pełen zestaw materiałów zjazdowych począwszy od I Zjazdu SDPRR w 1898 r., poprzez zjazdy RKP(b), WKP(b) aż do ostatniego XXIII Zjazdu KPZR oraz materiały z konferencji i plenów. Liczne wydawnictwa źródłowe ukazują rozwój ruchu komunistycznego w republikach związkowych. Bogato reprezentowany jest też rosyjski ruch rewolucyjno-demokratyczny i robotniczy do powstania SDPRR: Dekabryści, Zemlja i Wolja, Narodnaja Wolja, Czernyj Pieriediel, Narodnicestwo, Sjewiernyj Sojuz Russkich Rabo-czych, Jużnorusskij Raboczij Sojuz, Oswobożdienije Truda i in. Osobny dział stanowi literatura do historii rewolucji 1905-1907 r. oraz Rewolucji Październikowej.

Wyjątkowo cenne są materiały dotyczące Międzynarodówek Robotniczych. Materiały kongresów Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (I Międzynarodówka 1864-1876), II Międzynarodówka (1889-1919), Międzynarodówki Berneńskiej (1919-1923), Międzynarodowego Zrzeszenia Partii Socjalistycznych w Wiedniu (tzw. Międzynarodówka 2^{1/2}) oraz Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (1932-1939)¹⁰.

Najliczniej zgromadzono materiały Międzynarodówki Komunistycznej (1919-1943), co pozostaje w związku m. in. z jej dłuioletnim istnieniem, szerokim zasięgiem działania jak też liczbą zjednoczonych w niej partii. Podstawową dokumentację stanowią materiały siedmiu kongresów: protokoły i sprawozdania oraz wydane oddzielnie manifesty, rezolucje, referaty i wystąpienia w dyskusji, protokoły odbywanych między kongresami posiedzeń Komitetu Wykonawczego oraz drukowane systematycznie sprawozdania z działalności tego komitetu, jego organów i sekcji. Zgromadzono również materiały dla większości organizowanych przez III Międzynarodówkę narad międzynarodowych i konferencji oraz komplet wydanych zbiorów dokumentów. W Bibliotece znajdują się wreszcie w całości oficjalne organy prasowe Międzynarodówki Komunistycznej: *Kommunisticeskij Intiernacjonal*, *Internationale Presse Korrespondenz*, *Rundschau* oraz wydawnictwa periodyczne niektórych sekcji Międzynarodówki. Tak pełnymi zbiorami do historii Międzynarodówki

¹⁰ Dokumenty do historii II Międzynarodówki w zbiorach ZHP wykazane zostały szczegółowo w publikacji opracowanej przez Sektor Międzynarodowego Ruchu Robotniczego: *Opis materialów i dokumentów II Międzynarodówki 1889-1914*. Warszawa Cz. 1: 1962 s. 90. Cz. 2: Oprac. E. Brunowa 1966 s. 142.

Komunistycznej nie dysponuje nie tylko żadna z bibliotek krajowych, ale również żadna z bibliotek krajów demokracji ludowej, wyjąwszy zbiory Instytutu Marksizmu-Leninizmu w Moskwie¹¹.

Ponadto w zbiorach Biblioteki reprezentowane są wydawnictwa takich międzynarodowych organizacji robotniczych jak: Międzynarodówka Komunistyczna Młodzieży (1919-1943), Międzynarodówka Czerwonych Związków Zawodowych, Czerwona Międzynarodówka Sportowa i in.

Mimo swego specjalistycznego profilu, zbiory Biblioteki zawierają także wiele ciekawego materiału dla badaczy innych dyscyplin naukowych: socjologów, statystów, demografów czy historyków literatury, zajmujących się zagadnieniami robotniczymi. Badacza literatury zainteresują bez wątpienia takie serie wydawnicze jak. np. *Biblioteka proletariackich pisarzy*, *Scena i lutnia robotnicza*, niektóre wydawnictwa „Latarni”, „Universum”, Spółdzielni wydawniczej „Książka” i „Tom” oraz nieliczne wydawnictwa literackie SDKPiL, KPP i PPS. Są to zbiorki poezji rewolucyjnej, sztuki wydawane dla scen robotniczych oraz utwory prozatorskie związane tematycznie z ruchem robotniczym, często osnute wokół ważnych dla ruchu robotniczego wydarzeń historycznych bądź też wydane z okazji świąt robotniczych. W większości wydawnictwa te stanowią oryginalną twórczość polską, ale znajdują się wśród nich również tłumaczenia z literatur obcych, szczególnie z rosyjskiej. W grupie tej znajdują się także, choć w mniejszej liczbie, wydawnictwa zagraniczne, publikowane w początkach XX wieku szczególnie w Chicago i Londynie, a w okresie międzywojennym — w ZSRR. Dla ilustracji przytoczyć można kilka tytułów: *Pieśni walki i pracy* (Kraków 1905 wyd. SDKPiL); E. Haecker: *Lutnia robotnicza* (Kraków 1908 wyd. PPS); *Pieśni i deklamacje proletariackie* (Wilno 1921 wyd. KP Litwy); E. Bładowski: *Czerwone święto* (Warszawa 1932 B-ka Proletariackich Pisarzy); *Czerwona lutnia. Zbiór pieśni i poezji robotniczych* (Chicago 1911); B. Przybyszewski: *Zwiastuny burzy. Zbiór deklamacji dla sceny i estrady robotniczej* (Moskwa 1922). Biblioteka gromadzi również związaną z ruchem robotniczym literaturę pamiętnikarską i wspomnieniową.

Z okresu międzywojennego są w zbiorach literackie czasopisma komunistyczne jak *Kultura*, *Kultura Robotnicza*, *Dźwignia*, *Lewar*, *Miesięcznik Literacki*, *Sygnaly*, *Poprostu*, *Krata*, *Tryby*, *Widnokręgi* oraz czasopisma wydawane wówczas przez lewicę literacką jak *Cyryluk Warszawski*, *Front Literacki*, *Lewy Tor*, *Nowa Kronika*, *Oblicze Dnia*. Licznie są reprezentowane jednodniówki z okazji 1-Maja o bogatej treści literackiej. Z okresu II wojny światowej znajdzie się również kilka czasopism literackich, jak np. *Przełom*, pismo inteligencji postępowej wydawane w Warszawie w latach 1942-1943.

Wartość zbiorów podnosi często ciekawa ich proveniencja. Wielę z przechowywanych pozycji pochodzi z Archiwum SDKPiL, są egzemplarze stanowiące niegdyś własność sekcji zagranicznych SDKPiL i PPS, wielu robotniczych i akademickich towarzyszy emigracyjnych, wreszcie wybitnych działaczy, np. Tadeusza Rechniewskiego, Juliana Marchlew-

¹¹ Bardziej wyczerpującą informację o zasobach ZHP dotyczących III Międzynarodówki dają W. Toporowicz, M. Watle: *Materiały do historii Międzynarodówki Komunistycznej w zbiorach Zakładu Historii Partii*. Z Pola Walki 1966 nr 1 s. 241-253.

skiego i in. Wśród egzemplarzy stanowiących kiedyś własność wybitnych osób zwraca uwagę książka K. Marksa *Herr Vogt*, którą ofiarował on w r. 1860 z własnoręczną dedykacją hrabinie Zofii Hatzfeld, znanej ze swej przyjaźni z Lassallem i z udziału w agitacji socjalistycznej.

Aczkolwiek zazwyczaj wiąże się przede wszystkim z tym, co posiada ona w swoich zasobach, a polityka gromadzenia decyduje o jej żywotności, nie mniej ważną dziedziną pracy bibliotekarza jest opracowanie zasobów w formie katalogów. Szczególnie trudne a zarazem bardzo pożądane jest opracowanie katalogów rzeczowych, które ułatwiają dotarcie do odpowiednich grup tematycznych. Dobre katalogi rzeczowe zapewniają dopiero pełne wykorzystanie zbiorów.

Biblioteka Zakładu Historii Partii posiada kilka rodzajów katalogów. Są to: trzy katalogi alfabetyczne (książek, czasopism, prasy konspiracyjnej), dwa katalogi systematyczne (książek i czasopism), katalog działowy prasy konspiracyjnej z okresu II wojny światowej oraz katalog cimeliów. Druki tłoczone grażdanką posiadają osobny katalog, gdyż przy ich opracowywaniu nie stosuje się transliteracji ani transkrypcji. We wszystkich katalogach stosuje się karty formatu międzynarodowego.

Katalogi alfabetyczne prowadzone są według ogólnie przyjętych zasad katalogowania w bibliotekach naukowych, licznie reprezentowane materiały partyjne skupione są pod hasłami korporatywnymi. Wiele żmudnego wysiłku pochłania ustalanie autorstwa druków anonimowych i kryptonimowych, niezwykle częstych w spuściźnie piśmienniczej ruchu robotniczego. Katalogi alfabetyczne oraz katalog systematyczny książek wykonane są w dwu egzemplarzach. Jeden z nich, w bezpośrednim sąsiedztwie sali czytelnianej, służy czytelnikom, drugi, usytuowany w pobliżu magazynów, stanowi egzemplarz do użytku służbowego.

Katalog systematyczny książek zbudowany jest na zasadzie klasyfikacji dziesiętnej z tym, iż dział 3: Nauki społeczne został poważnie rozbudowany i dostosowany do potrzeb wynikających z zainteresowań i specyfiki instytucji. Dział 3K: Marksizm-Leninizm-ruch robotniczy został podzielony na następujące działy podstawowe: 3K1 — Dzieła klasyków marksizmu oraz komentarze do ich dzieł, 3K2 — Międzynarodowy ruch robotniczy, 3K3 — Polski ruch robotniczy. Dalszy podział materiałów ma na celu wyodrębnienie poszczególnych partii i organizacji w ramach przyjętych okresów chronologicznych jak też wydobyć nurtu rewolucyjnego i reformistycznego oraz wydzielić odrębnie działających odłamów ideowych. W niektórych działach zainteresowanie czytelnice podyktowało wyodrębnienie piśmiennictwa dość wąskiego tematycznie jak np. 1 Maja, Pieśni rewolucyjne (w dziale 3K3), KPP na ziemiach Związku Radzieckiego (3K32) itp.

Układ katalogu systematycznego czasopism opracowany został zarówno na podstawie analizy posiadanego zasobu, jak i na rozeznaniu potrzeb czytelniczych, badaczy ruchu robotniczego. Zważywszy, iż w bibliotekach polskich nie prowadzi się w ogóle działowych katalogów czasopism i wobec tego brak w tym zakresie doświadczeń i wzorów, można stwierdzić, że w Bibliotece Zakładu wykonano pracę pionierską, niezupełnie trudną, ale sówicie się oplacającą, gdyż niezależnie od uchybień układu oddaje on wielkie usługi zarówno czytelnikom jak i pracownikom Biblioteki. Katalog dzieli się na dwie zasadnicze części: polską i mię-

dzynarodową. Część polska zawiera czternaście działów. Pięć pierwszych grupuje czasopisma partii i organizacji robotniczych oraz związanych z ruchem robotniczym, w podziale chronologicznym: do 1918 roku, w okresie międzywojennym, w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej oraz po roku 1944. Dział szósty zawiera ruch zawodowy, siódmy — ruch ludowy, ósmy — demokratyczne organizacje polityczne i społeczne do 1918 r., dziewiąty i dziesiąty — burżuazyjne partie i ugrupowania polityczno-społeczne do 1918 r. i w okresie międzywojennym, jedenasty — burżuazyjne partie i ugrupowania polityczno-społeczne oraz ich formacje wojskowe w okresie II wojny światowej. Dział dwunasty, zatytułowany Polska Ludowa, zawiera czasopisma działających po wojnie stronnictw, organizacji i związków nierobotniczych. Dział trzynasty (Emigracja) obejmuje ciąg chronologiczny od czasów powojennych do współczesności. W ramach podziału chronologicznego zostały wyodrębnione nurty demokratyczne i reakcyjne oraz uwzględniono podział terytorialny. Czasopisma o charakterze ogólnohistorycznym, politycznospołecznym i literackim różnych kierunków zgrupowano w dziale ostatnim, cztertnastym (Różne).

Część międzynarodowa katalogu obejmuje osiem następujących działów: Międzynarodowe organizacje robotnicze, Partie i organizacje robotnicze w poszczególnych krajach, Międzynarodowy ruch zawodowy, Organizacje związane z ruchem robotniczym, Różne, Historia, polityka, ekonomia, nauka, Zagadnienia socjalne, praca, statystyka, Satyra polityczna. W dziale drugim (Partie robotnicze w poszczególnych krajach) zgrupowano materiał według następującego porządku: Ruch robotniczy do 1918 r., Ruch komunistyczny, Ruch socjal-demokratyczny.

Działowy katalog prasy konspiracyjnej ma układ alfabetyczny według nazw organizacji. Katalog cimedów zawiera wczesne druki socjalistyczne i nielegalne okupacyjne z okresu II wojny światowej.

Liczba posiadanych katalogów wydaje się wystarczająca. Wymagają one jednak stałej troski o precyzyjny układ i eliminowanie zauważonych usterek. W przyszłości należałoby rozważyć zapatrzenie niektórych z nich skorowidzami pomocniczymi, np. katalogu czasopism — skorowidzem nazw geograficznych.

Stałą troską Biblioteki jest dostarczanie coraz lepszej informacji o zbiorach. Ostatnio zapadła decyzja opublikowania zasadniczego trzonu katalogów systematycznych druków ciągłych oraz zwartych. Wybrano formę publikowania samoistnych tomików dla poszczególnych kolekcji. Jako pierwszy ukazał się w r. 1966 wspomniany już wyżej *Katalog polskiej prasy rewolucyjnej* za okres 1918-1939. Przygotowano bibliografię wydawnictw „Książki” i „Tomu” wraz z obszernym wstępem¹², w toku są prace nad wydaniem katalogu książek i broszur partii i organizacji rewolucyjnych w okresie 1918-1939. W dalszej perspektywie planuje się opublikowanie wykazu zasobów czasopiśmiennictwa polskiego ruchu robotniczego do r. 1918.

Inną formą informacji o zbiorach są wykładane tematycznie wystawki nowości, na których eksponuje się w ciągu roku około 800 woluminów

¹² „Książka” i „Tom” były wydawnictwami komunistycznymi. Pierwsze z nich egzystowało w latach 1919-1931. Po likwidacji „Książki” powstało jako spółka prywatna wydawnictwo „Tom”, które działało do sierpnia 1937 r.

wydawnictw. Biblioteka wydaje trzy razy do roku *Wykazy nabytków*. Nie obejmują one całokształtu wpływu, ale selekcja materiału jest na ogół niewielka. Ta forma prezentacji zbiorów obliczona jest raczej na poinformowanie specjalistów własnego kręgu.

Biblioteka Zakładu nastawiona jest przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb badawczych własnej instytucji. Udostępnia jednak swe zbiory również czytelnikom z zewnątrz, skierowanym do Zakładu przez instytuty naukowo-badawcze lub katedry wyższych uczelni. Czytelnia Zakładu notuje rocznie do 10 000 odwiedzin osób z zewnątrz, których większość korzysta jednocześnie z materiałów archiwalnych i bibliotecznych.

Obok udostępniania na miejscu w niewielkiej, liczącej 26 miejsc sali czytelnianej, Biblioteka realizuje rewersy wypożyczeń międzybibliotecznych, utrzymując kontakty głównie z Biblioteką Narodową, Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie i Biblioteką Jagiellońską. W miarę możliwości, a mianowicie w przypadkach, gdy zamówione pozycje są reprezentowane w zbiorze przez więcej niż jeden egzemplarz realizowane są również zamówienia innych bibliotek, łącznie z siecią wojewódzkich bibliotek powszechnych.

Obok Biblioteki Zakład Historii Partii posiada Archiwum oraz wyodrębniony organizacyjnie Ośrodek Bibliograficzny. Te trzy blisko z sobą współpracujące placówki składają się na całość naukowego warsztatu Zakładu.

Kolekcje biblioteczne mają swe odpowiedniki w zbiorach archiwalnych. Omawianej wyżej kolekcji nielegalnych druków peperowskich z okresu wojny odpowiada bogaty zbiór archiwalny protokółów posiedzeń KC, instrukcji partyjnych i sprawozdań z obwodów warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, krakowskiego, śląsko-dąbrowskiego i łódzkiego, meldunków oddziałów zbrojnych, instrukcji bojowych, korespondencji, odezw, relacji i wspomnień uczestników ruchu oporu działających w szeregach PPR i jej organizacjach zbrojnych oraz zdjęć, które przechowywane są w archiwum ikonograficznym. To samo dotyczy materiałów z działalności innych partii. Ogółem archiwum posiada 347 zespołów i kolekcji, prawie 19 000 tek wspomnień i relacji indywidualnych i zbiorowych oraz około 26 000 zdjęć.

Ośrodek Bibliograficzny gromadzi materiały do bieżącej bibliografii polskiego ruchu robotniczego oraz wydaje *Biuletyn Bibliograficzny*. Prowadzi on wiele kartotek powstałych w wyniku analitycznego opracowania zasobu bibliotecznego, m. in. kartotekę osobową działaczy ruchu robotniczego (około 30 000 kart), kartotekę chronologii wydarzeń politycznych okresu międzywojennego, kartotekę kolejnych gabinetów rządów z lat 1918-1939. W Ośrodku znajduje się też bibliografia zawartości 52 czasopism organów partii robotniczych np. *Czerwonego Sztaendaru* (SDKPiL, KPP), *Nowego Przeglądu* (KPP), *Gazety Robotniczej* (PPS), *Naprzodu* (PPS), *Przedświtu* (PPS) itd.

W oparciu o zbiory Biblioteki powstało wiele interesujących prac źródłowych i prasoznawczych. Można tu wymienić reedycję *Nowego Przeglądu*¹³, wydanie *Publicystyki konspiracyjnej PPR*¹⁴, cytowanego

¹³ *Nowy Przegląd*. 1922-1929. Reedycje. Warszawa 1957-1966 s. XIV, s. 550, s. 350, s. 403, s. 756, s. 480, s. 889.

¹⁴ Por. przyp. 9.

już wyżej opracowania *Polska prasa rewolucyjna za lata 1918—1939, Katalog*¹⁵ oraz *Katalogu prasy konspiracyjnej PPR*¹⁶. Zasadniczy zrąb informacji do *Centralnego Katalogu Prasy Konspiracyjnej*¹⁷ zaczerpnięty został również z zasobów Biblioteki Zakładu.

Obecne wpływy bieżące Biblioteki wyrażają się liczbą około 3 tysięcy woluminów rocznie, nie licząc jednostek mikrofilmowych, które powiększają zbiory Archiwum Mikrofilmowego. Liczba wpływających bieżąco czasopism wynosi 169 tytułów, z tego polskich — 76, radzieckich — 32, zachodnio-europejskich i amerykańskich — 61.

W żadnej innej bibliotece w kraju nie ma tak bogatego zespołu piśmiennictwa obejmującego problematykę ruchu robotniczego i to właśnie czyni z Biblioteki Zakładu niezastąpiony warsztat badawczy. Korzystają z niego zarówno pracownicy naukowcy Zakładu, wyższych uczelni, Polskiej Akademii Nauk, resortowych instytutów naukowych jak i wielu poważnych naukowców nie związanych z konkretnymi placówkami badawczymi.

MIROSLAV NÁDVORNÍK, BOHUSLAV SMEJKAL

PAŃSTWOWA BIBLIOTEKA NAUKOWA W OŁOMUŃCU

W szczytowym okresie rozkwitu renesansu powstała w Ołomuńcu w 1566 r. pierwsza uczelnia na Morawach: akademie jezuitów, w 7 lat potem podniesiona do rangi uniwersytetu. Równocześnie z uczelnią rozwijała się jej biblioteka, na której księgozbiór złożyły się dary dostojników kościelnych i świeckich, bogatych mieszczan, zakupy, skonfiskowana literatura protestancka. Uniwersytet nabrał wkrótce charakteru międzynarodowego, w 1576 r. między immatrykulowanymi studentami znajdowało się 10 Polaków, a ich liczba stale wzrastała, zwłaszcza po założeniu tzw. Kolegium Północnego (Collegium nordicum) dla studentów z krajów nadbałtyckich, skandynawskich, z Anglii, Polski, Niemiec i Węgier (1580 r.). Uniwersytet miał być ostoją kontrreformacji. Nie przekreśliło to jednak pewnej dodatniej jego roli, jaką odegrał w rozwoju nauk. Od 1576 r. wprowadzono wykłady z filozofii (która później zdecydowanie wzięła górę nad studium czystej teologii) i matematyki, a w 1594 r. naukę języka czeskiego. W XVIII w. zakres nauczania objął prawo, a w XIX w. medycynę i chirurgię.

Zajęcie Ołomuńca przez Szwedów w 1642 r. przyniosło ze sobą pogrom dla uczelni i zupełną ruinę biblioteki. Podstawową część księgozbioru wywieziono do Szwecji i tylko niewielka liczba książek ocalała. Po okupacji trzeba było stworzyć bibliotekę od nowa, znów głównie na podstawie darów. Stan księgozbioru, jego zasób i zasady układu utrwalił zachowany katalog tomowy z 1704 r.

Oświecenie nie ominęło monarchii habsburskiej, a ostrze jego krytyki

¹⁵ Por. przyp. 7.

¹⁶ Por. przyp. 9.

¹⁷ Por. przyp. 8.

kierowało się przeciwko feudalizmowi i zacofaniu kościoła. Doszło do reformy szkolnictwa, sprzyjającej szerzeniu się nowych idei. Zniesienie pańszczyzny w 1781 r. miało znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale umożliwiło również upowszechnienie oświaty i umocnienie elementu czeskiego w miastach. Mimo więc popieranym przez dynastię habsburską dążności germanizacyjnych, koniec XVIII w. był równocześnie początkiem narodowego odrodzenia czeskiego, okresem, w którym założono podwaliny czeskiej ludowej oświaty, literatury, nauki i sztuki.

Punktem zwrotnym w historii biblioteki było upaństwowienie uniwersytetu olomunieckiego w 1773 r. Wprawdzie zbiory biblioteki ucierpiały, część książek rozeszła się między osoby przeprowadzające upaństwowienie, tak że po ich odjeździe zostało w bibliotece tylko 8 000 tomów, mimo to jednak biblioteka nie straciła na swoim znaczeniu; dzięki decyzji władz przekazano jej cenne zbiory siedmiu kolegów jezuitskich na Morawach, a w 1775 r. rozporządzeniem gubernatora Moraw uznano ją za „publiczną bibliotekę uniwersytecką”. Równocześnie jednak przeniesiono ją wraz z uniwersytetem do Brna. Dopiero po 9 latach biblioteka znowu powróciła do Ołomuńca, ale jako biblioteka licealna. W tym okresie wzbogaciła się o cenne zbiory, pochodzące z bibliotek skonfiskowanych klasztorów.

W dalszych latach biblioteka zmieniła swój charakter, rozszerzyła swoją działalność i odegrała znaczną rolę w czeskim odrodzeniu narodowym. Znakomity uczony Jozef Dobrovski, badacz języka czeskiego i literatur słowiańskich, zanotował, że katalog biblioteki olomunieckiej już w 1788 r. zawierał ok. 600 dzieł czeskich.

W 1807 r. J. Karmásek uzyskał dla biblioteki przywilej otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych wydawnictw ukazujących się na terytorium margrabstwa morawskiego i na węgierskim Śląsku. Tym samym więc biblioteka licealna stała się faktycznie główną, centralną biblioteką na Morawach, podobnie jak praska Biblioteka Uniwersytecka w królestwie czeskim. W latach 1813—1820 funkcję bibliotekarza pełnił Václav Voigt, były profesor filozofii na uniwersytecie we Lwowie. Starał się on o wprowadzenie do biblioteki zmian, biorąc za wzór organizację biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale nie uzyskał na nie zgody władz nadrzędnych. Jego następcą T. J. Povondra (w l. 1821-1822) w czasie swego pobytu w Ołomuńcu opracował instrukcję dla uniwersyteckich i licealnych bibliotek monarchii austro-węgierskiej.

Z chwilą przemianowania liceum na Uniwersytet Cesarza Franciszka (1827 r.) przed biblioteką otworzyły się większe możliwości. Jednakże dopiero pod kierownictwem bibliotekarza Jana Šilhavého (1845-1850) wyraźniej zarysowały się nowe kierunki pracy. Stan zbiorów wynosił wówczas 40 004 tomy i 1452 broszury. Zgodnie z duchem Wiosny Ludów 1848 r. Šilhavy chciał przeobrazić bibliotekę w instytucję o szeroko zakreślonych zadaniach oświatowych. Dążył do powiększenia zasobów piśmiennictwa czeskiego, potrzebnego rosnącej ciągle liczbie wykładowców czeskich w szkołach wyższych i średnich oraz w katedrze literatury i języka czeskiego założonej w 1831 r. Zainicjowano również odrębne katalogi wydawnictw morawskich i słowiańskich.

Popieranie przez uniwersytet czeskiej dążności narodowych nie odpowiadało polityce dworu wiedeńskiego i dlatego zaczęto stopniowo ograniczać działalność uniwersytetu, a następnie w ogóle go zlikwidować.

wano. Od 1860 r. biblioteka ołomuniecka stała się Biblioteką Naukową. Wzrost zbiorów był powolny, ale dzięki egzemplarzowi obowiązkowemu biblioteka zyskała wiele publikacji z czasów początku ruchu robotniczego i dużo innych wydawnictw, z których liczne są dzisiaj unikatami.

Dopiero na przełomie XIX i XX wieku biblioteka ponownie pełniej rozwinęła swoją działalność. Umożliwiono wypożyczanie zbiorów za pośrednictwem przesyłek pocztowych wszystkim szkołom na Morawach. Kierownik biblioteki W. Müller (1892-1915) był przedstawicielem tendencji zmierzających do przekształcania bibliotek naukowych w instytucje oświatowe (oświata ludowa, kursy, odczyty). Zerwano z rzeczowym ustawieniem księgozbioru i przesygnowano zbiory.

W czasie pierwszej wojny światowej biblioteka była zamknięta, a w jej pomieszczeniach było zakwaterowane wojsko.

O rozwoju księgozbioru i wypożyczeń nie posiadamy dokładnych danych z pierwszych lat działalności biblioteki. Od chwili upaństwowienia uniwersytetu do uzyskania niepodległości przez Czechosłowację w 1918 dane te przedstawiają się następująco:

Rok	Liczba woluminów	Liczba wypożyczeń
1773	8 091	—
1787	24 000	—
1807	28 972	2 612
1828	38 390	6 363
1848	48 004	12 594
1860	54 083	7 123
1875	61 134	12 049
1900	70 813	11 771
1918	106 356	5 626

Powstanie republiki czechosłowackiej w 1918 r. polepszyło w pewnej mierze warunki materialne biblioteki i przyczyniło się do uzupełnienia księgozbioru w literaturę czeską i słowiańską, ale nie spowodowało radykalnego zwrotu w jej dziejach. Dyrektorem jej w okresie międzywojennym był dr B. Vybřal, historyk literatury i tłumacz z języków słowiańskich, sprawujący swą funkcję aż do 1948 r. Początkowo biblioteka musiała walczyć o umocnienie swej pozycji w Ołomuńcu, potem jako instytucja w mieście leżącym z dala od ośrodków głównego nurtu życia politycznego i kulturalnego stała się miejscem „wygnania” dla pewnej grupy lewicowych intelektualistów (filozof J. L. Fischer, historyk literatury B. Václavek). Ich zasługą było nie tylko szerzenie idei postępowych wśród czytelników, a zwłaszcza wśród młodzieży, ale uzupełnienie w tym okresie księgozbioru wydawnictwami postępowymi i radzieckimi. W 1935 r. Naukowa Biblioteka Ołomuniecka utraciła prawo otrzymywania egzemplarza obowiązkowego.

W czasie okupacji hitlerowskiej (1939-1945) większość pracowników została skierowana do pracy przymusowej, B. Václavek został wywieziony do obozu koncentracyjnego, a inni pracownicy byli poszukiwani przez gestapo lub przebywali w więzieniu prawencyjnym. Zbiory biblio-

teki, oprócz niewielkiej części skonfiskowanej przez gestapo, strat zasadniczych nie poniosły.

Rok 1945 przyniósł pogrom faszyzmu i powstanie szeregu państw demokracji ludowej, przechodzących stopniowo poprzez narodową i demokratyczną rewolucję do ustroju socjalistycznego. Szybki rozwój społeczeństwa w nowych warunkach, nacisk położony na rozwój nauki i oświaty dodatkowo odbiły się i na ołomunieckiej bibliotece naukowej.

Po wyzwoleniu Czechosłowacji biblioteka w 1945 r. szybko wznowiła swoją działalność, przejęła pieczę nad zbiorami skonfiskowanymi albo opuszczonymi przez właścicieli, uzyskała nowe pomieszczenie i zwiększyła swój personel stosownie do swych nowych zadań. W 1946 r. po wznowieniu pracy uniwersytetu biblioteka otrzymała nazwę biblioteki uniwersyteckiej, będąc jednocześnie instytucją samodzielną podporządkowaną bezpośrednio Ministerstwu Szkolnictwa a od 1953 r. — Ministerstwu Szkół Wyższych. W 1947 r. biblioteka uzyskała prawo egzemplarza obowiązkowego z całego terytorium republiki, co pociągnęło za sobą szybszy wzrost zbiorów. W 1948 r., w którym Czechosłowacja łamiąc opór elementów reakcyjnych wkroczyła ostatecznie na drogę socjalizmu, biblioteka podjęła wysiłki nad rozszerzeniem swych usług bibliotecznych na wszystkie kręgi społeczeństwa.

Jednocześnie rozpoczęła się praca nad organizacją wewnętrzną biblioteki (1949), zaczęły powstawać nowe agendy (pracownia fotograficzna w 1950), podejmowano nowe zadania (współudział w wydawaniu międzybibliotecznego wykazu nabytków od 1950). Szybki wzrost zbiorów dzięki egzemplarzowi obowiązkowemu i przejmowanie księgozbiorów zlikwidowanych bibliotek i instytucji pociągnęły za sobą trudności lokalowe, dające się we znaki już od 1950 r. Obecnie jednak istnieje realna perspektywa budowy nowego gmachu, którego realizację rozpocznie się od pomieszczeń magazynowych dla przechowania wzrastających zbiorów.

Bodźcem do dalszego rozwoju stała się Ogólnopństwowa konferencja ideologiczna bibliotekarzy w 1952 r. Stosując się do jej zaleceń biblioteka zintensyfikowała swą służbę informacyjno-bibliograficzną, nastawioną na obsługę czytelników, założyła katalog systematyczny, zapoczątkowała prace nad kartotekami bibliograficznymi.

Nowy statut biblioteki z r. 1954 wyraźnie formułował jej naukowo-badawcze zadania, dzięki czemu można było dokonać racjonalnego podziału pracy między bibliotekami naukowymi i oświatowymi. W celu usprawnienia funkcjonowania biblioteki opracowano nowy jej regulamin, ulepszono organizację służby czytelniczej, utworzono oddział informacyjno-bibliograficzny, rozpoczęto wydawanie materiałów bibliograficznych, informacyjnych i propagandowych. Wśród nich warto wymienić *Zpráva pro čtenáře* („Wiadomości dla czytelników”), wychodzące od 1955 i przemianowane w 1961 r. na *Čtenářům, Z knihovnické praxe* („Z praktyki bibliotekarskiej”) od 1956 r., które od 1964 r. obejmują działalność wszystkich bibliotek z terytorium północnych Moraw.

W związku z dostosowywaniem biblioteki do zadań naukowych nastąpił w latach 1954 i 1955 przejściowy spadek liczb obrazujących udostępnianie, zahamowany jednak już w 1956 r. dzięki wysiłkom podjętym dla przyciągnięcia czytelników, jak reorganizacja katalogów, założenie działowego katalogu nowości (1956), nowego katalogu czasopism

dla czytelników, powiększenie liczby miejsc w czytelni (1957) itp. Przyjęte w 1956 r. zasady rejestracji udostępniania umożliwiły ustalenie pełniejszego obrazu korzystania ze zbiorów.

Dziedzina	1957	1966
Technika	21,8%	22,2%
Szkolnictwo, kultura	20,9%	15,2%
Medycyna, służba zdrowia	20,2%	12,8%
Językoznawstwo, literatura	13,5%	14,4%
Nauki przyrodnicze	9,8%	19,3 %

Struktura biblioteki ukształtowała się od r. 1956 następująco: 1. Dyrekcja biblioteki i Oddział administracyjno-gospodarczy, 2. Oddział łączności z czytelnikami, 3. bibliograficzno-informacyjny, 4. gromadzenia, 5. opracowania, 6. konserwacji zbiorów.

Rozszerzono międzynarodowe kontakty wymienne biblioteki, podjęto stałą współpracę bibliograficzną z Instytutem Historii Komunistycznej Partii ČSSR (od 1956), zwiększono liczbę wystaw bibliotecznych (od 1958).

Świadectwem naukowej działalności biblioteki są jej wydawnictwa. W 1956 r. J. Louda opublikował *Soupis prvotisků Universitní knihovny v Olomouci...* („Wykaz inkunabułów Biblioteki uniwersyteckiej w Ołomuńcu”), w 1958 wydano *Slovník knihovnických termínů v šesti jazycích* (Słownik terminów bibliotekarskich w sześciu językach, łącznie z polskim), w 1959 ukazała się publikacja E. Petrů *Z rukopisných sbírek Universitní knihovny v Olomouci*, informująca o rękopiśmiennych zbiorach biblioteki (łącznie 1636 rękopisów, z czego 400 nieopracowanych). Zapoczątkowane w 1958 r. prace nad bibliografią regionalną służą do opracowywania publikowanego od 1963 przeglądu piśmiennictwa regionalnego pt. *Severomoravský kraj v roce...* Od r. 1958 biblioteka wydaje roczne sprawozdania (*Universitní knihovna v Olomouci v roce...*, od 1961 r. pod zmienionym tytułem *Státní vědecká knihovna v Olomouci v roce...*). Wydany w r. 1964 przegląd działalności wydawniczej biblioteki za lata 1954-1963 (*Publikace Státní vědecké knihovny v Olomouci 1954-1963*) wykazuje w tym okresie 211 publikacji obejmujących razem ok. 13 tys. stron druku w łącznym nakładzie ok. 17 500 egz.

Biblioteka nieustannie usprawnia swą organizację wewnętrzną. W 1960 r. wprowadzono nowe zasady obiegu książki w czasie jej opracowywania bibliotecznego od momentu wpływu do oddziału gromadzenia aż do przekazania jej do magazynu. Dzięki karcie książki możliwa jest lepsza kontrola oraz sprawniejsze i szybsze opracowywanie przybytków. Ukończenie melioracji haseł w służbowym katalogu alfabetycznym umożliwiło pełne dostosowanie opisu katalogowego do przepisów ogólnopństwowych. Od 1962 r. podjęto badania nad udostępnianiem bibliotecznym (analiza przyczyn niezrealizowania rewersów, sięgających 30% ogólnej liczby, weryfikacja kartotek czytelników instytucjonalnych i indywidualnych). W 1964 r. biblioteka włączyła się do prac metodycznych prowadzonych przez regionalny ośrodek bibliotekarski.

Do użytku czytelników udostępniono zbiór czechosłowackich norm i patentów (1959), zwiększono liczbę godzin udostępniania (1961), założono centralny katalog książek z kapitalistycznej zagranicy napływających do bibliotek czeskich (1962). Wzrosły liczby wypożyczeń międzybibliotecznych (łącznie z międzynarodowym); zacieśniła się współpraca z różnymi organizacjami i instytucjami (1963), nawiązano kontakty z ośrodkami informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej (1961), zintensyfikowano propagandę biblioteki (odczyty informacyjne o bibliotece w środowisku uniwersyteckim, w średnich szkołach zawodowych, w szkolnych ośrodkach konsultacyjnych w Ołomuńcu).

Rozwojowi biblioteki sprzyja uchwalona w 1959 r. nowa ustawa o jednolitym systemie bibliotecznym. W związku z ogólnopaństwową organizacją administracji biblioteka znalazła się od 1961 r. w gestii władzy terenowej i zmieniła nazwę na Państwową Bibliotekę Naukową, która lepiej odpowiada jej zadaniom i charakterowi biblioteki publicznej. Jednym z głównych jej zadań jest gromadzenie piśmiennictwa dotyczącego Moraw i wydawnictw morawskich bez ograniczenia zasięgu chronologicznego i zakresu tematycznego.

Rozwój biblioteki od 1918 do 1966 r. ilustrują następujące liczby:

Rok	Stan zbiorów	Wypożyczenie ogółem	Wypożyczenie pocztą	Liczba czytelników	Liczba godzin	Liczba informacji	
						pisemnych	ustnych
1918	106 356	5 626	—	—	—	—	—
1938	161 131	43 348	1 126	—	—	—	—
1945	180 869	23 169	220	—	5 985	—	—
1948	203 013	52 474	625	—	18 336	—	—
1954	463 983	138 579	1 785	—	38 105	567	—
1966	803 797	275 010	19 069	7 418	99 230	20 915	27 998

Państwową Biblioteką Naukową w Ołomuńcu zajmuje dziś wśród bibliotek naukowych w Czechosłowacji piąte miejsce pod względem wielkości, a drugie — pod względem okresu istnienia. Biblioteka ołomuniecka prowadzi nie tylko szeroko zakrojoną służbę udostępniania, działalność informacyjną, bibliograficzną, propagandową, ale również bierze aktywny udział w rozwiązywaniu metodycznych i zawodowych problemów bibliotekarskich na własnym terenie i w skali całego państwa. Utrzymuje kontakty wymienne z przeszło dwustu instytucjami w 33 państwach, a w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych z setkami krajowych i zagranicznych bibliotek.

W czterechsetlecie istnienia biblioteki zespół jej pracowników będzie nadal kroczyć po obranej drodze, przyczyniając się do rozwoju nauki, oświaty i kultury w Czechosłowacji i do umocnienia międzynarodowej współpracy na polu nauki i kultury.

W październiku 1966 r. odbyła się uroczystość związana z 400-leciem Państwowej Biblioteki Naukowej w Ołomuńcu. W czasie uroczystości Prezydent ČSSR A. Novotny nadał Bibliotece zaszczytne odznaczenie „Řad prace” — za zasługi położone w rozwoju bibliotekarstwa oraz za wybitne osiągnięcia w zakresie udostępniania zbiorów.

Tłum. Elżbieta Śłodkowska

EWA STOFFEL-OZOGOWA

Bibl. Uniw. we Wrocławiu

„NAUKA O KSIĄŻCE” W SCHEMACIE KATALOGU
SYSTEMATYCZNEGO BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ
WE WROCŁAWIU.

Przy okazji melioracji schematu katalogu rzeczowego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu wypłynął problem zakresu pojęcia „nauki o książce”, samej nazwy tego działu, a także jego lokalizacji w obrębie całego schematu. Ponieważ sprawy te były i są ciągle jeszcze przedmiotem dyskusji, wydaje się, że rozwiązania zastosowane przez nas mogą stanowić interesujący przyczynek do tej dyskusji, zwłaszcza że podłożem ich jest praktyka biblioteczna.

Spróbujmy najpierw zająć stanowisko wobec artykułów K. Głombiowskiego¹ i Wł. Piaseckiego² omawiających m. in. zakres pojęć „nauka o książce” i „bibliotekoznawstwo”.

Wydaje się, że spotykana dość powszechnie na Zachodzie nazwa „bibliotekoznawstwo” dla zespołu zagadnień nauki o książce ma podłoże praktyczne: dyscyplina uniwersytecka o tej nazwie ma za zadanie przygotowanie kadr bibliotekarzy do pracy zawodowej. Rzecz jest głęboko uzasadniona psychologicznie: osobie, pragnącej poświęcić się zawodowi bibliotekarskiemu, termin „bibliotekoznawstwo” bardziej przemawia do przekonania, ukazuje niejako konkretne perspektywy zawodu. Nazwa „nauka o książce” jest bardziej abstrakcyjna, mniej mówiąca o zawodzie. W wypadku dyscypliny stosunkowo młodej, a taką jest bibliotekoznawstwo, nie są to sprawy bez znaczenia. Jeśli jednak nawet względny praktyczny przemawiają w tym wypadku za nazwą bibliotekoznawstwa, nie znaczy to jeszcze, że jest ona logicznie uzasadniona. Gdy bowiem weźmiemy do ręki jakikolwiek podręcznik Bibliothekswissenschaft, Library science czy Bibliothéconomie, stwierdzimy, że zawiera on większość elementów nauki o książce — ale nie wszystkie. Okazuje się, że bywają zagadnienia, które wymykają się jakoś podręcznikom bibliotekoznawstwa, wchodząc jednak w zakres nauki o książce, co świadczyłoby chyba o jej szerszym zakresie. Dla przykładu *Handbuch der Biblio-*

¹ K. Głombiowski: *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka*. Roczniki bibliot. 1962 s. 1-19.

² Wł. Piasecki: *Bibliotekarstwo w cudzoziemiu czy bez cudzoziemiu?* Prz. bibliot. 1963 s. 151-155.

thekswissenschaft F. Milkau'a obejmuje zagadnienia pisma, produkcji książki itp., zatrzymuje się jednak na omówieniu biblioteki, nie uwzględniając takich spraw jak bibliografia, dokumentacja, czytelnictwo czy praszoznawstwo.

Sprawa jest prosta. W wyodrębnionych przez K. Głombiowskiego trzech etapach na drodze książki od autora do czytelnika: produkcji, pośrednictwa i konsumpcji, biblioteka zalicza się do etapu pośrednictwa.

Skoro więc biblioteka stanowi tylko jeden z etapów drogi książki, naukę o bibliotece można uważać za składową część nauki o książce. Użyte tu określenie „nauka o bibliotece” nie ma nic wspólnego z terminem „bibliotekoznawstwo” w takim rozumieniu, w jakim stosuje się go często jako nieomal synonim nauki o książce, ale oznacza wyłącznie wiedzę o bibliotece i jej sprawach.

W zachodniej literaturze bibliologicznej obserwuje się w związku z tym ciekawe zjawisko: podczas gdy dyscyplina uniwersytecka, a także ogólne podręczniki nauki o książce posługują się nazwami typu *Bibliothekswissenschaft* czy *Library Science*, to schematy klasyfikacyjne na ogół bronią się przed takim — z logicznego punktu widzenia — zawężeniem terminu. Ażeby uzmysłowić sobie, jaki chaos i dowolność panują w dziedzinie terminologii bibliologicznej, wystarczy przyjrzeć się właśnie kilku takim rozwiązaniom.

H. E. Bliss³ umieszcza problematykę bibliologiczną w klasie Z: *Bibliology, Bibliography, Documentation and Libraries*. „*Bibliologia*” obejmuje tu zagadnienia historii, produkcji i zdobnictwa książki, a także czytelnictwo i bibliofilstwo. „*Bibliografia*” rozumiana jest szeroko i rozciąga się na katalogowanie i klasyfikację książek, a także uwzględnia elementy rękopisoznawstwa, przy czym Bliss nazywa to ujęciem „*sensu stricto*”, z wyłączeniem bibliologii, bibliotek i dokumentacji”, co pozwala domyślać się nader żywych tradycji pojmowania bibliografii jako „nauki o książce”. Praszoznawstwa nie włącza Bliss do zagadnień bibliologicznych, umieszczając je, chyba niezbyt fortunnie, w zespole nauki o literaturze.

Klasyfikacja Biblioteki Kongresu⁴ wyodrębnia naukę o książce w klasie Z pod nazwą „*Bibliography and Library Science*”. I tu chyba najdobitniej ujawnia się zamieszanie terminologiczne. W dziale „*Bibliografia i bibliotekoznawstwo*” spodziewamy się przeprowadzenia ustaleń i rozgraniczeń, niestety spotyka nas zupełny zawód. Dział ten zawiera następujące poddziały:

Książki w ogólności.
Pismo. Paleografia.
Przemysł książkowy i księgarstwo.
Copyright i prawo autorskie.
Biblioteki i bibliotekoznawstwo.
Katalogi księgarskie, ceny książek itp.
Bibliografia.

Jak wynika z takiego ujęcia, termin „*bibliotekoznawstwo*” użyty dla oznaczenia poddziału ograniczony został do teorii i technologii biblio-

³ H. E. Bliss: *A Bibliographic Classification*. New York 1952-3.

⁴ Wyd. 3. Washington.

tekarstwa i historii bibliotek. Jeżeli więc termin ten występuje także w nazwie działu, to dzieje się to z dwóch powodów, po pierwsze: ze względu na jego reprezentatywny charakter, po drugie zaś: ze względu na popularny na Zachodzie szerszy zakres pojęcia „bibliotekoznawstwo”. Niekonsekwentne użycie jednego i tego samego terminu w dwu różnych znaczeniach (tj. w znaczeniu szerszym — w tytule działu i węższym — w zestawieniu poddziałów) jest świadectwem trudności problemu.

Klasyfikacja L. Buzása stosowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Monachium umieszcza naukę o książce w dziale ogólnym (I. Allgemeines) dając jej ogólną nazwę Buch- und Bibliothekswesen. Buchwesen (a więc „księgoznawstwo” lub „nauka o książce”) obejmuje tu historię i morfologię książki, jej higienę, konserwację i zdobnictwo, problemy pisma, rękopisoznawstwo, drukarstwo i księgarstwo, a także bibliofilstwo. Bibliothekswesen (czyli „bibliotekoznawstwo”) rozumiane jest w znaczeniu węższym i zawiera: technikę, organizację i historię bibliotek. Dział nie obejmuje zagadnień czytelnictwa i prasoznawstwa, znajdują się one w innych działach (choć trzeba przyznać, że dzięki precyzyjnemu indeksowi można je znaleźć bez trudu). Wystarczy zacytować, że „czytelnika” znajdujemy w nauce o literaturze jako podpunkt socjologii literatury, „analizę czytelnictwa” w... naukach ekonomicznych jako podpunkt psychologii reklamy, a tylko „poradnictwo czytelnicze” w bibliotekarstwie. Jeszcze gorzej z prasoznawstwem. Poszczególne zagadnienia znajdujemy w czterech działach. Główny trzon umieszczony został, jak u Bliss’a, w nauce o literaturze, a reszta w prawie administracyjnym, w nauce o państwie, wreszcie w pedagogice (prasa jako czynnik wychowawczy).

Takie rozbijanie zagadnień nie jest nowością w katalogu systematycznym i często trudno jest tego uniknąć. Wydaje się jednak, że zgrupowanie prasoznawstwa w jednym miejscu — w obrębie nauki o książce — byłoby korzystniejsze dla poszukiwań.

Bibliografię umieszcza Buzás w ramach tegoż działu ogólnego, ale poza zespołem zagadnień nauki o książce i bibliotekach. Dość ciekawym logicznie, choć genetycznie raczej tradycyjny układ tego działu przedstawia się następująco: 1. Ogólne informatory (encyklopedie i in.), 2. Bibliografia, 3. Ogólne czasopisma i serie, 4. Naukoznawstwo. 5. Biografia, 6. Księgoznawstwo i bibliotekoznawstwo.

Jak rozwiązują problem nauki o książce schematy radzieckie? W zasadzie nie wyodrębniają jej jako dyscypliny. Oparty na klasyfikacji dziesiętnej schemat bibliotecznej klasyfikacji dla bibliotek powszechnych⁵ umieszcza ją w dziale ogólnym jako kilka grup zagadnień: prasa (druk) — bibliografia — bibliotekoznawstwo. W obrębie grupy pierwszej znajdują się takie sprawy, jak historia książki i drukarstwa (dołączona do historii prasy) oraz księgarstwo. Niewątpliwie układ taki zasugerowany został dwuznacznością wyrazu «pieczęć», oznaczającego jednocześnie prasę i druk.

Klasyfikacja dla bibliotek naukowych, wydawana wspólnym wysiłkiem szeregu wielkich bibliotek radzieckich z Biblioteką im. Lenina na

⁵ Schemata bibliotecznej klasyfikacji... dla massowych bibliotek. Moskwa 1955.

cele⁶, umiejscawia zagadnienia książki w dziale „Kultura. Nauka. Oświata”, nie wiążąc ich jednak w jakąś odrębną całość, ale szeregując poszczególne grupy problemów jak „prasa”, „bibliotekarstwo”, „książka” przy końcu tego działu, razem z takimi zagadnieniami, jak „praca kulturalno-oświatowa”, „organizacja klubów”, „radio i telewizja” itd. Koncepcja ta zbliża się do koncepcji przyjętych w nowym schemacie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Widać tutaj, że podstawowym założeniem układu była użyteczność książki w społeczeństwie, jej rola informacyjno-wychowawcza. Książka jest tutaj traktowana jako jeden ze środków masowego przekazu, a bibliotekoznawstwo jest rozumiane ściśle jako nauka o bibliotekach — instytucjach pośredniczących między książką a społeczeństwem.

W obu omówionych schematach radzieckich nie spotykamy nazw „nauka o książce” lub „bibliotekoznawstwo” w ogólniejszym, nadrzędnym znaczeniu.

Oczywiście klasyfikacje biblioteczne mają charakter praktyczny i od dawna już nie pretendują do tego, by ściśle odpowiadać klasyfikacji nauki. Korzystają jednak skwapliwie z ustaleń dokonanych w nauce. W zakresie nauki o książce nie doszło jednak jeszcze do zadowalających rozstrzygnięć, o czym świadczy chaos terminologiczny.

Próbę rozwiązania tej problematyki podjęła Druga Konferencja Bibliotekoznawczych Szkół Wyższych i Instytutów w krajach socjalistycznych (Berlin 20-26 V 1962), poświęcona w całości sprawom przedmiotu i metody bibliotekoznawstwa. Niestety rzecz rozpatrywana była pod ściśle określonym kątem: chodziło o bibliotekoznawstwo jako dyscyplinę uniwersytecką. Stąd dla większości referentów nazwa nauki nie podlega dyskusji: jest nią bibliotekoznawstwo, studium przygotowujące przyszłe kadry bibliotekarzy. Pomijając wyluszczone już poprzednio praktyczne przyczyny takiego stanu rzeczy, zwrócić uwagę na zakres naszej dyscypliny, wielokrotnie omawiany w toku Konferencji. Otóż charakterystyczne jest włączenie do programu bibliotekoznawstwa zagadnień czytelnictwa, po macoszemu traktowanych w starszych podręcznikach tej dziedziny. Oczywiście chodzi tu o czytelnictwo biblioteczne, a więc takie rozszerzenie programu studiów jest wynikiem doceniania roli biblioteki jako czynnika oddziaływującego na społeczeństwo, jako czynnika wychowawczego. Wiemy jednak, że istnieje jeszcze jeden pożyteczny nurt czytelnictwa — pozabiblioteczny. Widzimy więc, że trzy podstawowe grupy zagadnień, wchodzące w zakres bibliotekoznawstwa zgodnie z tezami wielu referentów konferencji berlińskiej: książka — biblioteka — czytelnik (w bibliotece) wystarczają może na użytek programu studium, ale nie wyczerpują zakresu nauki o książce, pomijając np. prasoznawstwo, czytelnictwo pozabiblioteczne itd. Tym sposobem z wypowiedzi osób kompetentnych wynikało dla nas drogą okrężną potwierdzenie wniosku, do którego doszliśmy już na wstępie niniejszego artykułu.

Cały przytoczony powyżej materiał służyć ma nie tyle jako uzasadnienie (ponieważ chaos niczego nie uzasadnia), ile raczej jako usprawiedliwienie założeń przyjętych w schemacie B. U. we Wrocławiu

⁶ Biblioteczno-bibliograficzna klasyfikacja. Tablice dla naucznych bibliotek. Wyp. 19: Kultura. Nauka. Proświeszczenie. Moskwa 1966.

w dziedzinie nauki o książce. Do pewnych innowacji w tym zakresie przyczyniły się także rozważania nad istotą książki, nad jej definicją. Nie porywając się na budowanie nowej definicji książki, można jednak bez trudu wyłowić jej cechę najistotniejszą. Książka jest niewątpliwie środkiem społecznego porozumiewania się, jest formą przekazywania — nie bójmy się modnego terminu — „informacji” w najszerszym rozumieniu. I to formą ściśle określoną — pod postacią przenośnego przedmiotu z utrwalonym na nim (takim czy innym sposobem) zapisem informacji. W tym ujęciu czasopisma i gazety są tylko pewną formą książki, szczególnie przydatną dla szybkiego rozprowadzenia informacji. Jest więc książka środkiem masowego przekazu obok radia, telewizji i filmu. Stwierdzenie to otwiera przed nami nowe, niezupełnie oczekiwane perspektywy. Nauka o książce w tym aspekcie staje się tylko gałęzią nauki o „Środkach masowego przekazu” lub też o „Informacji społecznej”. (Termin „informacja społeczna” wprowadzono tu dla odróżnienia od informacji w sensie ogólnym, stosowanym w cybernetyce, a także dla odgraniczenia od spraw takich, jak informacja indywidualna, jak np. list, telegram itd.).

Tak więc stajemy wobec zjawiska podporządkowania dość rozległej dziedziny dyscypliny ogólniejszej, ale... dotychczas nie istniejącej. Jeśli nas nawet to nie przeraża i odpowiada nam rola pioniera klasyfikacji, to jednak w smętną zadumę musi nas wprawić fakt, że w chwili obecnej obserwuje się w nauce tendencję do usamodzielnienia się coraz to węższych dyscyplin — a nie odwrotnie. Jest to jednak tylko pozorna niesubordynacja wobec ogólnych tendencji. Istnieją one w życiu nauki i są niewątpliwie korzystne dla realizacji konkretnych zadań badawczych w praktyce, ale nie zmieniają w niczym wzajemnego stosunku poszczególnych dyscyplin, ich hierarchii i układu. Nie znaczy to oczywiście, aby ta hierarchia była czymś sztywnym. Systematyzacja nauk jest dziedziną, w której nie dzieje się najlepiej. W jednych naukach panuje większy porządek, w innych mniejszy — do tych ostatnich należą zwłaszcza nauki humanistyczne — ale wszędzie spotyka się odchylenia i różnice między indywidualnymi koncepcjami.

Jedyną pocięką jest fakt, że w gruncie rzeczy dla czytelnika obojętne jest, czy np. psychologia rozwojowa podporządkowana zostanie psychologii pedagogicznej, czy też potraktowana równolegle (a bywa i tak, i tak). Dla niego ważne jest możliwe szybkie dotarcie do książki, dlatego od schematu bibliotecznego oczekuje on przejrzystości i nierozpraszania zagadnień pokrewnych, nie wymagając odpowiedniości doskonałej w stosunku do schematu nauki. Natomiast świat bibliotekarski przyjąłby radośnie wszelkie ustalenia klasyfikacyjne, opracowane dla poszczególnych dziedzin wiedzy przez czynniki kompetentne. Ustalenia takie przydają się w pracy bibliotecznej nie tyle jako wzorce, ile jako wytyczne. Brak ich w wielu wypadkach odczuwany jest dotkliwie, ponieważ opieranie się na ogólnych podręcznikach danych dziedzin niewiele daje. Tu dopiero panuje absolutna dowolność ujęć, będąca wyrazem indywidualnych koncepcji autorów podręczników. Sprawy te są znane aż nadto dobrze każdemu pracownikowi katalogu systematycznego. Zacytuję tutaj tylko przykład z zakresu (o dziwo!) nauk ścisłych, a mianowicie chemii. I tak wg *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* działem

podstawowym dla wszystkich innych gałęzi chemii jest chemia fizyczna, „zwana niekiedy również chemią teoretyczną”. Tymczasem podręczniki⁷ pojęć tych nie identyfikują i stwierdzają, że chemia fizyczna jest pojęciem o szerszym zakresie. Opracowanie schematu dla danej dziedziny w tych warunkach nie należy oczywiście do rzeczy łatwych. W tej sytuacji autor schematu klasyfikacji bibliotecznej zmuszony jest do szukania własnych rozwiązań.

Z szansy tej skorzystano przy opracowaniu schematu nauki o książce dla B. U. we Wrocławiu, zrywając w niektórych punktach z systemami tradycyjnymi. Przyjąwszy założenie, że książka jest jednym ze środków informacji społecznej, całokształt zagadnień związanych z nią zgrupowano w następujących poddziałach:

1. Książka. Zagadnienia ogólne.
2. Historia książki.
3. Produkcja i handel książką.
4. Książka w społeczeństwie. Inne środki informacji społecznej.

Interesować nas będzie tutaj tylko punkt ostatni, ponieważ pierwsze trzy zawierają treść na ogół zgodną z tradycyjnymi kanonami. A oto zagadnienia zgrupowane w punkcie czwartym:

1. Zagadnienia ogólne informacji społecznej.
2. Encyklopedie i inne wydawnictwa informacyjne. Teoria. Dzieje.
3. Bibliografia. Dokumentacja. Teoria — dzieje.
4. Bibliotekoznawstwo.
5. Prasoznawstwo.
6. Służba informacyjna radia, telewizji i innych środków masowego przekazu.
7. Czytelnictwo.

Wydaje się, że taka struktura działu umożliwia wreszcie nieco sensowniejsze zlokalizowanie teorii wydawnictw informacyjnych, a zwłaszcza bibliografii, która dotychczas nie znajdowała właściwego miejsca. Traktowało się ją jako osobno, zawieszając w „systematycznej” próżni (przeważnie na początku działu), jedni widzieli w niej dyscyplinę naukową, inni — suche wykazy. A przecież jest to po prostu potężny środek informacji i tylko tak należy ją traktować.

Nowością jest również ustawienie nauki o książce w szeregu innych dziedzin wiedzy w naszym schemacie. Przypomnijmy sobie raz jeszcze, jakie bywają zasadnicze typy lokalizacji nauki o książce w schematach biblioteczno-bibliograficznych:

1. W dziale „ogólnym”, umieszczonym na początku lub na końcu systemu. Bibliologia jest tutaj traktowana jako jakiś dodatek do wszystkich innych nauk, bardzo, owszem, szacowny, ale trudny do logicznej lokalizacji.

2. W dziale „Nauka. Kultura. Oświata.” Tutaj decydującą rolę odgrywa społeczno-wychowawczy aspekt książki. Rozwiązanie takie ma niewątpliwie dużą dozę słuszności.

⁷ Np. K. Gumiński: *Elementy chemii teoretycznej*. Warszawa 1964; *Chemia fizyczna. Praca zbiorowa*. Warszawa 1963.

3. W odrębnym dziale.

W B. U. we Wrocławiu wybraliśmy to trzecie rozwiązanie, doszliśmy bowiem do wniosku, że oba pierwsze typy, umieszczające naukę o książce w ramach większych działów, a zwłaszcza w tak rozległym tematycznie dziale jak „Nauka-Kultura-Oświata”, traktują ją nazbyt marginalnie jak na potrzeby biblioteki obsługującej studentów bibliotekoznawstwa.

Zgodnie z założeniem, że książka jest jednym ze środków informacji społecznej, a więc porozumiewania się, a jednocześnie środkiem oddziaływania na społeczeństwo, umieściliśmy ten dział w ogólnym schemacie między „językoznawstwem” a „nauką-oświatą-pedagogiką”.

Wyplął teraz problem nazwy działu. Uwzględnienie zagadnień radia i telewizji jako środków masowego przekazu nie pozwala ograniczyć tej nazwy tylko do „nauki o książce”. Zgodnie z logiką należałoby przyjąć nazwę „zagadnienia informacji społecznej” lub podobną, jako że problematyka książki mieści się tu całkowicie. Wyjście takie nie jest do przyjęcia z szeregu powodów.

Po pierwsze: w dziale dominują sprawy książki, które stanowią tutaj absolutną większość. Książka uwzględniona jest we wszystkich swoich aspektach, podczas gdy np. radio interesuje nas w tym dziele tylko jako środek masowego przekazu. Strona techniczna radia znajdzie się w „Technice”, artystyczna — w „Sztuce”.

Po drugie: negatywną stroną takiego wyjścia byłoby wprowadzenie zupełnie nowej terminologii do nazwy działu, co niewątpliwie dezorientowałoby czytelnika. Trzeba więc było zrobić ustępstwo wobec tradycji, tworząc nazwę: „Nauka o książce. Zagadnienia informacji społecznej”. Drugi człon nazwy działu został tu wprowadzony dla podkreślenia naszej koncepcji książki, naszego punktu widzenia na jej problematykę. Koncepcja ta pomogła nam znaleźć dla nauki o książce miejsce pośród innych gałęzi wiedzy, a wewnątrz działu — usytuować teorię bibliografii i innych informatorów, dlatego wydaje się właściwym uwypuklenie jej w nazwie działu.

Innowacje omówione powyżej są na pewno bardziej rewolucyjne niż rewelacyjne i zdajemy sobie sprawę, że mogą budzić zastrzeżenia. Ale też nauka o książce jest chyba dyscypliną tak młodą, jak starym jest jej przedmiot. Przywilejem zaś dyscyplin młodych jest ich dyskusyjność. Celem niniejszego opracowania było zapoznanie kolegów bibliotekarzy z naszym projektem schematu, między innymi w nadziei na sprowokowanie dyskusji, której oczekujemy, licząc na niewątpliwą z niej korzyść dla sprawy terminologii i systematyki bibliologicznej.

LUBOMIRA JANKOWSKA

B-ka Gł. Politechniki Gdańskiej

KSIĄŻKA TECHNICZNA W OCZACH CZYTELNIKÓW *

W życiu współczesnego człowieka doniosłą rolę odgrywa jak wiadomo potrzeba informacji, zaspokajana przez radio, telewizję, czasopisma i książki. Słowo drukowane docierając do szerokiego kręgu odbiorców ma ogromne możliwości nie tylko informowania społeczeństwa, lecz również kształtowania jego zainteresowań. Upowszechnienie słowa drukowanego pozostaje też w ścisłym związku z szybkim postępem technicznym, z którego przejawów korzystamy na każdym kroku.

Konkretne udoskonalenia i ułatwienia praktyczne, wchodzące w skład naszego życia codziennego, często wymagają towarzyszącej im informacji. Lodówki, pralki, telewizory itp. zwykle sprzedawane są z nieodłączną instrukcją, podającą sposoby korzystania z nich i ewentualnego usuwania usterek. Taki praktyczny aspekt życia często staje się punktem wyjścia dla szerszych zainteresowań dziedziną wiedzy, która obejmuje te przedmioty codziennego użytku. W człowieku budzi się ciekawość poznania budowy podobnych aparatów, historii ich powstania, a nieraz też chęć dokonania w tych aparatach pewnych ulepszeń lub zbudowania podobnych urządzeń. Powoduje to wzrost zapotrzebowania na książki techniczne o charakterze naukowym i popularno-naukowym.

W tej chęci poznawania świata człowiek współczesny nie ogranicza się do przyjmowania „na słowo” podawanych mu faktów lub twierdzeń, lecz podchodzi do nich krytycznie, chce, aby były one oparte na sprawdzonym materiale doświadczalnym.

Pracując od jedenasty lat w bibliotece wyższej uczelni technicznej, której użytkownikami są studenci i pracownicy naukowcy tej uczelni oraz personel inżynieryjno-techniczny z różnych instytucji, miałam możliwość obserwacji zainteresowania czytelników książką techniczną. Uwidoczniają się pod tym względem różnice w poczytności poszczególnych pozycji, nie zawsze zależne od naukowego autorytetu ich autorów. Czytelnicy rzucają się niekiedy na nową publikację, zwłaszcza jeśli ją poprzedza sprawna reklama wydawcy lub zalecenie profesorów. W innych przypadkach magnesem staje się dobrze pomyślana szata zewnętrzna książki. Ale nieraz gwałtowne zainteresowanie szybko wygasa. Czytelnicy odwracają się od książki, z różnych zresztą przyczyn.

* Artykuł przedstawia wyniki sondażu w sprawie czytelnictwa książek technicznych w bibliotece politechnicznej. Baza materiałowa opracowania jest wprawdzie skromna. Wpłynęło 31 wypowiedzi, podczas gdy dane dotyczące czytelnictwa w roku akademickim 1965/66 były następujące:

3 602 studentów ze studium dziennego Politech. Gdańskiej

347 studentów studium wieczorowego

339 pracowników naukowo-dydaktycznych

117 pracowników naukowo-technicznych i administracyjnych

120 studentów innych uczelni

222 pracowników innych instytucji: biur projektowych, stoczni

Razem więc 4 747 czytelników. Przeciętna odwiedzin dziennie wynosi, poza miesiącami wakacyjnymi, ok. 200 osób.

Mimo to jednak Redakcja drukuje artykuł ze względu na wagę tematu i ciekawe wyniki konkretnej próby badania.

Chcąc bliżej przyjrzeć się temu zjawisku, przeprowadziłam wśród korzystających z czytelni ogólnej Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej sondaż dotyczący czytelnictwa książki technicznej.

Opracowany doraźnie kwestionariusz zawierał pytania, dotyczące kryteriów wyboru książki technicznej przez czytelnika oraz upodobań i ocen czytelniczych.

Kwestionariusz wręczony 60 osobom wypełniło 31 czytelników, w tym m. in. 24 studentów Politechniki, 2 słuchaczy Studium Wieczorowego, 2 asystentów Politechniki, 1 inżynier z biura projektów.

Jeśli idzie o kryteria wyboru książki technicznej, to większość odpowiedzi wskazuje na to, że decydujący jest взгляд rzeczowy: podstawą wyboru jest przede wszystkim spis treści (w 13 wypadkach stanowi on główne kryterium, w 8 wtórne), tytuł dzieła (wymieniony 8 razy jako kryterium główne, 6 — jako wtórne) lub jego temat (1 odpowiedź).

Kierowanie się przy wyborze książki nazwiskiem autora zasygnalizowało 13 wypowiedzi (w tym 5 osób uznało je za jedyne kryterium). Można w tym również doszukiwać się elementów podejścia rzeczowego, bowiem poszczególni autorzy są specjalistami określonych dziedzin wiedzy. Jeśli jednak wziąć pod uwagę wypowiedzi na temat opracowywania i redagowania książek, to okaże się, że gra tu zapewne rolę również problem sposobu ujmowania tematu przez poszczególnych autorów. Niektóre książki określono słowami: „czyta je się jak najciekawszą powieść”.

Wprawdzie aż 14 osób woli książki opracowywane przy współudziale wielu autorów, wybitnych specjalistów w wąskich zakresach wiedzy, to jednak wśród dalszych wypowiedzi znajdujemy bądź zwolenników jednego autora dla całości dzieła, bądź przynajmniej jednego wybitnego redaktora i koordynatora (3 głosy), zdolnego nadać książce zwarty, jednolity charakter.

Dużą wagę przypisywano w odpowiedziach walorom redakcyjnym i językowym książek technicznych. Akcentowano zarówno znaczenie trafności doboru informacji istotnie ważnych dla omawianego zagadnienia, a jednocześnie ich aktualności, jak też przejrzystości ich układu. Nie mniej kategorycznie domagano się precyzyjności i jednoznaczności sformułowań, ujmowanych w zdania proste o zwartej budowie. Postulowano jednolitość terminologii — w miarę możliwości polskiej — w celu wyeliminowania nadużywanej terminologii obcej. W przypadkach, kiedy użycie obcych terminów jest nieuniknione ze względu na brak odpowiedników w języku polskim, domagano się zamieszczania w książce wykazów tych terminów z wyjaśnieniem ich treści i zakresu znaczeniowego. Zdaniem respondentów ułatwi to czytelnikowi zrozumienie tych terminów, zaś autora zmusi do konsekwentnego i ściśle zgodnego z definicją posługiwania się nimi.

Krytykowano „wodolejstwo” i silenie się na kwiecistość stylu kosztem zawartości tekstu i jego jasności. Równocześnie jednak wskazywano na konieczność dbania o potoczność języka, a nawet jego wartości estetyczne („książka powinna być dobrze napisana”, „miła”, „wymieniona analiza...”, „napisana wnikliwie”, „z dużą kulturą językową” itp.).

Akcentowanie zwięzłości i zawartości jako szczególnie pożądaných cech

książki technicznej znalazło swój wyraz w komentarzach do 18 wypowiedzi, opowiadających się za wydawnictwami jednotomowymi przeciw dziełom wielotomowym (oczywiście z wyłączeniem wydawnictw encyklopedycznych i podobnych publikacji). Wskazywano także inne argumenty przemawiające za tym stanowiskiem. Idzie tu o niedogodności, wynikające z odwoływania się autorów do innych tomów, które nie zawsze są pod ręką. Jeśli wydawnictwo musi być wielotomowe ze względu na rozmiary materiału, to pożądane jest, aby każdy tom stanowił zamkniętą w sobie, samowystarczalną całość.

Rozważając zagadnienie: książki czy czasopisma? — większość ankietowanych uznaje książki jako podstawę do nauki, głębszego zaznajomienia się z przedmiotem, dokładnego poznania zagadnienia, do szczegółowych rozważań i ugruntowania swej wiedzy w danej dziedzinie. Czasopisma natomiast są bieżącym uzupełnieniem książek, w ogóle uzupełnieniem wiedzy, potrzebnym do zorientowania się w postępie technicznym i przy opracowywaniu nowych technicznych zagadnień.

Sporo uwagi poświęcili respondenci sprawom związanym z ilustracyjnym materiałem. Ważę tego materiału podkreślali wszyscy. Stwierdzano, że wszelkie dobrze wykonane rysunki techniczne, fotografie, schematy, wykresy itd. są po prostu konieczne dla lepszego zrozumienia tekstu słownego. Podkreślano też, że powinny one znajdować się w tekście a nie przy końcu książki. Zestawianie tekstu z ilustracją zamieszczoną w innej części książki jest niedogodne, ilustracje pod opaską łatwo się gubią. Jeśli przeto duża ilość materiału ilustracyjnego nie pozwala na jego włączenie do tekstu, najkorzystniejsze dla czytelnika jest zamieszczenie go w osobno oprawionym albumie czy atlasie.

W opiniach osób ankietowanych sprawy estetyki druku zeszyły na plan dalszy, nie zostały jednak pominięte całkowicie. Akcent spoczął tu na elementach funkcjonalnych druku, jak: wyraźny druk, użycie zróżnicowanej czcionki dla podkreślenia ważniejszych sformułowań czy zagadnień, stosowanie dość szerokiego marginesu, staranne wykonywanie ilustracji itp. Zwrócono także uwagę na stosowanie i duże znaczenie aparatu naukowego w książce: przejrzystego spisu treści, przypisów do poszczególnych stron tekstu, prawidłowo sporządzonych odsyłaczy, indeksów rzeczowych i terminologicznych oraz bibliografii przedmiotu. Mniej natomiast było głosów na temat estetyki książki. Zgodne jest to z opiniami spotykanymi w fachowej literaturze światowej¹.

W wypowiedziach podawano przykłady dobrych książek technicznych oraz nazwiska wyróżniających się autorów. Np. książkę pt. *Koła zębate* Kazimierza Ochędusзки nazywano „książką bez precedensu w literaturze polskiej”. Jako jej wielką zaletę podkreślano fakt, że każdy z jej tomów zamyka w sobie całość omawianego zagadnienia i że jest ona „napisana wnikliwie”. „Autor nie poprzestaje bowiem tylko na prostych (typowych) przykładach obliczeń konstrukcyjnych, jak to czyni większość autorów książek technicznych, ale podaje dużo przykładów obliczenia trudniejszych połączeń kół zębatych i konstrukcji narzędzi”.

¹ Np. dr Stanley Morrison w swej książce *First principles of typography* (1939) stwierdza m. in., że głównym celem książki jest przekazanie czytelnikowi potrzebnych mu wiadomości, a względy estetyczne są sprawą mniej ważną, choć nie pozbawioną znaczenia.

Spśród innych cenionych autorów książek technicznych wymieniano: Stanisława Ochęduszeko (*Teoria maszyn ciepłych i Termodynamika techniczna*), M. T. Hubera, T. Wesolowskiego, S. Łazarkiewicza (*Pompy wirowe* — opracowane przy współpracy z A. T. Troskolańskim), A. Piekarę (*Fizyka jądrowa*), S. Szczeniowskiego (*Fizyka doświadczalna*), E. T. Józefowicza, B. Konorskiego, J. Kaczmarska, W. Korewę (*Części maszyn*), Fr. Leję (*Rachunek różniczkowy*), K. Niewiarowskiego (*Silniki spalinowe*), W. Pawłowskiego i H. Roo (*Stacje transformatorowo-rozdzielcze*). A. Myślickiego, W. Nowackiego, J. Ruteckiego, J. Siwińskiego, S. Pożaryskiego, B. Tołłoczke, J. Wernera, E. Tarnawskiego (*Matematyka dla elektryków*) i W. Żenczykowskiego. Przy tym ostatnim nazwisku podano, że książki tego autora wyróżniają się „kulturą językową”.

Jako przykład dobrze opracowanych książek technicznych podano również kilka dzieł zbiorowych, jak np. *Kalendarzyk elektrotechniczny SEP i Samochody od A do Z*. Podkreślano, że zarówno „dzieła wyżej wymienionych autorów jak i podane dzieła zbiorowe są napisane przejrzysto i ciekawie, w sposób zrozumiały i przystępny, zawierają ściśle i sprawdzone wiadomości, „bez lania przysłowiowej wody”. Ponadto wyposażono je w rysunki, schematy i wykresy, które ułatwiają zrozumienie i przyswojenie podawanej treści.

Jako najbardziej cenionych autorów zagranicznych wymieniano: Andersena (*Automatyczne urządzenia chłodnicze*), Artobolewskiego, Rossa Ashby (*Wstęp do cybernetyki*), Bielajewa (*Wytrzymałość materiałów*), O. Bruinsa, Fiesera, D. Fullera (*Teoria i praktyka smarowania*, o której wyrażano się, że „nie ma odpowiednika w polskiej literaturze technicznej”), Kasatkina, R. G. Klefflera (*Elektronika w przemyśle i automatyce*), Mansurowa i Popowa, Michiejewa (*Wymiana ciepła*), Mieszczerzskiego (zbiór zadań z rozwiązaniami w opracowaniu Neubera), Paulinga i Grahama, Rozenfelda i Tkaczowa (*Chłodilnaja technika*) oraz Van Valkenburga (wymienita analiza układów elektronicznych w tłumaczeniu Bellertów).

Podkreślano konieczność wznowień niektórych książek polskich i zagranicznych, jak np. *Chłodilnaja technika* Rozenfelda i Tkaczowa, która jest ogromną pomocą przy projektowaniu urządzeń chłodniczych.

Większość respondentów woli polskich autorów książek technicznych, wielu ceni również dobre tłumaczenia z obcej literatury, uważając przy tym, że jest ich wciąż zbyt mało.

Jako przykład świetnie opracowanego atlasu, wydanego jako samodzielna całość, wymienić można katalog detali 1,5-tonowej ciężarówki firmy Steyer, wydany w latach drugiej wojny światowej. Zawiera on idealnie wprost wykonany zestaw fotografii, przedstawiających podwozie tego samochodu oraz jego silnik i skrzynię biegów. Fotografie te są naklejone po obu stronach poszczególnych arkuszy z przezroczystego celofanu. Kiedy otwieramy katalog, oczom naszym ukazuje się plastyczny obraz silnika i skrzyni biegów. Odchylając dalsze kartki, poznajemy po kolei skomplikowany mechanizm silnika i jego wszystkie szczegóły. Następny zestaw podobnie wykonanych fotografii przedstawia podwozie tego samego samochodu.

W wypowiedziach wysuwano potrzebę bardzo starannej i uważnej korekty we wszystkich podręcznikach i dziełach naukowych z dziedziny

techniki i nauk ścisłych („Proszę o dokładniejszą korektę”, „W książkach znajduje się mnóstwo błędów nieuwzględnionych w erracie”). Błędy korektorskie w książce technicznej stanowią wielką wadę. Wystarczy tu choćby jeden przykład z praktyki. W pracy L. N. Dawidowicza pt. *Projektowanie zajezdni i garaży samochodowych*, wydanej w 1960 r. przez Wydawnictwo Komunikacyjne, we wzorze na stronie 389 znalazł się poważny błąd, nieuwzględniony w erracie, jako współczynnik wzoru podano bowiem 100 zamiast 1000. Student, piszący pracę dyplomową, zastosował w swych obliczeniach wzór w błędnej postaci. Skutek tego był taki, że wszystkie obliczenia trzeba było sprawdzać i przeprowadzać na nowo, co wymagało przeszło 2 miesięcy dodatkowej pracy.

Odpowiedzi na ankietę wskazywały, że dużą rękojmnią jakości książki jest również wydawnictwo, w którym ona się ukazała. Podkreślano wysoką rangę naukową dzieł wydawanych przez Akademię Nauk ZSRR, Pergamon Press, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wydawnictwo Naukowo-techniczne i J. Springera.

Na wyrobienie takiego właśnie zaufania do wydawnictwa składa się długa, żmudna, sumienna, odpowiedzialna praca redaktorów, korektorów i innych współpracowników.

Przedstawione tu wyniki sondażu rzucają pewne światło na to, jaka powinna być książka techniczna, aby mogła spełnić wymagania czytelników.

STANISŁAW ZADROŻNY
Ośrodek Dokum. i Inform.
Naukowej PAN

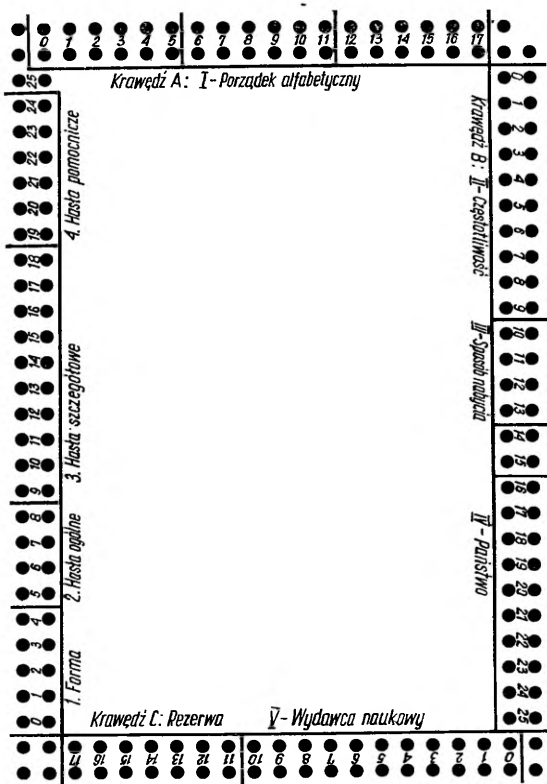
KATALOG WYDAWNICTW CIĄGŁYCH NA KARTACH PERFOROWANYCH *

Najczęściej stosowaną i w większości bibliotek jedyną formą katalogu wydawnictw ciągłych jest katalog alfabetyczny, który jak wiadomo umożliwia odszukanie potrzebnego czasopisma pod warunkiem znajomości jego oryginalnego tytułu. Ogranicza to wydatnie usługowość tego katalogu i nie daje pełnej orientacji w zgromadzonym zbiorze pod innymi kątami, które mogą interesować użytkownika. Aby wyjść naprzeciw potrzebom czytelników, w bibliotece ODiIN PAN został opracowany i zrealizowany katalog wydawnictw ciągłych na kartach perforowanych, który może stać się pełnosprawnym narzędziem każdej nowoczesnej biblioteki naukowej, uwzględniającym wszystkie zasadnicze warunki procesu udzielania szybkiej i wyczerpującej informacji.

Do realizacji naszego projektu katalogu druków ciągłych wykorzy-

* Karty perforowane znalazły szerokie zastosowania w informacji katalogowej, bibliograficznej i dokumentacyjnej na świecie. Istnieje na ten temat obszerna literatura. Publikując artykuł o ich konkretnym zastosowaniu w katalogu wydawnictw ciągłych Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* pragnie zwrócić uwagę na istniejące i realne możliwości twórczych rozwiązań w naszych warunkach.

staliśmy standartową kartę formatu A5 o dwurzędowo perforowanych krawędziach. Jej pojemność informacyjna odpowiada w przybliżeniu pojemności siedmiu kart znormalizowanych, jakie przeważnie stosowane są w bibliotekach dla katalogu czasopism. Podzieliliśmy jedną stronę karty na dwa pola (s. 34). Pole a jest przeznaczone na opis bibliograficzny czasopism wraz z sygnaturą oraz oznaczeniem częstotliwości i sposobu nabycia. Pole b zawiera rubryki wyszczególniające (w liczbie 12) według znormalizowanego podziału na rocznik lub tom, rok, części, uwagi. Druga strona karty stanowi kontynuację rubryk wyszczególniających (w liczbie 19). Napisy i rubryki zostały wykonane za pomocą kauczukowej pieczętki. Przystępując do realizacji katalogu druków ciągłych, postawiliśmy sobie za zadanie takie opracowanie kodu, które umożliwi korzystanie z katalogu z różnych punktów widzenia (aspek-



Przyporządkowanie otworów karty poszczególnym aspektom

tów), jakie nasunęła nam własna praktyka i kontakty z czytelnikami. Uwzględniliśmy następujące aspekty: I — Hasło tytułowe w porządku alfabetycznym, II — Częstotliwość wychodzenia, III — Sposób nabycia, IVa — Strefa pochodzenia: K.D.L. (kraje demokracji ludowej) i K.K. (kraje kapitalistyczne), IV — Państwo, V — Wydawca naukowy, VI — Temat. Przyporządkowanie otworów poszczególnym aspektom przedstawia ilustracja 1.

Dla Hasła tytułowego w porządku alfabetycznym zarezerwowaliśmy 18 otworów w górnym rzędzie (bliższym krawędzi) i tyleż w dolnym. Dzielimy tę ilość przez 6, jako że 6 otworów górnego rzędu i 6 dolnego, umożliwiają zastosowanie bardzo ekonomicznego klucza alfabetycznego¹. Iloraz wynosi 3, co oznacza, że za pomocą 18 podwójnych otworów możemy zakodować trzy pierwsze litery tytułu każdego czasopisma. Umożliwia to dokonywanie selekcji tytułu według trzech pierwszych liter. Aspekt I zajmuje krawędź A omawianej karty.

Dla scharakteryzowania Częstotliwości przeznaczyliśmy 10 otworów na krawędzi B, oznaczonych kolejno liczbami od 0 do 9 według następującego klucza: 0 — Nieregularne, 1 — Rocznik, 2 — Półrocznik, 3 — Kwartalnik, 4 — Dwumiesięcznik, 5 — Miesięcznik, 6 — Dwutygodnik, 7 — Tygodnik, 8 — Dziennik, 9 — Inne.

Posłużyliśmy się tu kluczem cyfrowym prostym; jedna cyfra odpowiada mianowicie jednemu płytkiemu nacięciu, tak że dolny szereg tych dziesięciu otworów pozostaje niewykorzystany. Selekcji dokonujemy za pomocą jednej szpilki.

Dla wskazania sposobu nabycia mamy zarezerwowane cztery otwory na krawędzi B, które oznaczają: 10 — Dar, 11 — Kupno, 12 — Prenumerata, 13 — Wymianę, 13' — Wymianę za *Polish Scientific Periodicals Current Contents*.

Podobnie jak w przypadku częstotliwości jednemu hasłu odpowiada tu rozcięcie jednego otworu.

Otwory 14 i 15 zarezerwowaliśmy dla wskazania strefy pochodzenia czasopism, mianowicie: 14 — Czasopisma z krajów demokracji ludowej, 15 — Czasopisma z krajów kapitalistycznych.

Dla oznaczenia Państwa przeznaczyliśmy 10 otworów również na krawędzi B, od 16 do 25, co daje nam możliwość oznaczenia 90 państw przy zastosowaniu do kodowania kombinacji dwójkowych². Wykorzystaliśmy dotychczas niecałe 50% istniejących możliwości.

Lp.	Państwo	Otwory ³	Lp.	Państwo	Otwory ³
1.	Afganistan	16'17	5.	Argentyna	16'19
2.	Albania	16.17'	6.	Australia	16.19'
3.	Algieria	16'18	7.	Austria	16'20
4.	Anglia	16.18'	8.	Belgia	16.20'

¹ A. Górski: *Próby zastosowania mechanizacji w opracowaniu literatury patentowej*. Akt. Probl. Inform. Dokumen. 1965 nr 1 s. 8-16.

² Zgodnie z wzorem na obliczenie kombinacji (patrz *Mała Encyklopedia Przyrodnicza*. Warszawa 1957 PWN s. 81). Dla kombinacji dwójkowych w dwóch rzędach wynik ten należy pomnożyć przez 2, dla kombinacji trójkowych w dwóch rzędach — przez 3.

Lp.	Państwo	Otwory ³	Lp.	Państwo	Otwory ³
9.	Boliwia	16'21	26.	Korea	17.21'
10.	Bułgaria	16.21'	27.	Kuba	17'.22
11.	Chile	16'.22	28.	Luksemburg	17.22'
12.	Chiny	16.22'	29.	NRD	17'.23
13.	Czechosłowacja	16'.23	30.	NRF	17.23'
14.	Dania	16.23'	31.	Norwegia	17'.24
15.	Finlandia	16'.24	32.	Polska	17.24'
16.	Francja	16.24'	33.	Portugalia	17'.25
17.	Grecja	16'.25	34.	Rumunia	17.25'
18.	Hiszpania	16.25'	35.	Szwecja	18'.19
19.	Holandia	17'.18	36.	Szwajcaria	18.19'
20.	India	17.18'	37.	Turcja	18'.20
21.	Irak	17'.19	38.	USA	18.20'
22.	Iran	17.19'	39.	Wenezuela	18'.21
23.	Izrael	17'.20	40.	Węgry	18.21'
24.	Jugosławia	17.20'	41.	Włochy	18'.22
25.	Kanada	17'.21	42.	ZSRR	18.22'

Dla określenia Wydawcy naukowego przeznaczyliśmy 11 otworów na krawędzi C, od 0 do 10. Stosując do kodowania kombinacje trójkowe, uzyskaliśmy możliwość oznaczenia 495 różnych wydawców⁴.

Dla scharakteryzowania Tematu przeznaczyliśmy 25 otworów na krawędzi D, od 0 do 24. W zakresie aspektu tematycznego wyodrębniliśmy cztery grupy: 1. Forma, 2. Hasła ogólne, 3. Hasła szczegółowe, 4. Hasła pomocnicze. Tutaj również skorzystaliśmy z kodowania za pomocą kombinacji trójkowych, dzięki czemu uzyskaliśmy możliwość wytypowania 30 haseł dla grupy 1, 12 — dla 2, 360 — dla 3, 60 — dla 4. Należy przypomnieć, że zastosowaniu kombinacji trójkowej odpowiada rozcięcie trzech otworów dla jednego hasła. Selekcję w obrębie każdej z wymienionych grup przeprowadzamy zatem przy użyciu trzech szpil.

Sporządzony indeks haseł tematycznych (nie zamieszczamy go tutaj, ponieważ indeks ten dotyczy wyłącznie posiadanych przez nas czasopism i stale się aktualizuje) obejmuje zestawy haseł nie tylko według zależności między dziedzinami nauki, lecz przede wszystkim według zależności tematycznej między poszczególnymi czasopismami. Punktem wyjścia jest konkretny zbiór czasopism, charakteryzujący się ściśle określonymi cechami. Staraliśmy się uporządkować te cechy w sposób umożliwiający proste i szybkie uzyskanie informacji o każdym z czasopism, znajdujących się w naszym zbiorze. Dlatego po wytypowaniu haseł uporządkowaliśmy je w sposób kompromisowy, biorąc z jednej strony pod uwagę zależności i powiązania tematyczne, a z drugiej —

³ Liczba ze znakiem prim (np. 17') wskazuje, że należy rozciąć poprzez krawędź otwór oznaczony liczbą 17 z drugiego rzędu.

⁴ Zastosowanie kombinacji trójkowych do opracowania zbioru encyklopedii i słowników na kartach perforowanych omawia szczegółowo artykuł S. Zadrożnego: *Zastosowanie kart perforowanych w bibliotece OdiIN*. Biul. OdiIN PAN 1965 nr 2 (7) s. 79-89.

występowanie konkretnych zestawów tematycznych, określających charakter naukowy czasopisma.

Rozpatrzmy teraz wszelkie możliwe sposoby przeprowadzania selekcji jednostopniowej za pomocą zanalizowanego wyżej ogólnego modelu kodowania.⁵

Dla przypomnienia wskażę, że w katalogu stosującym karty obrzędnie perforowane jednej pozycji zbioru (podobnie jak w kartotekach tra-

La DOCUMENTATION		P - 246 Znak ntajaca					
en France. Bulletin de l'Union Francaise des Organismes de Documentation - Nouvelle Serie. /Wyd./UFOD.		D K P W					
Paris 1933 -							
OD IN	012345678						
Rocznik lub tom	Rok	Cz ę ś c i	U w a g i				
25	1957	Nr 4					
27	1959	Nr 1 - 6					
28	1960	Nr 2 - 6					
29	1961	Nr 1 - 6					
31	1962	Nr 2,3					

Karta wypełniona z nacięciami

⁵ Ten sposób kodowania znajduje zastosowanie w kartotece obejmującej zbiór o niewielkiej liczbie czasopism (rzędu kilkuset). Jeżeli natomiast zakładamy analogiczną kartotekę dla zbioru choćby kilkudziesięczonego, uporządkować musimy zbiór ten według grup tematycznych, zawierających mniej więcej taką ilość kart, z której — w zależności od pojemności posiadanego selektora — moglibyśmy dokonywać jednorazowej selekcji.

dycyjnych) odpowiada jedna karta, z tym jednak że dzięki specyfice karty selekcyjnej nie ma potrzeby tworzenia kilku równoległych kartotek w różnych układach (np. kartoteki w układzie alfabetycznym według początkowych liter tytułu, kartoteki w układzie przedmiotowym czy według państw publikujących poszczególne czasopisma). Pomaga nam tu właśnie odpowiednie kodowanie kartoteki. Szczypcami (wycinakiem) rozcinamy poprzez kraweźdź otwór z górnego (bliższego kraweździ) lub z dolnego rzędu, zależnie od potrzeb określonych przyjętym sposobem kodowania. Selekcję kart przeprowadzamy w tzw. selektorze, wkładając szpile do odpowiednich otworów na czołowej ścianie selektora. Następnie otwieramy dolną kłapkę i włączamy vibrator, który powoduje wytrząsanie poszukiwanych kart. Po wykorzystaniu wkładamy karty z powrotem do kartoteki. Selektor jest urządzeniem służącym jedynie do wyselekcjonowania potrzebnych kart i można używać go do kilku różnych kartotek. Karty obrzeźnie perforowane nie wymagają ustawienia według porządku alfabetycznego. Wystarczy cały maszyn kart złożyć zgodnie ze ściętym brzegiem karty.

Założenie katalogu czasopism na kartach obrzeźnie perforowanych umożliwiło nam kosztem jednorazowego przepisania całego zbioru kart i zanalizowanego wyżej sposobu kodowania, wyeliminowanie potrzeby prowadzenia kilku równoległych kartotek, a mianowicie kartoteki przedmiotowej czasopism, kartoteki wydawców naukowych, kartoteki alfabetycznej, kartoteki według państw pochodzenia, według sposobu nabycia (prenumerata, dar, wymiana i zakup). W miejsce dotychczasowych ośmiu kart dla jednego czasopisma wystarczy założenie jednej karty obrzeźnie perforowanej, ponieważ jej specyfika pozwala przeprowadzać poszukiwania według kilku aspektów. Nietrudno obliczyć, że dla naszego zbioru, liczącego ponad 600 czasopism, musielibyśmy sporządzić 4800 kart, ażeby uzyskać tę operatywność, jaką zapewnią nam kartoteka perforowana. Sam koszt przepisania 4800 kart znacznie przewyższa koszt zakupu 600 kart obrzeźnie perforowanych (80 gr szt.) wraz z selektorem i urządzeniami pomocniczymi, które przecież możemy wykorzystywać również w innych kartotekach.

Z zastosowania kart obrzeźnie perforowanych wynikają dwie zasadnicze korzyści: ograniczenie pracochłonności i oszczędność czasu. Nowy katalog służy zarówno w pracy wewnątrzbibliecznej przy gromadzeniu i opracowywaniu zbiorów, jak i w pracach związanych z udostępnianiem czasopism oraz udzielaniem informacji.

Dużą oszczędność czasu zyskujemy przy składaniu zamówień (prenumerata), jak również przy sporządzaniu wszelkiego rodzaju wykazów dla celów statystycznych. Niech jako przykład posłuży sporządzanie wykazu czasopism otrzymywanych przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej w drodze wymiany z podziałem na państwa. W tym celu wkładamy jedną szpilę w otwór oznaczony numerem 13 (zobacz s. 32 artykułu), a następnie dodatkowe dwie szpile wkładamy kolejno w otwory, na których mamy zakodowane poszczególne państwa (zobacz indeks na stronach 32—33). Analogicznie postępujemy w przypadku ustalania, jakie czasopisma otrzymujemy w darze, również z podziałem na państwa. Tym razem oczywiście jedną szpilę wkładamy w otwór oznaczony numerem 10. Przy tym sposobie kodowania czas potrzebny na

wyselekcjonowanie czasopism według państw wyniesie kilkanaście minut. Dzięki tej kartotece niektóre prace związane ze sprawozdawczością i statystyką przebiegają znacznie szybciej, niż byłoby to możliwe w użyciu kartotek tradycyjnych.

Biblioteka ODiIN PAN świadczy usługi w zakresie udostępniania czasopism oraz udzielania informacji czytelnikom, którzy niechętnie korzystają z wszelkiego rodzaju katalogów. Traktują oni bibliotekę jako punkt informacyjny. Często zdarza się, że chcąc skorzystać z czasopisma czytelnicy nie są w stanie podać dokładnego tytułu, a określają je za pomocą innych cech. Pytania kierowane pod adresem bibliotekarzy bardzo często sformułowane są w następujący sposób: „Proszę o czeski miesięcznik, wydawany przez Patentowe Středisko, który otrzymujemy w drodze wymiany” lub „Czy mógłbym przejrzeć otrzymane w darze z Kuby czasopismo dotyczące informacji” itp. Dzięki naszej kartotece, uwzględniającej właśnie te aspekty, będziemy w stanie odnaleźć nawet tak pobieżnie scharakteryzowane czasopismo.

Inny typ pytań, które staraliśmy się również uwzględnić przy opracowywaniu kodu, to pytania wypływające z działalności informacyjnej Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, dotyczą one np. posiadanych czasopism z dziedziny dokumentacji, informacji, automatyzacji itp., czasopism wydawanych przez UNESCO czy ASLIB, czasopism z krajów demokracji ludowej i z krajów kapitalistycznych. Biblioteka ODiIN, pragnąc ułatwić czytelnikom szybkie uzyskanie potrzebnej informacji zmodyfikowała katalog czasopism w celu zidentyfikowania czasopisma nawet na podstawie niekompletnych danych.

Zastosowanie kart selekcyjnych (karty obrzeżnie perforowane⁶, karty szczelinowe, karty przeziernie) w kilku bibliotekach Ośrodków Informacji na Węgrzech, w bibliotece Parlamentu, w Ośrodkach Informacji Patentowej NRF i NRD, w Ośrodkach Informacji w ZSRR praktycznie potwierdziło ich pełną przydatność i efektywność w działalności informacyjnej. Również i w Polsce wiele instytucji korzysta z kart selekcyjnych. Bez wątpienia najszerze zastosowanie znalazły karty obrzeżnie perforowane w Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach, kierowanym przez mgra inż. Mariana Mikołajskiego⁷. Opinię co do znacznych oszczędności czasowych uzyskanych dzięki tym kartotekom podzielają wszyscy, którzy zdobyli się na trud zaprowadzenia ich w swoich zakładach pracy.

⁶ Standartowe karty obrzeżnie perforowane można zakupić w Przedsiębiorstwie Obrótu Maszynami i Urządzeniami Biurowymi, Warszawa, ul. Świerczewskiego 93. Selektory do tych kart można zamawiać w zakładach blacharskich w Warszawie.

⁷ Zob. *Normalizacja* 1965 nr 10 s. 3-6 i nr 11 s. 10-13.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI
Bibl. Uniwersytecka
w Poznaniu

BOŻENNA SZULC-GOLSKA
1885-1966

Dnia 26 marca 1966 r. zmarła w Poznaniu doc. dr Bożenna Szulc-Golska, emerytowany kustosz Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, długoletni pracownik tejże Biblioteki, wybitny i zasłużony bibliotekarz¹.

Bożenna Szulc-Golska urodziła się 18 maja 1885 r. we wsi Pawłowo (dzisiejszy pow. gnieźnieński)². W latach 1891—1901 uczęszczała w Gnieźnie i w Poznaniu do wyższej szkoły dla dziewcząt. Po jej ukończeniu wstąpiła do Miejskiego Seminarium Nauczycielskiego w Bydgoszczy, gdzie w 1904 r. zdała egzamin nauczycielski. Do końca 1904 r. pracowała jako nauczycielka prywatna w Gnieźnie. Dla lepszego opanowania języków obcych udała się w 1905 r. do Paryża, gdzie zapisała się na Wydział Humanistyczny (Faculté des Lettres) Sorbony. W 1906 r. uzyskała tam dyplom — Certificat d'études françaises. Zmuszona powróciła do kraju, pracowała od końca 1906 do 1915 r. jako nauczycielka prywatna, ucząc w różnych częściach i miejscowościach Polski (na Pomorzu, w Krakowie, w Wielkopolsce, w Warszawskim).

W styczniu 1916 r. rozpoczęła praktykę w dawnej Bibliotece cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Bibliothek) w Poznaniu, przygotowując się równocześnie do egzaminu bibliotekarskiego³. Egzamin ten zdała w październiku 1917 r. w byłej Bibliotece Królewskiej w Berlinie⁴. Od listopada 1917 r. do końca marca 1919 zatrudniona była w Deutsche Bücherei w Lipsku na stanowisku sekretarki bibliotecznej. Pracowała w działach katalogowania alfabetycznego, systematycznego i w dziale czasopism. Równocześnie studiowała na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Lipskiego romanistykę i anglistykę.

Powstanie Państwa Polskiego skłoniło ją do powrotu do kraju. Dnia 1 kwietnia 1919 r. rozpoczęła pracę na stanowisku bibliotekarza w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. W tym samym roku zapisała się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Poznańskiego, kontynuując przerwane za granicą studia. Ukończyła je w 1921 r., uzyskując dyplom doktora filozofii w zakresie romanistyki. W nowo otwartej Bibliotece Uniwersyteckiej, w której zwolniono dawny personel niemiecki, należała B. Szulc-Golska do nielicznych fachowo przygotowanych pracowni-

¹ Opracowanie powyższe oparto głównie na materiałach archiwalnych znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu oraz na Sprawozdaniach Biblioteki Uniwersyteckiej (potem UAM) za lata 1927/28-1937/38 oraz 1945/46-1960. Poznań 1930-1960 — Por. też *Bożen[n]a Szulc-Golska. (Zyciorys). Kronika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Za rok szkolny 1955/56. Poznań 1957 s. 166-167.*

² Zmiana nazwiska z Schulz na Szulc-Golska nastąpiła w 1920 r. (na mocy zezwolenia wojewody poznańskiego z dnia 28 lutego 1920).

³ Ocena odbytej przez B. Szulc-Golską praktyki w Bibliotece, dokonana przez ówczesnego dyrektora dr Fockego, była bardzo dodatnia. Szczególnie podkreślona została doskonała znajomość języków obcych.

⁴ Diplomprüfung für den mittleren Bibliotheksdienst an wissenschaftlichen Bibliotheken so wie für den Dienst an Volksbibliotheken.

ków. Pomoc jej w organizowaniu Biblioteki, którą trzeba było pod kierunkiem dyrektora Edwarda Kuntzego dostosować do potrzeb nowo powstałego polskiego Uniwersytetu, była tym cenniejsza, że posiadała ona głębokie wykształcenie humanistyczne i doskonałą znajomość języków obcych, zwłaszcza francuskiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego. Nadto cechy jej charakteru — sumiennosc, pracowitość, obowiązkowość, samodzielność myślenia, takt w postępowaniu z ludźmi, godność osobista czyniły z niej pracownika, któremu z całym zaufaniem dyrektorzy Biblioteki — dr E. Kuntze, prof. dr S. Wierczyński, prof. dr A. Birkenmajer — powierzali wykonanie szeregu odpowiedzialnych prac bibliotecznych. Dwudziestolecie międzywojenne to okres największej i najowocniejszej aktywności dr B. Szulc-Golskiej w pracy zawodowej, dydaktycznej, naukowej i społecznej. Wybiła się szybko i należała do grupy najlepszych pracowników Biblioteki. Pozycję tę zachowała do końca swej pracy w instytucji.

We wrześniu 1939 r., po zajęciu Poznania przez wojska niemieckie i objęciu Biblioteki przez władze hitlerowskie, pozbawiono ją pracy. Z początkiem 1940 r., po przejściu obozu dla wysiedlonych na Głównicy w Poznaniu, została wywieziona do Generalnej Guberni w okolice Miechowa. Stąd udała się później w okolice Siedlec, do Hruszniewa. Od listopada 1944 r. przebywała w miejscowości Sarnaki (dzisiejszy pow. Łosice). Utrzymywała się z lekcji udzielanych prywatnie.

Po zakończeniu wojny pod koniec maja 1945 r. powróciła do Poznania. Z dniem 1 czerwca tegoż roku podjęła ponownie pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej. Przystąpiła z całym zapałem do odbudowy zdewastowanego zakładu pracy, do repolonizacji instytucji i do szkolenia nowego personelu. Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki uchwałą z dnia 28 czerwca 1956 r. przyznała jej tytuł naukowej docenta. Pracowała w Bibliotece do końca września 1960 r. Przeszła w stan spoczynku w wieku 75 lat.

Bożena Szulc-Golska, pracując kilkadziesiąt lat na niwie bibliotekarstwa, dała się poznać na polu pracy zawodowej, dydaktycznej, naukowej i społecznej jako nieprzeciętny bibliotekarz. Przez dwadzieścia z górą lat kierowała w Bibliotece Uniwersyteckiej oddziałem katalogowania zbiorów. W Polsce brak było podówczas (1919 r.) obowiązujących krajowych przepisów katalogowania alfabetycznego. Toteż ówczesny dyrektor dr E. Kuntze podjął decyzję kontynuowania katalogu alfabetycznego w przejętej przez władze polskie Bibliotece w oparciu o instrukcję pruską. U podstaw tej decyzji leżała też myśl zachowania ciągłości i jednolitości odziedziczonego katalogu. Wykonanie tego zadania — z pewnymi odchyleniami od instrukcji pruskiej, jakich wymagały zmienne okoliczności i napływ wydawnictw w języku polskim — prowadzono fachowo pod kierunkiem B. Szulc-Golskiej. Jej to jest m. in. zasługą, że duży współcześnie katalog Biblioteki, mimo zmiennych dziejów, które pociągnęły za sobą stosowanie różnych instrukcji katalogowania alfabetycznego zbiorów, spełnia do dnia dzisiejszego dobrze swe zadanie.

Działalność B. Szulc-Golskiej w zakresie spraw związanych z katalogowaniem alfabetycznym wyszła zresztą poza ramy Biblioteki Uniwersyteckiej. Aktualności nabrała podówczas kwestia opracowania ogół-

nopolskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego. W tok prac nad jednolitą instrukcją włączyła się również Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, w ramach której zadanie to zlecono głównie B. Szulc-Golskiej. J. Grycz, kierujący całością prac, we wstępie do *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich* pisał m. in.⁵:

Poznań zaś wyraził opinie, że instrukcja polska powinna być niejako syntezą przepisów: a) polskich, b) zagranicznych i c) dotychczasowych metod stosowanych w poszczególnych bibliotekach, przesyłając równocześnie stosowane w BU w Poznaniu odchylenia od instrukcji pruskiej, która jest tam podstawą katalogowania [...] Biblioteka w Poznaniu [przesłała] tymczasowy projekt instrukcji, opracowany przez dr B. Szulc-Golską jako referentkę i dr Z. Kawccką jako koreferentkę, obejmujący jednakże tylko paragrafy dotyczące kwestii poruszonych w moich drukowanych pracach: *Porównanie Polskich przepisów katalogowania i Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania*, dodając do nich pewną ilość paragrafów uzupełniających. Do referatu dodano uwagi, odnoszące się do dawniejszej lub obecnej praktyki katalogowania w BU Poznańskiej, uwagi o transliteracji obcych alfabetów oraz 65 przykładów na oryginalnych kartach katalogowych⁶.

B. Szulc-Golska pracowała też nad skróconą instrukcją katalogowania alfabetycznego. W sprawozdaniu z posiedzenia Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, które odbyło się dnia 3 października 1938 r., czytamy, co następuje⁷:

Należy sfinalizować prace nad skróconą instrukcją katalogowania alfabetycznego. Projekt skrótu, opracowany przez dr Szulc-Golską, został przesłany dyr. Łysakowskiemu, który ma pewne zastrzeżenia co do metody ujęcia. W toku dyskusji, która wywiązała się na ten temat, ustalono, że skróty — przewidziane przede wszystkim dla niefachowych pracowników mniejszych bibliotek naukowych (zakładów uniwersyteckich itp.) — nie może się różnić od zasad przyjętych w dużej instrukcji.

W rok później prof. dr S. Wierczyński na posiedzeniu Rady ZBP zakomunikował zebrany, że sprawa „małej” instrukcji została sfinalizowana; instrukcję jako publikację Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu przekazano do druku⁸. Wybuch drugiej wojny światowej sprawił, że publikacja ta nie ujrzała światła dziennego.

Oddział katalogowania alfabetycznego prowadziła B. Szulc-Golska z górą dwadzieścia lat. W r. 1949 przejęła kierownictwo Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki. W okresie po drugiej wojnie światowej napłynęła do Biblioteki w ramach akcji zabezpieczania księgozbiorów porzuconych i opuszczonych duża liczba zbiorów specjalnych. Odpowiedzialną pracę ich uporządkowania i opracowania powierzono B. Szulc-Golskiej. W powołanym do życia Oddziale Zbiorów Specjalnych utworzono kilka Referatów: Rękopisów, Inkunabułów, Starych Druków (później podniesiono go do rangi oddziału z włączeniem doń inkunabułów), Zbiorów Kartograficznych — a z biegiem czasu także Zbiorów Muzycznych i Graficznych oraz Mikrofilmów. Sama B. Szulc-Golska poza kierownictwem Oddziału przejęła prowadzenie Referatu Graficznego⁹.

⁵ [Cz.] 1. *Alfabetyczny katalog druków*. Warszawa 1934 s. VI, VIII.

⁶ Pewna liczba tych przykładów stanowi do dziś dnia część składową instrukcji.

⁷ *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 292.

⁸ Tamże R. 13: 1939 s. 157.

⁹ Por. B. Szulc-Golska: *Uwagi o zbiorach graficznych Biblioteki Głównej UAM*. Biul. Bibl. Gł. UAM w Poznaniu 1958 nr 1 s. 50 oraz *Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej UAM w Poznaniu*. Bibliot. R. 27: 1960 s. 351-352.

Oddział rozrastał się szybko. Biblioteka Uniwersytecka, która nie posiadała poprzednio znaczniejszych zbiorów specjalnych, zaczęła stawać się z wolna jedną z poważniejszych pod tym względem księżnic w Polsce. Wzrost ilościowy opracowanych zbiorów specjalnych w okresie piastowanego przez B. Szulc-Golską kierownictwa (lata 1949—1960) był znaczny, wyniósł bowiem ok. 40 000 jednostek¹⁰.

Nadmienimy jeszcze, że w ciągu całego okresu swej pracy w Bibliotece była B. Szulc-Golska współpracownikiem katalogu systematycznego Biblioteki, prowadząc m. in. działy językoznawstwa i literatur romańskich i germańskich oraz sztuki, księgoznawstwa — bibliotekoznawstwa — bibliografii. Klasyfikowanie w powierzchniowych dyscyplinach naukowych prowadziła z całą znajomością przedmiotu.

Dziedzina pracy, w którą B. Szulc-Golska włożyła dużo inwencji i serca, były większe wystawy książki organizowane przez Biblioteke z okazji różnych zjazdów i rocznic. Brała więc m. in. żywy udział w pracach Sekcji Wystawowej II Zjazdu Bibliotekarzy i Bibliofilów w Poznaniu, w urządzaniu ekspozycji ku czci Jana Kochanowskiego (w związku z 400 rocznicą urodzin poety)¹¹, w organizowaniu ekspozycji książek na Wystawie pamiątek listopadowych (wystawa w Muzeum Wojskowym w Poznaniu z okazji 100 rocznicy Powstania¹²), w wystawie książki Stanisława Wyspiańskiego, w ekspozycji Pięknej Książki w ramach Tygodnia Książki Polskiej (26 XI—3 XII 1933)¹³.

Duże zasługi położyła B. Szulc-Golska na polu szkolenia kadr bibliotekarskich. Już w samych początkach istnienia Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu stanęła u boku dyr. dra E. Kuntzego, prowadząc na zorganizowanych przez niego kursach wykłady i ćwiczenia z zakresu katalogowania alfabetycznego¹⁴. Odtąd prowadziła owocną pracę dydaktyczną, kierując praktykami w Bibliotece, kształcąc personel księżnic, wprowadzając w arkana bibliotekarstwa studentów Uniwersytetu Poznańskiego itp. Po II wojnie światowej podjęła znowu pracę dydaktyczną, szkoląc na kursach w Bibliotece (lata 1945—1946) i przygotowując do egzaminu bibliotekarskiego następnego pokolenie bibliotekarzy. Do grona tego należał i autor niniejszego wspomnienia oraz szereg pracowników należących dziś do grupy bibliotekarzy dyplomowanych i do grona osób zajmujących w Bibliotece kierownicze stanowiska. B. Szulc-Golska wykładała również poza obrębem Poznania na kursach w Kórniku, Jarocinie oraz zasiadała w różnego rodzaju komisjach egzaminacyjnych.

Rozwijała także działalność naukową i publicystyczną w zakresie

¹⁰ Pod koniec 1960 r. liczyła Biblioteka okrągło 80 000 jednostek zbiorów specjalnych.

¹¹ L. Dobrzyńska-Rybiecka, B. Szulc-Golska: *Katalog wystawy regionalnej ku czci Jana Kochanowskiego urządzanej przez Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu w dniach 1-5 czerwca 1930*. Poznań 1930 8° ss. 34, nib. 1.

¹² *Druki*. W: *Katalog wystawy Powstania listopadowego*. Poznań 1931 s. 91-161.

¹³ Por. J. Baumgart: *Udział bibliotekarzy poznańskich w Tygodniu Książki Polskiej 26 XI do 3 XII 1933*. Prz. bibliot. R. 7: 1933 s. 198 — Tenże: *Wystawa książki polskiej w Poznaniu*. Prz. bibliot. R. 12: 1938 s. 318.

¹⁴ Por. S. Wierczyński: *Biblioteka Uniwersytecka 1919-1929*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*. Poznań 1929 s. 105. — J. Baumgart: *Działalność Edwarda Kuntzego na stanowisku dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (1919-1926)*. Prz. bibliot. R. 25: 1957 z. 2/3 s. 100.

literatury, bibliografii i bibliotekarstwa. Doktorat z zakresu romanistyki uzyskała na podstawie pracy *Alfred de Musset comme auteur dramatique*. W 1923 r. ukazał się jej przekład książki Anatola France'a *Gdy bogowie pragną...* (*Les dieux ont soif*), a w 1927 r. tłumaczenie *Góry światła* (*La montagne di luce*) Emilio Salgari. W lokalnej prasie (w *Kurierze Poznańskim*) ogłosiła nadto szereg artykułów treści literackiej (*Kobieta w poezji i pieśni, Postacie kobiece w dramatach Ibsena*).

Na polu bibliografii znana jest jej *Bibliografia przekładów polskich z literatury francuskiej* (Poznań 1925)¹⁵. Drukiem ukazała się tylko część pierwsza *Bibliografii* obejmująca wiek XIX. Zarejestrowano w niej głównie dzieła zawarte, z wydawnictw zaś niesamoistnych tylko przygodnie bibliografowane artykuły z czasopism. W zamierzeniach autorki leżało wydanie dalszych części *Bibliografii*, obejmujących wieki XVII—XVIII oraz okres za lata 1901—1925. *Bibliografia* w. XVII—XVIII oraz nowo opracowany wiek XIX znajdują się w maszynopisie w Bibliotece Głównej UAM w Poznaniu. Współpracownikiem tej *Bibliografii* została Irena Filipowska, która uzupełniła ją artykułami z czasopism. *Bibliografia* uległa nadto rozszerzeniu przez uwzględnienie dzieł pozaliterackich (treści filozoficznej, historycznej, społecznej itp.)¹⁶.

W zakresie bibliotekarstwa zasługuje przede wszystkim na uwagę praca *Wielkopolskie biblioteki prywatne*, która ukazała się w dziele zbiorowym *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie* (Poznań 1929). Charakterystyki szeregu bibliotek prywatnych dokonała autorka na podstawie autopsji. Z uwagi na fakt, że biblioteki te dzisiaj już nie istnieją, praca B. Szulc-Golskiej nabrała wartości źródłowej. Szczególnie cenne są informacje dotyczące bibliotek dworskich, z których część została przejęta po drugiej wojnie światowej przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu. Spod jej pióra wyszło też kilkanaście drobniejszych artykułów, wzmianek, notatek związanych z wydarzeniami i życiem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu¹⁷, omówień zagranicznego piśmiennictwa fachowego¹⁸, wspomnień pośmiertnych¹⁹, innych opracowań²⁰.

Praca zawodowa, dydaktyczna, naukowa i publicystyczna nie wyczerpywała całokształtu działalności B. Szulc-Golskiej. Pracowała również społecznie. Przez długie lata była członkiem ZBP (następnie ZBiAP

¹⁵ Por. J. Korpała: *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*. Wrocław 1953 s. 173.

¹⁶ Zakres treściowy *Bibliografii* nie został niestety dostatecznie ostro sprecyzowany. — Inne prace B. Szulc-Golskiej o charakterze bibliograficznym: *Włoskie odgłosy polskiej literatury*. Kur. poz. R. 25: 1930 nr 591 s. 8; *Siemkiewicz po hiszpańsku*. Tamże R. 26: 1931 nr 358 s. 8.

¹⁷ *Dar rządu francuskiego dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*. Prz. bibliot. R. 7: 1933 s. 189-191. — *Nowa czytelnia Czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*. Tamże s. 188-189. — *Panu dyrektorowi Stefanowi Wierczyńskiemu na pożegnanie*. [Wiersz]. Poznań 1937 8° ss. nlb 2. (Pod kryptonimem: B. S.-G.). — *Uwagi o zbiorach graficznych Biblioteki Głównej UAM*. Biul. Bibl. Gł. UAM 1958 nr 1 s. 50-52. — *Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej UAM w Poznaniu*. Bibliot. R. 27: 1960 nr 11/12 s. 351-358.

¹⁸ *Przegląd czasopism. Francja*. Prz. bibliot. R. 8: 1934 s. 246-249, R. 9: 1935 s. 33-36, R. 10: 1936 s. 35-38, 224-225.

¹⁹ *Działalność i zasługi Antoniego Bederskiego (Wspomnienie pośmiertne)*. Strażn. zach. T. 9: 1930 nr 1 s. 6-12. — *S. p. ks. prof. dr Henryk Likowski*. Prz. bibliot. R. 6: 1932 s. 94-95. — *S. p. Władysława Wróblewska*. Tamże R. 13: 1939 s. 67.

²⁰ *Np. Z dziejów książki. Poznań*. Prz. oświat. R. 13: 1918 s. 30-33, 52-55 (pod nazwiskiem Bożenna Schulzówna). — *Cele i zadania Zjazdu opiekunów i miłośników książki*. Dz. poz. R. 71: 1929 nr 123 s. 10.

oraz SBP). Okresowo wchodziła w skład zarządu Koła Poznańsko-Pomorskiego (przez pewien czas była sekretarzem Koła). Jako korespondent dostarczała *Przeglądowi Bibliotecznemu* w latach 1931—1937 materiałów z życia i działalności Koła Poznańsko-Pomorskiego²¹. W 1938 r. brała udział w posiedzeniach Rady ZBP. Na zebraniach Koła ZBP w Poznaniu wygłosiła (szczególnie w okresie po 1930 r.) wiele odczytów na temat prywatnych bibliotek w Wielkopolsce, projektu polskiej instrukcji katalogowania alfabetycznego, wskazówek Polskiej Akademii Umiejętności dotyczących katalogowania rękopisów bibliecznych, projektu instrukcji katalogowania i inwentaryzowania zbiorów kartograficznych, zdobnictwa książki współczesnej w krajach anglosaskich itp.

Żywo interesowały ją sprawy społeczne kobiet, kwestie ruchu kobiecego. Była członkiem Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, wygłaszała odczyty dotyczące życia i roli społecznej kobiety, prowadziła działalność publicystyczną z tego zakresu.

Za zasługi na polu zawodowym i naukowym otrzymała szereg odznaczeń. W roku 1938 udekorowano ją Złotym Krzyżem Zasługi, w 1939 — Srebrnym Wawrzynem Literackim Polskiej Akademii Literatury. W okresie powojennym została odznaczona Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (na mocy uchwały Rady Państwa z 1957 r.).

Kontakt z Biblioteką utrzymywała do ostatnich lat swego życia. Od czasu do czasu zapraszała do swego mieszkania grupę młodszych koleżanek i kolegów, którzy w czasie spotkania towarzyskiego informowali ją o pracy w Bibliotece i wydarzeniach na polu bibliotekarstwa.

Zmarła w jednym ze szpitali poznańskich w 81 roku życia. Ze śmiercią Jej odszedł nie tylko wytrawny bibliotekarz, ceniony pracownik, niestrudzony wychowawca pokoleń bibliotekarzy i zasłużony naukowiec, ale również niezwykle prawego charakteru człowiek. Nazwisko doc. dr B. Szulc-Golskiej pozostanie na zawsze związane z dziejami Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

²¹ *Z życia bibliotek wielkopolskich i pomorskich*. Prz. bibl. R. 5:1931 s. 225-228. — *Wiadomości z terenu Poznańsko-Pomorskiego Koła ZBP*. Tamże R. 6:1932 s. 233-239. — *Wiadomości z terenu Wielkopolsko-Pomorskiego Koła ZBP*. Tamże R. 9:1935 s. 198-200. — *Wiadomości z terenu Poznańsko-Pomorskiego Koła ZBP*. Tamże R. 10:1936 s. 52-54. — *Wiadomości z życia bibliotek poznańsko-pomorskich*. Tamże R. 11:1937 s. 140-145.

R E C E N Z J E I S P R A W O Z D A N I A

JERZY ZATHEY: *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*. Wrocław 1963 Zakł. Narodowy im. Ossolińskich 8° ss. LI, 1 nłb., 734, 2 nłb., tabl. 23. Polska Akademia Nauk. Biblioteka Kórnicka.

Rozważania recenzenta nad dziełem J. Zatheya, które stanowi niewątpliwie doniosłe osiągnięcie w rozwoju polskiej nauki o katalogowaniu rękopisów średniowiecznych, muszą przebiegać w kilku płaszczyznach i muszą poruszyć szereg problemów. Złożoność recenzji wynika ze złożoności omawianej pracy, każdy bowiem spis zasobu rękopiśmienniczego jest dziełem naukowym, które w zwięzłych sformułowaniach ujmuje wyniki długotrwałych, kompleksowych badań nad rękopisami. Praca nad katalogiem rękopisów średniowiecznych jest skomplikowanym usiłowaniem ujęcia treści, formy i historii ksiąg rękopiśmiennych, z których każda jest jedynym w swoim rodzaju świadectwem życia kulturalnego dawnych wieków i przedmiotem materialnym utrwalającym cechy artyzmu i sprawności rzemieślniczej swych twórców. Autor katalogu musi opierać się na wynikach prac wszystkich dyscyplin mediewistycznych, a z kolei jego spostrzeżenia, formułowane przy opisie poszczególnych rękopisów, stają się często doniosłymi bodźcami dla rozwoju odnośnych dziedzin specjalnych.

W recenzji dzieła J. Zatheya trzeba zająć się zarówno jej oceną na tle wymagań, stawianych tego rodzaju pracom w Polsce¹, jak i porównaniem jej z analogicznymi publikacjami zagranicznymi², spis rękopisów średniowiecznych jest bowiem zgodnie ze swym przeznaczeniem pomyślany dla potrzeb krajowych, ale jednocześnie stanowi część światowej produkcji w tym zakresie, uwzględnia jej osiągnięcia i z kolei sam na nią wpływa.

Współczesne tendencje w opisywaniu zbiorów rękopiśmiennych są bardzo różnorodne. Nie ma zgody co do tego, która z metod jest najbardziej racjonalna, są spory i o to, jakimi terminami oznaczać poszczególne typy spisów.

J. Zathey nazwał swój spis rękopisów średniowiecznych w Kórniku katalogiem, w zgodzie zresztą z polską tradycją, przejętą przez *Wytyczne* (§ 78), gdzie terminem „katalog” określa się takie informatory, sporządzone przy pomocy techniki typograficznej, które ujawniają szerokiemu kręgowi badaczy zasób rękopiśmienny bądź w całości, bądź też częściowo. Jednakże problem terminologii nie jest bynajmniej zamknięty. Ostatnio odzywają się głosy³, aby zakres stosowania terminu „katalog” ograniczyć do oznaczenia syntetycznych opracowań określonych zbiorów rękopiśmiennych, gdzie autor rozstrzyga pewne problemy naukowe i aby spisy o charakterze analitycznym nazywać inwentarzami.

Ważnym problemem przy przygotowaniu spisu jest rozstrzygnięcie sposobu uszeregowania poszczególnych rękopisów. Nastręczają się tu różne rozwiązania:

¹ *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*. Wrocław 1955. Poprzednie instrukcje polskie omawia J. Zathey we wstępie do swego *Katalogu* (s. XII), gdzie słusznie zwraca uwagę na to, że wszelkie instrukcje dają tylko ramowe wskazówki, które trzeba w twórczy sposób przystosować do danego materiału.

² J. J. Ražak: *Novější zahraniční soupisy rukopisů. Studie o rukopisech* 1963 s. 185-208.

³ G. Ony, *Bulletin des bibliothèques de France*. An. 6 : 1961 s. 319; Tenže: *Les bibliothèques*. W: *L'histoire et ses méthodes*. Paris 1961.

spis może być uporządkowany według treści rękopisów, ich chronologii (§ 81 *Wytucznych* wypowiada się przeciw tej zasadzie), języka tekstu (§ 81 *Wytucznych* jest również temu przeciwny), elementów zdobniczych albo wreszcie według kolejności ustawienia kodeksów na regałach. J. Zathej wybrał sposób ostatni (najpowszechniej stosowany), który jednak w tym wypadku pociąga za sobą pewne dodatkowe problemy, ponieważ z ciągłego szeregu kodeksów zostały wybrane do opisu tylko niektóre, tzn. średniowieczne. Rękopisy kórnickie są oznaczone liczbami arabskimi, będącymi jednocześnie sygnaturami miejsca. J. Zathej wykorzystał je do oznaczenia swoich opisów, nie nadając im jednak własnego numeru bieżącego w ramach *Katalogu*. Umożliwiło to zredukowanie oznaczeń liczbowych do minimum, ale okazało się niewygodne w tym sensie, że szereg liczbowy jest skaczący, że np. za liczbą (a jednocześnie sygnaturą) 194 następuje bezpośrednio liczba (i sygnatura) 295. Końcowa liczba nie jest więc bynajmniej liczbą opracowanych w opisie kodeksów. *Wytuczne* (§ 84) dają pod tym względem wskazówkę jednoznaczną, zalecają oznaczenie opisów własną numeracją ciągłą we wszystkich tych przypadkach, w których liczbowanie spisu nie pokrywa się z szeregiem liczbowym inwentarza. Na pierwszym miejscu ma znajdować się numer bieżący, po nim dopiero winna następować ujęta w nawiasy sygnatura rękopisu.

Ograniczenie spisu rękopisów do średniowiecznych kodeksów, wybranych z obszerniejszego zasobu, pociąga za sobą pytanie co do słuszności i celowości takiego postępowania. Zasadniczo trzeba stwierdzić, że spisy powinny obejmować cały materiał rękopiśmienny, ponieważ spisy cząstkowe zawsze zmniejszają możliwości łatwego dotarcia do innych partii zbioru. W przypadku Biblioteki Kórnickiej taka decyzja autora ma swe uzasadnienie w specjalnym charakterze zbiorów rękopiśmiennych, które obecnie liczą 12 000 rękopisów i rękopiśmiennych dokumentów różnego rodzaju. Biblioteka została założona na początku XIX w. przez Adama Tytusa Działyńskiego i główny jej zasób tworzą dokumenty do dziejów Polski XVI—XVIII w. Rękopisy średniowieczne stanowią tutaj tylko niewielką część rozmaitej proveniencji. W spisie całości zostałyby rozproszone po różnych tomach, tu zaś zgromadzone je w jednej pracy, co bez wątpienia ułatwi orientację mediewistom i jest dogodne przy sporządzaniu indeksów.

W strukturze opisów J. Zathej trzyma się wypróbowanych wzorów. Każdy opis składa się z kilku części, o stałej kolejności i dobrze wyróżnionych typograficznie, a mianowicie: z sygnatury, z informacji o rękopisie jako całości (kursywą), z obszernego opisu jego cech materialnych i archiwalnych (*petitem*) i z opisu tekstu. Według *Wytucznych* opis powinien zawierać: a) sygnaturę, b) opis zewnętrzny, c) ogólny tytuł rękopisu, d) spis zawartości rękopisu, e) opis bibliologiczny. Instrukcja zaleca szczegółowe opracowanie wszystkich części składowych; na uwagę zasługuje zwłaszcza położenie nacisku na punkt (e), który jest rozumiany jako rozwinięcie i dopełnienie początkowego i zwięzłego zewnętrznego opisu kodeksu (b). Jak z tego widać, Zathej odchyła się od kolejności zaleconej przepisami (§ 35), ale wybranemu przez niego rozwiązaniu nie można nic zarzucić z punktu widzenia logiki, ponieważ umożliwia ono badaczowi zaznajomienie się na podstawie początkowych części opisu ze wszystkimi danymi, niezbędnymi dla oceny kodeksu jako całości. Poza tym dobrze uzasadnionym odstępstwem Zathej potrafił sprostać wymaganiom *Wytucznych* co do jakości opisów.

Sygnatura drukowana cionkami półtłustymi półrodku wiersza. Jak już wspomniano wyżej, służy ona również dla numeracji opisów.

Ogólny opis zewnętrzny rękopisu obejmuje zwięzłe dane o dawnej sygnaturze, języku tekstu, datowaniu, materiale pisemnym, liczbie kart i formacie rękopisu. Dane te umieszczone na początku opisu ułatwiają orientację wstępną.

Szczegółowy opis zewnętrzny (opis bibliologiczny) dotyczący iluminacji, oprawy i proveniencji znajduje się w dalszej części opisu katalogowego, tj. w opisie cech materialnych. Dzieli się on na kilka grup podawanych w stałej kolejności. Najpierw zajmuje się autor oprawą. Obszerna jej charakterystyka jest cenna nie tylko jako podstawa dla badań specjalnych, ale ma także walor praktyczny. Szczegółowość informacji Zatheya, który zarejestrował wszelkie uszkodzenia, pozwala na dokładne ustalenie, w jakim stanie znajdowała się oprawa w momencie katalogowania kodeksu. Jeśli oprawa zawiera inicjały introligatorów lub inne dane, umożliwiające identyfikację jej twórców, Zathey usiłuje je rozszyfrować i cytuje odpowiednie piśmiennictwo (por. sygnaturę 1).

W opisie składek J. Zathey idzie za tendencjami ujawniającymi się we współczesnej praktyce katalogowania rękopisów. Analiza składek może bowiem pomóc przy określeniu kompletności tekstu. Dla opisu składek używa się bądź sformułowań słownych, bądź umownego schematu J. Zathey wybrał bardziej przejrzyste ujęcie schematyczne, które w miarę potrzeby uzupełnia komentarzem (zwłaszcza w przypadku składek niekompletnych).

Przy rękopisach pergaminowych podane są niekiedy informacje o jakości materiału, a przy rękopisach sporządzonych na papierze osobny akapit jest poświęcony szczegółowemu opisowi znaków wodnych (filigranów). I pod tym względem idzie J. Zathey za tendencjami współczesnymi. Przy zachowaniu bowiem należytej ostrożności można postąpić się analizą znaków wodnych jako dodatkowym kryterium do oznaczania czasu i miejsca powstania rękopisu. W opisie filigranów odwołuje się Zathey do literatury przedmiotu (Briquet, Piekosiński, Lichaczew), wskazuje na pojawiające się podobieństwa, a niejednokrotnie dochodzi do własnych ustaleń daty produkcji papieru (por. sygn. 800). Włożywszy tyle wysiłku w identyfikację znaków wodnych autor niestety nie dał ich pełnego indeksu wraz z podobiznami.

Katalogi rękopisów o poziomie światowym coraz większą uwagę zwracają na pismo, chociaż nie ukształtował się dotychczas jednolity sposób jego charakterystyki⁴. Przeważa tendencja do całościowego opisywania graficznych cech kodeksu, znacznie rzadziej spotykamy się z próbami określenia rodzaju pisma lub z analizą właściwości poszczególnych kopistów. I w tym zakresie usiłował Zathey dorównać najlepszym wzorom. Określa rodzaj pisma, chociaż terminologia, jaką się posługuje, pochodzi z dawniejszych podręczników paleografii. Niekiedy jednak w jej zastosowaniu popełnia błędy (np. w sygn. 32 mamy do czynienia z bastardą textualis formata, a w żadnym razie nie z pismem określonym jako „minuskula gotycka, tekstura z drugiej połowy XV w.”; por. ryc. 6). Nowy zarys ujednoliconej nomenklatury jacińskiej, opublikowany w 1954 r.⁵, cytuje J. Zathey jedynie w przypisie (s. XV—XVI) wyjaśniając, że nie miał możliwości zaznajomienia się z nim.

Rozmaicie rozwiązał J. Zathey sprawę kopistów. Niekiedy stwierdza tylko sumarycznie, że kodeks wykazuje pisma kilku rąk (por. sygn. 1, 49), w innych przypadkach usiłuje określać udział poszczególnych pisarzy (por. sygn. 19, 44). Wydaje się, że jedynym kryterium decydującym o zastosowaniu jednego z tych sposobów, było to, czy różnice między odrębnymi pismami były dostatecznie wyraźne. Szczegółowa charakterystyka pisma jest niejednokrotnie niezwykle trudna i wymaga zazwyczaj szerokiego materiału porównawczego; przekracza to znacznie obowiązki

⁴ J. Autenrieth: *Paläographische Nomenklatur im Rahmen der Handschriftenkatalogisierung*. Z. Biblioth.-Wes. Bibliogr. (Sonderheft 1) 1963 s. 98-104.

⁵ *Nomenclature des écritures livresques du IX au XVI siècle*. Paris 1954. Ostatnią chronologicznie pracą z zakresu terminologii pisma w zastosowaniu do potrzeb katalogowania rękopisów jest wymieniony w przypisie 4 artykuł J. Autenrietha.

katologującego. W omawianej publikacji zgodnie z ogólnie przyjętą praktyką określano czas powstania pisma poszczególnych rękopisów bez szczegółowego uzasadnienia, a jedynie wyjątkowo podaje tu autor bliższe informacje wspierając swe ustalenia wskazaniem niektórych cech paleograficznych (por. sygn. 8, 10).

Bardzo szczegółowo zarejestrował autor wszystkie dopiski i glosy; ma to duże znaczenie dla dalszych badań nad rękopisami, zwłaszcza dla stwierdzenia, do jakiego okresu były one wykorzystywane. Szczegółowo opisał Zathę również dalsze elementy, mające związek z pismem, jak np. rubryki, podział stron, zmianę atramentów.

Opis z n a k ó w m u z y c z n y c h w rękopisach, które je zawierają (por. sygn. 36), jest jednakże zbyt ogólnikowy, by mógł posłużyć jako informacja dla muzykologów.

Z dużą starannością natomiast zajmuje się autor z d o b n i c t w e m rękopisów, zwłaszcza miniaturami, inicjałami i wielkimi literami. Daje wyciszenie iluminacji, określa ich tematykę oraz miejsce zajmowane w rękopisie. W analogiczny sposób opracowuje inicjały, uzupełniając tu opis związą charakterystyką ich typów. Cenne są odsyłacze Zathę do innych kodeksów lub do reprodukcji, które umożliwiają badanie podobieństw. Jest rzeczą zrozumiąłą, że informacje takie nie towarzyszą każdemu rękopisowi, lecz jedynie cenniejszym obiektom i to w tych przypadkach, gdy autorowi udało się odnaleźć odpowiednie źródła i literaturę.

Nazwy kopistów są podawane w formie utrwalonej w rękopisie. Zathę uzupełnia je danymi biograficznymi ze wskazaniem źródeł i literatury (por. sygn. 801).

Wszystkie informacje o piśmie, ukształtowaniu graficznym i artystycznym wyposażeniu książki rękopiśmiennej stanowią cenną podstawę dla dalszych badań w poszczególnych dziedzinach. Dla pracy Zathę charakterystyczne jest jednak to, że danych tych nie podaje się ze względu na ich wartość samoistną, lecz jako element do oceny rękopisu jako całości; są one pomocne przy określaniu chronologii, a niekiedy odkrywają drogi, prowadzące do ustalenia proveniencji kodeksu.

Ostatni akapit opisu, poprzedzający charakterystykę samego tekstu, jest poświęcony zapiskom proveniencyjnym. Katalogi zagraniczne gromadzą tu wszelkie dane, służące do odtworzenia historii i funkcji książki rękopiśmiennej. J. Zathę idąc za tymi wzorami zebrał w tym punkcie wszystkie informacje, odnoszące się do byłych właścicieli rękopisów lub oświetlające losy poszczególnych zabytków. Nazwy osób uzupełnił danymi biograficznymi i wskazał odpowiednią literaturę przedmiotu. Wprowadzenie wniosków z notatek proveniencyjnych nie jest jednak sprawą prostą; konieczne jest zbadanie ich stosunku do tekstu podstawowego oraz powiązań wzajemnych. Jedynie szerokie studium porównawcze, ustalające związki (szczególnie graficzne) między oddzielnymi notatkami, mogłoby wyjaśnić rolę i znaczenie informacji jednostkowych.

Opis tekstu. Pogląd opisu zewnętrznego i waga, jaką kodeksologia współczesna przywiązuje do występujących w rękopisach zapisek proveniencyjnych, znajduje swój odpowiednik w usiłowaniach zmierzających do wnikliwego poznania i opracowania tekstu. Obie zasadnicze części składowe, formalna i treściowa, wzajemnie się uzupełniają w nowoczesnym katalogu, nie stanowiąc izolowanych zespołów, lecz integralną całość.

Zasadą opracowania tekstu jest uchwycenie całej zawartości kodeksu, bez pominięcia żadnej jednostki bibliograficznej niezależnie od oceny jej wartości. Kodeks należy zawsze traktować jako całość, na której znaczenie składają się wszystkie elementy składowe. Identyfikacja różnych części rękopisu nastęrcza niejednokrotnie wielkie trudności; na puste miejsca w rękopisie wpisywano nieraz różnego rodzaju fragmenty, niektóre strony służyły do drobnych notatek, a mimo to nie należy lekceważyć żadnej oddzielnej jednostki bibliograficznej, każda z nich bowiem może się przyczynić do oświetlenia funkcji i historii książki.

Metoda katalogowego opracowania poszczególnych tekstów nie może być niezmienna. Występują tu z zasady różnice, wynikające z wagi, rozpowszechnienia i dostępności tekstu. Autor katalogu powinien posługiwać się metodami zróżnicowanymi w dostatecznym stopniu, by powstający w ostatecznym wyniku opis był jak najtrafniejszy i najbardziej przejrzysty.

J. Zathay w zgodzie z nowoczesnymi wymogami co do katalogowania rękopisów zarejestrował wszystkie teksty, zawarte w opisywanych kodeksach, niezależnie od ich rozmiarów i znaczenia. Na podstawie jego opracowania można dobrze zdać sobie sprawę ze struktury wpisów, ich wewnętrznego uszeregowania oraz funkcji w książce rękopiśmiennej. Pewne wątpliwości budzi jednak wybrana forma opracowania, zachowująca schematyzm w opisie poszczególnych dzieł, nie liczący się w dostatecznym stopniu z różnymi typami kodeksów. Jako przykład może tu posłużyć biblia lub pewne teksty liturgiczne. Niektóre katalogi przy rękopisach tego typu wyciągają podstawowe części lub rejestrują ważniejsze jednostki piśmiennicze (np. w mszale i w brewiarzu sekwencje i hymny), większą jednak opublikowanych wykazów ogranicza się do opisów całościowych. J. Zathay, zachęcony stosunkowo niewielką liczbą opracowywanych rękopisów, wyposażył w szczegółowe opisy prawie wszystkie zarejestrowane kodeksy, nie czyniąc między nimi żadnej różnicy. Dając więc drobiazgową analizę zarówno biblii jak i tekstów liturgicznych nie zadawała się wycyczeniem podstawowych składników i jednostek o większym znaczeniu literackim, lecz mechanicznie opisuje wszystkie ich elementy. W katalogach zbiorów rękopiśmiennych ten sposób opracowania nie jest na miejscu. Autor bowiem podjął się wykonania i takich zadań, które zazwyczaj są wypełniane przez katalogi specjalne (jak np. katalog mszałów, antyfonarzy itp.), a nie przez ogólne katalogi zbiorów. Zresztą i w katalogu specjalnym, stawiającym sobie za cel syntetyczne opracowanie całego materiału, drukowanie analitycznych opisów w całej ich rozciągłości nie byłoby właściwe, wystarczyłoby wykazanie cech indywidualnych, odróżniających je od normy. Katalog specjalny bowiem także musi oddzielać sprawy zasadnicze od drugorzędnych, pospolite od specyficznych. Autor zaś ma za zadanie ich wyjaśnienie i ocenę.

W przyjętej przez Zatheya metodzie opisu obowiązuje kompletne wycyczenie wszystkich części, z których składają się teksty liturgiczne. Z tym usiłowaniem kontrastuje fakt, że np. w antyfonarzach (por. sygn. 36) autor pominął niezmiernie ważną analizę muzykologiczną (nie zastąpi jej uwaga o istnieniu znaków muzycznych). Metoda nie jest więc jednolita, opis jest wyczerpujący tylko pod pewnymi wybranymi względami.

Wątpliwość⁶ budzi także szczegółowe wycyczenie zawartości zbiorów kazań, wskutek czego opisy nadmiernie się rozrastają, utrudniają orientację, a praktyczny pożytek tych informacji nie jest wielki, gdyż autor opracował materiał o stosunkowo ograniczonych rozmiarach. Zresztą to właśnie umożliwiło mu przyjęcie takiego rozwiązania. W wielkich zbiorach rękopiśmiennych przy podobnym podejściu opisy zajęłyby niezmiernie wiele miejsca; pożytek wyczerpującego wycyczenia dla identyfikacji nieokreślonych dotychczas kazań wzrasta w miarę obfitości materiałów. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby przy tym systematyczne opracowanie zbiorów kazań, skupienie opisów w jednym miejscu i zaopatrzenie ich w krytyczny indeks⁶. Tego rodzaju publikacja byłaby wartościowym wkładem do mediewistyki światowej. Dla katalogu bibliotecznego wystarczyłoby (zgodnie z jego podstawowymi zadaniami)

⁶ Cenną pomocą dla identyfikacji kazań łacińskich jest niedawno wydany indeks incipitów, B. Schneyer: *Wegweiser zu lateinischen Predigtreihen des Mittelalters*. München 1965.

zarejestrowanie w zbiorach kazań incipitów i explicitów większych działów, składających się co najmniej z dwu lub trzech kazań. Przez zwrócenie uwagi na powiązania i podanie odpowiednich wskazówek autor katalogu wystarczająco spełniał swoje zadanie.

Kwestia, co i jak opisywać, nie może być rozstrzygnięta generalnie. I w katalogach zbiorów celowe jest szczegółowe opisywanie materiałów pewnego rodzaju, takich jak wiersze, pieśni, listy lub wspomniane już sekwencje, hymny i modlitwy. J. Zathej pragnął podać jak najwięcej informacji nie spostrzegając, że właściwie przez to jego opisy stają się niekiedy nadmiernie przeciążone. *Katalogowi* jego można zarzucić za daleko posunięty schematyzm i zbyteczną rozwlekłość, nie zawsze uzasadnioną względami merytorycznymi.

Poszczególne teksty opisuje Zathej w takim porządku, w jakim występują w rękopisach. Jest to sposób bardzo wygodny, stosowany obecnie we wszystkich katalogach.

Przed właściwym opisem tekstów umieszczany jest tytuł kodeksu, który ma określać zawartość rękopisu. Praktyka ta jest ciągle dyskusyjna. Niektórzy zarzucają jej, że zwłaszcza w przypadku określeń tworzonych przez autora katalogu tytuł przeważnie nie oddaje adekwatnie zawartości kodeksu, a wobec tego zamiast pomóc użytkownikom, wprowadza ich raczej w błąd; inni jednak wbrew temu dowodzą, że zbiorcze nazwanie rękopisu (choćaby tylko przybliżone) umożliwia lepszą orientację w katalogu i ułatwia korzystanie z niego. *Wytuczne* uważają nadanie rękopisowi nazwy zbiorczej za niezbędne (§ 35; § 49).

W *Katalogu* Zatheya tytuły w nagłówku opisu występują często, ale nie zawsze konsekwentnie; niekiedy wprowadza się je bezpośrednio, kiedy indziej są ujmowane w nawiasy kwadratowe, co ma oznaczać, że sformułował je autor. Zathej w większości przypadków podaje je w języku rękopisu (por. sygn. 25: [MISSAE], czasem jednak niekonsekwentnie używa języka ojczystego (por. sygn. 655: [KOMENTARZ DO ZBIORU DEKRETÓW]), niekiedy zaś brak zdecydowania ujawnia nazwa dwujęzyczna (por. sygn. 52: [ZBIOR KAZAŃ — SERMONES]). *Wytuczne* (§ 55) zalecają tworzenie nazw w języku ojczystym, ale praktyka ta ma swoje strony ujemne, występujące zwłaszcza w indeksie; użytkownik na jego podstawie nie rozpozna, w jakim języku jest napisany rękopis.

W *Katalogu* Zatheya brak też konsekwencji w stosowaniu nawiasów. Przy niektórych tytułach, drukowanych bez nawiasu, nie znajdujemy w opisie zawartości potwierdzenia, że nazwa została rzeczywiście zaczerpnięta z kodeksu. Jeżeli więc np. został ujęty w nawias uzupełniony tytuł [MISSALE] (por. sygn. 25), to nie ma powodu, dla którego nazwa tej samej kategorii: BIBLIA SACRA (jak np. sygn. 1, 2, 3, 4) miałyby się odbywać bez nawiasów; można tu przytoczyć szereg przykładów, opracowanie *Katalogu* nie jest pod tym względem jednolite (np. w sygn. 13 nie wiemy, czy oznaczenie GESTA ROMANORUM jest zaczerpnięte z rękopisu, czy nie; z faktu, że nazwa ta nie pojawia się w opisie zawartości, zdaje się wynikać, że została uzupełniona i że powinna być ujęta w nawiasy).

Pewne niekonsekwencje występują także w tytułach poszczególnych dzieł w rękopisie lub w nazwach poszczególnych części tekstu. Tutaj przede wszystkim powinna być respektowana zasada podawania tytułu dzieła w języku, w jakim zostało ono napisane. Zathej nie trzyma się tego prawidła. Czasem dzieło łacińskie określa po łacinie (np. sygn. 53, f. 1-78 v: [*Hieronymi de Praga (Iohannes Publicanus): Sermones de sanctis*], kiedy indziej po polsku (por. sygn. 117, f. 227 v-230 v: [*Krótkie kazania z podaniem tematu i dy(s)pozycjal*]).

Jednolitość trzeba by zachować także w grafice; z różnic między pisownią łaciny klasycznej i średniowiecznej w tytułach, uzupełnionych przez autora, nale-

żałoby zrezygnować, decydując się na jedną formę, używaną konsekwentnie; zamiast dwu pisowni: [*Præfatio*] i [*Præfatio*] wystarczy stosowanie jednej, najlepiej w postaci przyjętej w łacinie klasycznej.

Nazwy w kodeksie, wykonane przy użyciu czerwieni, są ujmowane w cudzysłów, nazwy dodawane przez autora wyróżnia nawias kwadratowy. Jednak i tu natrafiamy na pewne niekonsekwencje. Jako przykład można wskazać zaczerpnięte z rękopisu cytaty, które autor uzupełnia własnymi ustaleniami, nie biorąc ich jednak w nawias (por. sygn. 3, f. 240: *Zacharias* cap. 2, 3-14; a może w tym przypadku całe oznaczenie pochodzi od autora i powinno być objęte nawiasem?).

Właściwy tekst dokumentuje Zathey podaniem incipitu i explicitu, przy czym przytacza dostatecznie dużo elementów, by umożliwić identyfikację tekstu (w kazaniach według perykopy podaje np. słusznie zarówno cytaty z Ewangelii, jak i początek właściwego kazania).

J. Zathey przytacza także incipity tych dzieł, które obecnie znamy w ogólnie dostępnych wydaniach (np. sygn. 9), a wyjątki, które pod tym względem poczynił, są dobrze uzasadnione (np. nie daje incipitów ksiąg biblijnych). Podawanie incipitów i explicitów — chociaż w niektórych katalogach praktykuje się tu odsyłanie do odpowiednich publikacji — ma swoje znaczenie: badacz na tej podstawie może skontrolować poprawność określenia tekstu i stan zachowania rękopisu.

W zgodzie z wymogami nowoczesnej metodyki katalogowania rękopisów J. Zathey po podaniu explicitu wylicza wydania, a w miarę potrzeby odsyła do innych rękopisów i do odpowiedniej literatury przedmiotu. Dzięki temu użytkownik *Katalogu* może ponownie zweryfikować określenie tekstu i jednocześnie dowiedzieć się, czy dzieło jest dostępne w publikacji, czy też tekst nie został jeszcze dotychczas wydany. Kontrolę danych ułatwiają również odsyłacze do innych rękopisów (przez porównanie można ustalić, gdzie tekst był skrącany, gdzie zaś rozszerzany lub modyfikowany), służące również za punkt wyjścia do dalszych badań nad tekstem (stosunek między poszczególnymi tekstami, problem źródeł itd.).

Dane biograficzne i bogato cytowana literatura (por. sygn. 801, pozycja 2) dopełniają ostatecznie całości informacji, tak że niekiedy uzyskuje ona charakter *adnotacji*, która podsumowuje dotychczasową wiedzę o dziele i może stać się odskocznią do dalszych badań. W najnowszych katalogach zagranicznych rubryka ta nabiera coraz większego znaczenia i zawiera częstokroć szczegółowe informacje o dziele (np. o jego temacie, rozczłonkowaniu, charakterze, genezie) albo syntetyzuje wyniki badań autora katalogu. Jest rzeczą oczywistą, że w tych objaśnieniach nie należy iść za daleko, by nie zamieniać ich w krytyczny komentarz do opisywanych tekstów. J. Zathey trafnie ocenił, że funkcje *adnotacji* nie mogą być traktowane szablonowo i dodawał je tylko wtedy, gdy były potrzebne; zachował w nich także konieczną zwięzłość, dzięki czemu są one cenną pomocą dla badaczy i przykładem, jak się wystrzegać nadmiernie długich komentarzy, które w katalogach rękopisów nie byłyby na miejscu.

Istotą pracy katalogowej stanowi trafne zidentyfikowanie poszczególnych tekstów. Na tym polu J. Zathey dokonał pracy zasługującej na uznanie i na pełne zaufanie, swe twierdzenia opierał — jak to wskazano wyżej — na wydawnictwach, do których odsyła, usiłował identyfikować teksty także przy pomocy innych rękopisów, do których się odwołuje w *adnotacjach*.

Do tego rodzaju pracy niezbędny jest rozległy warsztat badawczy, dobrze wyposażony w niezbędną literaturę. Są to przede wszystkim drukowane katalogi zbiorów rękopiśmiennych innych bibliotek, zaopatrzone w indeksy, a także różnego rodzaju spisy specjalne, zwłaszcza indeksy incipitów, zestawione według określonego ujęcia rzeczowego. I chociaż autor bynajmniej nie rozporządzał wszystkimi

pomocami, jakimi dziś w zakresie katalogowania rękopisów dysponuje nauka światowa, to jednak udało mu się trafnie określić większość tekstów. Oczywiście niektóre nazwy są wątpliwe, niekiedy zaproponowane przez niego rozwiązanie ma jedynie charakter prowizoryczny i zapewne w przyszłości zostanie zastąpione przez dokładniejsze określenie (np. w przypadku anonimowych kazań), ale żaden katalog nie może z miejsca rozstrzygnąć wszystkich kwestii. Określenie dzieła anonimowego zależy od wielu przesłanek, częstokroć pomaga tu przypadek, gdy w innym zbiorze dochował się identyczny tekst z informacjami o autorze i genezie powstania rękopisu.

Kluczem do korzystania z katalogu są indeksy, które mają dwojakie funkcje. Muszą po pierwsze dać możliwość szybkiej orientacji w zawartości zbioru, a po drugie stanowić materiał, który ma być punktem wyjścia i pomocą przy pracach nad następnymi katalogami. Indeks jest zatem skarbcem informacji, nadającym się do wykorzystania przy przygotowywaniu dalszych katalogów lub jako źródło dla różnorodnych publikacji specjalnych (jak np. wspomniane już indeksy incipitów). Współcześnie istnieją tendencje, by katalog zaopatrywać w dwa podstawowe typy indeksów. Pierwszym jest indeks incipitów, drugim wspólny (łączny, krzyżowy) indeks imienny i rzeczowy (względnie także tytułowy). Łączne podanie informacji ma swoje wielkie zalety: jest bardziej przejrzyste dla użytkownika i daje większe możliwości kompleksowego opracowania haseł ze wszystkimi niezbędnymi powiązaniem.

Obok tych indeksów podstawowych pojawiają się w katalogach także różne indeksy specjalne, stosownie do zawartości i struktury opisywanego zbioru. Mają więc swoje znaczenie indeksy rękopisów datowanych (przypomnijmy tu międzynarodową akcję w sprawie sporządzania katalogu datowanych i zlokalizowanych kodeksów), indeksy ikonograficzne, indeksy opraw itd.

J. Zathej zarezerwował dla indeksów dużo miejsca. Pierwszym z nich jest indeks incipitów (sporządzony przez St. Jasińską i J. Łuczakową), podzielony według języków (incipity greckie, łacińskie, incipity w językach nowożytnych, polskie). I chociaż J. Zathej sam wskazuje na pewne drobne niekonsekwencje, wypływające z różnic w cytowaniu początku tekstu w poszczególnych rękopisach, to jednak indeks jest bardzo przydatny, zwłaszcza dlatego, że według pierwszych słów tekstu, które bywają często cytatem z biblii lub z pisarzy kościelnych, przytacza się w osobnym miejscu indeksu istotny początek dzieła. Jeden tekst może tu wprawdzie wystąpić w dwu (lub więcej) miejscach porządku alfabetycznego, ale nie można uznać tego za rozrzućne lub zbędne, gdyż w ten sposób wzrasta wartość indeksu jako pomocy do identyfikowania nieokreślonych dotychczas tekstów przy katalogowaniu innych zbiorów rękopiśmiennych.

Drugim indeksem, opracowanym przez J. Ujdę i J. Wiesielowskiego, jest indeks nazw, obejmujący nazwy osobowe i miejscowe (o jego zakresie informują autorzy w petiowej notce — wyłączają np. imiona postaci biblijnych; tu również objaśniają zasadę szeregowania). Indeks ten ma dwa główne mankamenty. Jego wadą jest przede wszystkim pominięcie ujęcia rzeczowego; użytkownik jest przecież zawsze zainteresowany tym, czy w zbiorze są reprezentowane teksty na określone tematy (np. eucharystia, confessio, arbor consanguinitatis), czy w rękopisach występują lub nie występują pewne rodzaje i gatunki literackie (np. wiersze, kroniki). Na pytania te indeks nie udziela odpowiedzi, chociaż można było wykorzystać do tego celu — po odpowiednim przygotowaniu i we właściwym układzie — nazwy pozycji, które częstokroć dobrze oddają zawartość dzieła lub określają jego formę. Z niedostatku tego zdawali sobie chyba sprawę i sami autorzy, którzy wciągnęli

do indeksu niektóre zbiorcze nazwy tekstów, a przez to wprowadzili hasła, wskazujące na zawartość opisanych dzieł (zob. np. hasło *Biblia sacra*; wyrazem rzeczowego ujęcia jest także hasło *Antiphonae*).

Drugą wadą tego indeksu jest zachowanie nazw miejscowych w formie, występującej w rękopisach. Wiemy, jak bardzo różniła się pisownia nazw miejscowych w średniowieczu i jak trudno jest nieraz określić, o jaką miejscowość idzie. Właściwym rozwiązaniem byłoby tu podanie obecnych nazw miejscowych z odsyłaczami od form użytych w rękopisach.

Uzupełnieniem katalogu rękopisów jest zazwyczaj przedmowa, informująca o zbiorze rękopiśmiennym i jego zawartości oraz podająca zasady opracowania katalogu. Są one zazwyczaj zwięzłe i ograniczają się do podania podstawowych faktów. *Przedmowa* Zatheya zajmuje przeszło 40 stron druku (IX-LI) i jest właściwie obszerną rozprawą o funkcji i historii katalogu, o zasadach jego opracowania; ponadto zawiera bardzo szczegółową historię Biblioteki Kórnickiej. Autor prześledził narastanie zbioru i postępy w jego opracowaniu w łączności z losami właścicieli Kórnicka. Skoro jednak ujął swój przegląd historyczny tak szeroko, to można by oczekiwać bardziej wnikliwego powiązania historii Biblioteki z wewnętrznymi dziejami regionu.

Mówiąc o pierwszych rozdziałach *Przedmowy* nie można obronić się przed wrażeniem, że autor w niektórych miejscach nie ustrzegł się od zbytniej rozwlekłości; katalog rękopisów jest przeznaczony dla specjalistów, dla których zbędne jest omawianie spraw oczywistych. Na użytkowników zagranicznych obliczona jest jako źródło podstawowych informacji zwięzła przedmowa po łacinie, napisana przez dyrektora Biblioteki Kórnickiej Stefana Weymana, który oparł się w niej na rozprawie Zatheya.

Katalog uzupełnia wykaz części jej cytowanej literatury (Dreves, *Analecta hymnica* wychodziły od 1886 r., a nie od 1876) oraz 19 ilustracji czarnobiałych i 4 reprodukcje barwne.

Katalog rękopisów średniowiecznych w Kórniku J. Zatheya jest niewątpliwym osiągnięciem i będzie na pewno stanowił podniętę do dalszych prac w tym kierunku, chociaż nie wszystkie jego rozwiązania dadzą się zastosować do katalogowego opracowania innych zbiorów rękopiśmiennych. Na szczególne uznanie zasługują wysiłki autora, by dotrzymać kroku współczesnym tendencjom w teorii i praktyce katalogowania rękopisów i by stworzyć opracowanie o wartości naukowej. Dobrym przykładem tych dążeń jest opis bibliologiczny cech zewnętrznych i opis pod względem proveniencji, który nie jest traktowany jedynie jako uzupełnienie informacji, ale jako niezbędna podstawa dla właściwego określenia rękopisu w jego całości. Katalog Zatheya jest zasługującym na zaufanie źródłem informacji o zbiorze rękopiśmiennym i dobrze służy potrzebom tych gałęzi nauk społecznych, które zajmują się kodeksami.

Pavel Spunar

Z oryginału w języku czeskim przetłumaczył Zb. D.

KATALOG RĘKOPISÓW. Sygnatury 1811-2148. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Opracowali Zbigniew Jabłoński i Alojzy Preissner. Wrocław 1962 Zakł. Nar. im. Ossolińskich 8° ss. XII, 317.

Toż. Sygnatury 2149-2298. Opracowali Zbigniew Jabłoński, Alojzy Preissner i Bogumiła Schnajdrowa. Wrocław 1965 Zakł. Nar. im. Ossolińskich 8° ss. XIII, 410.

Kilka ostatnich lat przyniosło bogaty plon w zakresie publikacji katalogów zbiorów rękopiśmiennych: od 1962 r. ukazało się ogółem 12 tomów katalogów i inwentarzy zbiorów 7 bibliotek¹. Zawierają one w sumie opisy ponad 5,5 tysiąca jednostek, co w dziedzinie dokumentacji i informacji o rękopisach można uznać za duży krok naprzód. A są wszelkie dane, by wierzyć, że to dopiero początek wielkiej akcji udostępnienia zasobów bibliotecznych szerokiemu ogółowi badaczy.

Do bibliotek mogących się poszczycić znacznymi osiągnięciami w tym zakresie należy Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, dysponująca obecnie zbiorem liczącym ponad 4000 rękopisów. Z tej liczby 1810 jednostek zostało opisanych w dawnym katalogu Jana Czubka z 1906-1912 r. (jeśli pominąć zupełnie już przestarzały katalog Sereżyńskiego z 1869 r.), opisy dalszych 488 rękopisów znajdujemy w wymienionych na wstępie dwóch tomach *Katalogu*.

Na owe 488 jednostek inwentarzowych składają się materiały bardzo rozmaite tak co do treści jak i czasu powstania. Najwięcej rękopisów pochodzi z wieków XIX i XX, ale są też z XIV, 12 z XV, 35 z XVI, ok. 60 z XVII i ponad 100 z XVIII wieku. Ta różnorodność materiału nie może być zaliczona do zalet *Katalogu*, trudno jednak odmówić słuszności argumentom Zbigniewa Jabłońskiego (w *Słowie wstępnym* do drugiego z tomów) za wydaniem katalogu ogólnego w przeciwstawieniu do katalogów specjalnych, zawierających materiał dobrany według przyjętego z góry kryterium.

W tworzeniu jednostek widać pewną nierównomierność: raz poszczególne tomy tego samego dzieła otrzymały osobne sygnatury (np. 2251-2257), w innych znów (licznych) wypadkach tomy noszą tę samą sygnaturę, chociaż każdy z nich opisany jest tak, jakby stanowił osobną jednostkę (z osobnym tytułem i opisem formalnym). Ten ostatni sposób opisywania w stosunku do praktyki innych bibliotek jest pewną nowością, nie pozbawioną dobrych stron.

Podstawą tworzenia opisów katalogowych są oczywiście *Wytyczne*², od których w każdej bibliotece dokonuje się zresztą mniejszych lub większych odstępstw, pochodzących albo z przystosowania do miejscowych, utartych tradycji, albo z niekonsekwencji i luk w samych *Wytycznych*. Toteż nie sądzę, by stosunek do *Wytycznych* był właściwym kryterium przy ocenie katalogów rękopisów. Raczej kryterium tym jest stopień precyzji, z jaką korzystający może sobie na podstawie katalogu wytworzyć obraz samego zbioru, jego zawartości i dziejów. Pod tym względem można w stosunku do *Katalogu* Biblioteki PAN wysunąć pewne zarzuty.

W porządku opisu katalogowego zacznę od wstępnego opisu formalnego, poprzedzającego tytuł. Niektóre pozycje są w tym miejscu wyposażone w informację dotyczącą liczby pisarzy. Informacja ta z dziwną konsekwencją powtarzana jest przy opisach korespondencji („Pismo wielu rąk”), tj. tam, gdzie wydaje się to zbyteczne, wiadomo bowiem, że zbiór oryginalnych listów różnych osób nie może być pisany przez jednego autora. Z drugiej strony informacja tej niekiedy brak, chociaż chronologiczne daty wskazane dla rękopisu pozwalają przypuszczać, że mamy do czynienia z rękopisem pisanym przez wiele osób (jak przy sygn. 2153 z lat 1573-1860 lub 2154 z lat 1411-1811). Inną znów praktykę przyjęto dla rękopisów średniowiecznych, gdzie informacja o liczbie pisarzy podawana jest dopiero po opisie treści. Podawanie liczby pisarzy w niektórych wypadkach nie ma najmniejszego znaczenia (właśnie w opisach korespondencji) i może być z powo-

¹ Pomijam tu zawierający bardzo lapidarne opisy *Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej*. Zesz. 2 (Poznań 1963) oraz fragmentaryczne inwentarze drukowane w czasopiśmie.

² *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*. Wrocław 1955.

dzeniem pomijane, w innych zaś — jest elementem dość istotnym. Jako przykład można podać tzw. miscellanea, w odniesieniu do których notka „pismo jednej ręki” lub „pismo kilku rąk” od razu wskazuje, że mamy do czynienia z kopia-ruszem a nie zbiorem luźnych materiałów (zwykle oryginałów i kopii) później dopiero razem oprawianych. Właśnie jednak w tych istotnych wypadkach sprawa liczby pisarzy jest w *Katalogu* pominięta.

Wątpliwości budzi tytuł rękopisu „Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego” (sygn. 2251-2257). Określenie to podano w cudzysłowie, a więc potraktowano je jako tytuł oryginalny, choć — o ile się nie mylę — nazwę temu ogromnemu zbiorowi nadał dopiero jego wydawca, Antoni Zygmunt Helcel.

Zgodnie z zapewnieniami Z. Jabłońskiego (w *Słowie wstępny* do drugiego tomu) opisy treści są w ogół szczegółowo rozbudowane. Jednak w niektórych wypadkach użytkownik odczuwa niedostateczność informacji. Opis „Materiałów do słownika biograficznego zebranych przez Michała Frąckiewicza” (sygn. 2159) zajmuje 54 strony *Katalogu*, ale brak choćby kilkuwierszowej notki o charakterze tych materiałów: czy są to tylko notatki Frąckiewicza, czy także wycinki a może i oryginalne materiały? Czy zostały zaczerpnięte tylko z literatury, czy także ze źródeł rękopiśmiennych?

Najwięcej zastrzeżeń budzą tzw. miscellanea. Zbyt ogólnikowe wydają się w opisie treści rękopisu 1854 takie określenia, jak „materiały odnoszące się do sejmów” lub „pisma polityczne”. W opisach sygn. 1855 i 1856 autorzy stosują dość niebezpieczną formułkę „M. in.”. Dla rękopisu 1910 poprzestano na ogólnym sformułowaniu: „Kopiarz materiałów historycznych i polityczno-literackich z lat 1605-1608 dotyczących rokосу Zebrzydowskiego”. Opis rękopisu 2153 „Materiały do dziejów miasta Sławkowa z lat 1573-1860” wymienia wszystkie pozycje treści, ale zaraz obok opis sygn. 2154 „Materiały odnoszące się do dziejów miejscowości Skąta w powiecie olkuskim z lat 1411-1811” ogranicza się tylko do zacytowanego tytułu.

W niektórych wypadkach brak wyraźnego stwierdzenia, czy mamy do czynienia z autografami czy odpisami. W zasadzie — jeśli brak stwierdzenia, że rękopis jest kopią — mamy prawo uważać go za autograf. Opierając się na tym skłonna jestem „Wiersze różnych autorów z papierów po J. i St. E. Koźmianach” z XIX w. (sygn. 2216) traktować jako autografy (są tam m. in. wiersze Krasiańskiego, Lenartowicza, Niemcewicza i in.). Ale jak wobec tego ustosunkować się do „Wierszy z papierów po Fr. S. Gawrońskim” (sygn. 2162), które pochodzą z XIX w., a zawierają m. in. utwory Naruszewicza, Trembeckiego, Węgierskiego? W XIX wieku powszechna była moda przepisywania wierszy i trzeba przyznać, że w wielu wypadkach, gdy mamy do czynienia z mniej znanymi autorami, trudno jest odróżnić autograf od kopii. Zgadzam się również, że w stosunku do mało znanych osób usiłowanie ustalenia własnoręczności jest często prostoprostu nieopłacalne i nie może należeć do obowiązków bibliotekarza. Nie znaczy to jednak, że katalog rękopisów może nie czynić żadnej różnicy między autografami a odpisami utworów czołowych przedstawicieli literatury.

Informacje bibliograficzne dotyczące publikacji tekstów podawane są niesystematycznie. W opisie „Księgi pamiętniczej Jakuba Michałowskiego” nie ma ani słowa o jej częściowej, niefortunnej co prawda edycji przez A. Z. Helclę, które to wydawnictwo stało się przedmiotem głośnej polemiki między Szajnochą, Majerem i Helclem. Sprawa ta jest zresztą znana autorom *Katalogu* (por. *Słowo wstępne* do tomu drugiego s. IX), tym bardziej więc dziwi brak informacji o niej w opisie „Księgi” (nawet przy najbardziej krytycznym ustosunkowaniu do pracy Helclę).

Podobny zarzut dotyczy całego szeregu opisów rękopisów nowszych. Czyż możliwe, aby listy Chopina, Mickiewicza (w albumie Lenartowicza, sygn. 2029) nie były jeszcze publikowane? Nie mając w ręku tekstów trudno je zidentyfikować w odpowiednich wydawnictwach, tym bardziej, że list Chopina nie ma daty, a data listu Mickiewicza jest w *Katalogu* błędna (1885). Można tylko domyślać się, że niedatowany list Chopina do Dominika Dziewanowskiego, to ten sam, którego tekst B. E. Sydow opublikował w swym zbiorowym wydaniu³ pod nr. 110, określając jednocześnie jego datę na połowę stycznia 1833 r., a o miejscu przechowania mówiąc, iż „w 1880 r. był w posiadaniu Teofila Lenartowicza [...] Nie wiadomo, czy i gdzie jest obecnie”. Znaczenie not bibliograficznych w katalogach rękopisów polega między innymi na możliwości identyfikacji tekstu bez oglądania rękopisu, a co za tym idzie — na ochronie rękopisów przed niepotrzebnym ich wertowaniem. Dlatego zwłaszcza przy cennych rękopisach podawanie not jest konieczne.

Całkiem pozbawione not bibliograficznych są wymienione wyżej zbiory wierszy (sygn. 2162, 2216), może dlatego, że to nie autografy? Taka zasada (podawania miejsca druku tylko przy autografach lub odpisach spełniających ich rolę) byłaby do przyjęcia, ale wymaga jasnego sprecyzowania.

Podawana na końcu każdego opisu nota proveniencyjna w ogromnej większości wypadków pozbawiona jest daty nabycia rękopisu przez Bibliotekę PAN. Sądzę jednak, że ten istotny brak jest wynikiem powojennego zamieszania, jakie dotknęło prawie wszystkie polskie biblioteki i w następnych tomach *Katalogu* nie będzie miał miejsca.

Oba tomy *Katalogu* zaopatrzone są w obszerne indeksy krzyżowe, tj. łączące w sobie hasła osobowe, geograficzne i rzeczowe. Te ostatnie, nieliczne wobec przewagi w *Katalogu* materiału listowego, toną wśród nazwisk. Dla większej przejrzystości wydaje mi się słuszniejsze wydzielanie haseł rzeczowych w osobny skorowidz, co pozwala też korzystającemu łatwiej zorientować się w sposobie tworzenia haseł, a dla pewności — nawet przejrzeć całość niewielkiego indeksu.

Nazwiska osób w skorowidzu, podobnie zresztą jak i w tekście *Katalogu*, pozbawione są wszelkich objaśnień. Podawanie tytułów związanych z piastowanymi w okresie staropolskim godnościami wydaje się jednak bardzo pożądane, zwiększa bowiem znacznie wartość dokumentacyjną katalogu, a ponadto pozwala na pewniejszą identyfikację osób. Tak np. przy hasle Radziwiłł Krzysztof podano sygnatury 2251-2253, 2257. O ile pierwsza z nich dotyczy zapewne Krzysztofa Miłkołaja Radziwiłła (1547-1603), wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, to dalsze — jego syna, również Krzysztofa (choć w niektórych pozycjach niedatowanych można by mieć wątpliwości).

Korzystanie ze skorowidzów ogromnie utrudnia brak przy sygnaturach bliższych określników. Niektóre opisy zajmują po kilkanaście stron druku, a trzeba by przeglądać w całości, by znaleźć jedno nazwisko (a w dodatku nie wiadomo, ile razy występuje ono w danym opisie).

Wysuwając z obowiązku recenzenta powyższe zarzuty pragnę na zakończenie podkreślić i dobre strony *Katalogu*, który mimo pewnych niedociągnięć udostępnia w sposób przejrzysty pokaźny zbiór cennego materiału naukowego. Zwrócić też trzeba uwagę na korzystne nowości wprowadzone do drugiego z tomów. Należy do nich m. in. o wiele lepszy dobór czcionek (tytuły rękopisów wytłuszczone) oraz wzbogacenie skorowidzów przez dodanie na str. 406-409 sześciu indeksów pomoc-

³ *Korespondencja Fryderyka Chopina*. Zebrał i opracował B. E. Sydow. T. 1. Warszawa 1955.

nicznych (poprzednich właścicieli rękopisów, fotografii, zyciorysów itd.). Pozwala to żywić nadzieję, że następny tom *Katalogu* rękopisów Biblioteki PAN, jaki ukaże się w niedalekiej chyba przyszłości, przyniesie dalsze udoskonalenia.

B-ka Narodowa
Zakł. Rękopisów

Krystyna Muszyńska

BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE

Omawiany numer *L'Architecture d'aujourd'hui*¹ poświęcony jest budynkom kulturalnym. Materiały obrazujące budownictwo biblioteczne zajmują 20 stronice i składają się z pozycji następujących: 1. D. V.: Problem bibliotek we Francji; 2. Przegląd realizacji bibliotecznych: 6 europejskich i 1 japońskiej; 3. Kurt Wolfgang Drozd: O koncepcji bibliotek — punkt widzenia bibliotekarza.

Powyższy materiał jest bardzo wycinkowy i nie daje pełnego obrazu tendencji, jakie nurtują i kształtują europejskie i światowe budownictwo biblioteczne. Materiały francuskie są uzupełnieniem danych umieszczonych w numerze specjalnym *L'Architecture française* no 251-252 juillet-août 1963.

Od 15 lat obserwujemy we Francji ożywioną działalność zmierzającą do modernizacji bibliotek istniejących i wnoszenia licznych nowych obiektów bibliotecznych zarówno uniwersyteckich jak i publicznych.

Sytuacja bibliotek francuskich po drugiej wojnie światowej była wyjątkowo ciężka. Wynikała ona z długiego okresu stagnacji na polu budownictwa bibliotecznego. Przez lat 40 nie wzniesiono we Francji żadnej nowej biblioteki. Duże biblioteki pracowały przy nielicznych załogach, często dosłownie kilkuosobowych i były pozbawione kompletnie urządzeń mechanicznych.

Tymczasem w tym samym okresie inne kraje europejskie (Skandynawia, Anglia) oraz USA rozwijały bardzo ożywioną działalność w zakresie współczesnej organizacji bibliotek opartej o specjalne ustawodawstwo i programy budowlane.

W obliczu narastającego problemu został stworzony we Francji w 1950 roku w Dyrekcji bibliotek Francji — Wydział Techniczny. Wydział ten zapewnia więź między architektami i użytkownikami, czuwa nad respektowaniem programów, dając jednocześnie projektantom dużą swobodę twórczego działania przy zachowaniu tylko generalnych dyrektyw: funkcjonalnych, technicznych i ekonomicznych.

W zakresie wymagań funkcjonalnych na plan pierwszy wysuwają się związki czytelnika z książką. Tradycyjne biblioteki uniwersyteckie stosowały magazyny wydzielone i niedostępne dla czytelników. Układ zbiorów według formatu na zasadzie numerus currens umożliwił osiągnięcie ekonomicznych wskaźników wykorzystania pojemności składnicy. Przy tak przyjętej zasadzie układu zbiorów magazyn nie przedstawia wartości użytkowej nawet dla grupy uprzywilejowanych czytelników z prawem wstępu do składnicy.

Czytelnik najlepiej się czuje wśród książek swojej specjalności. Aby mu to zapewnić, należałoby wprowadzić rzeczowy układ zbiorów w magazynach i zlikwidować zupełnie rozdział między czytelnikiem a magazynem. Oznaczałoby to daleko idącą reorganizację, której przeprowadzenie nie zawsze byłoby możliwe.

Rozwiązanie kompromisowe przyjęło podział czytelników na dwie grupy, co w architekturze odbiło się w układzie dwupoziomowym. Poziom pierwszy zorganizowany na dawnych zasadach tradycyjnych magazynu wydzielonego został

¹ *L'Architecture d'aujourd'hui* no 129 décembre 1966 janvier 1967. Edifices culturels: Bibliothèques s. 24-43.

przeznaczony dla studentów lat młodszych, poziom górny z wolnym dostępem do zbiorów ustawionych działowo — dla studentów wyższych lat i naukowców. Biblioteki tego typu powstały już lub są realizowane w następujących miejscowościach: rejon Paryża, Nanterre, d'Aix-en-Provence, Marsylia, Bordeaux, Grenoble, Montpellier, Nancy, Nantes, Nicea, Reims, Rennes, Rouen i Tuluza. Z tego 5 funkcjonuje już we Francji od 2-3 lat. Ich obserwacja umożliwi wprowadzenie dalszych zmian i ulepszeń.

„Flexibilité” jest również bardzo ważnym czynnikiem rozwiązań funkcjonalnych. Zapewnia ją budownictwo przewidujące wnętrza zdolne do późniejszych przeobrażeń, wyposażenie umożliwiające przestawność zbiorów, przenośne przepięcia itp.

Przy stosunkowo niewielkich możliwościach etatowych bibliotek francuskich sprawowanie kontroli nad ruchem czytelników i bezpieczeństwem zbiorów użytkuje się przez tworzenie wielkich wewnątrz umożliwiających głębokie wglądy dyżurnego personelu, a także przez takie rozmieszczenie stanowisk, aby z jednego sprawować nadzór wielotorowy (wejście, szatnia, zespoły sanitarne, sale publiczne).

Co do wysokości pomieszczeń stosuje się wartości następujące: magazyny — 2,20 m, większe czytelnie — 4,50 m, pozostałe pomieszczenia — 3,00 m.

Wymagania techniczne obejmują zagadnienia akustyczne, oświetleniowe, ciepłone itp.; staranne zabezpieczenia dźwiękochłonne pomieszczeń publiczności; oświetlenie naturalne, wymagane ze względów psychologicznych i ekonomicznych; ogrzewanie o regulacji dokładnej i szybkiej i o bezkolizyjnym rozmieszczeniu grzejników w stosunku do wyposażenia wewnętrznego.

Wymagania bezpieczeństwa są niestety przeciwstawne postulatowi „flexibilité”. W budynkach, gdzie przebywa ponad 300 osób, obowiązują wydzielona całkowicie klatka schodowa.

We Francji wyłącznym inwestorem budowli bibliotecznych jest państwo i dlatego pewne wskaźniki i normy muszą być ściśle przestrzegane. Koszt 1 m² waha się między 840-920 F, a ostatnio dochodzi do 1000 F. Normy powierzchniowe przewidują 1,5 m² na jednego studenta.

W dalszej części artykułu podana jest ogólnikowa i wrywkowa informacja o kilku ostatnich projektach bibliotecznych, z których każdy reprezentuje odrębną koncepcję.

Najbardziej zastanawiające i dyskusyjne jest rozwiązanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Nanterre. Ten rozczłonkowany obiekt składa się z czterech elementów dwukondygnacyjnych otaczających wieżowy magazyn książek o 17 kondygnacjach na 1 800 000 tomów. Magazyn w poziomie przyziemia związany jest z pawilonami przy pomocy przełączek. Znowu więc pojawia się tu całkowicie wyizolowany silos na książki, jak w bibliotekach uniwersyteckich w Dijon, Poitiers i Paris-Sud a Orsay. Przykład ten ma pewne analogie z układem więzienia. Jest to oczywiście konsekwencja wypływająca z „uwięzienia” ogromnych zbiorów w wyizolowanym budynku. Rozwiązanie to jest wyraźnie przeciwstawne układom horyzontalnym, warstwowym, w których złożone problemy przemienności funkcji, ekonomiki, łączności, transportu, zabezpieczeń zbiorów przed czynnikami zewnętrznymi itd. uzyskują prawidłowsze osiągnięcia.

Przegląd ostatnich realizacji bibliotecznych obejmuje 7 bibliotek.

Biblioteka Miejska w Nantes la Jolie, projekt architektów R. Lopeza i H. Longepierre'a.

Biblioteka należy do interesującej serii rozwiązań na rzucie kwadratowym. Ma dwie kondygnacje nadziemne z podpiwniczeniem i jest usytuowana w ogrodzie. Przyziemie zawiera: zespół wejściowy, wypożyczalnię, czytelnię, katalog,

sekretariat, kierownictwo i magazyn podręczny. Pierwsze piętro mieści magazyn na 80 000 tomów. W podziemiu zlokalizowano: szatnię, sanitariaty, akcesję i in-troligatornię.

Centralnie umieszczona klatka schodowa i dwa dźwigi książkowe zapewniają dobre połączenia wertykalne. Przyziemie jest silnie przeszkłone, natomiast magazyn książek na I p. posiada jedynie bardzo wąskie okna na całej wysokości kondygnacji w przejściach między regałami.

Obiekt ten reprezentuje dobre rozwiązanie pod względem funkcjonalnym, technicznym i ekonomicznym.

Biblioteka Wydziału Nauk Ścisłych w Reims. Projekt architektów: A. Dubarda, P. Depondta, H. Beauclaira. Rzut budynku ma kształt zbliżony do kwadratu z wewnętrznym patio. Parter przeznaczony jest dla studentów lat młodszych, pierwsze piętro dla starszych roczników i pracowników naukowych. Jest to więc dobry przykład rozwiązania kompromisowego, o którym była mowa już wyżej. Parter ma czytelnią i magazyn zamknięty, pierwsze piętro zawiera pięć czytelni specjalistycznych (biologia, geologia, chemia, fizyka i matematyka) z wolnym dostępem do pótek.

Czytelnie są rozłożone dookoła wewnętrznego patio. Pozwala to przerwać monotonię dużych sal prostokątnych i zapewnia wgląd bądź na zamknięte spokojne patio, bądź na rozległe wzgórze otaczającego gmach krajobrazu Szpananii. Ostronę przed słońcem i nadmiarem światła stanowią zewnętrzne żaluzje.

Biblioteka dla dzieci w Clamart. Pracownia architektoniczna: J. Renaudie'a, P. Ribouleta, G. Thurnauera, J. L. Vereta. Jest to biblioteka przewidziana na 100 dzieci i 10 000 tomów. Kompozycję obiektu stanowi zestaw wyłącznie cylindrycznych wnętrz o zróżnicowanych średnicach i wysokościach. Ogrodzenie terenu biegnie również po okręgu koła. Autorzy szukali architektonicznego wyrazu, umożliwiającego dzieciom właściwą ocenę mas i szczegółów wyposażenia wewnętrznego. Rozwiązanie jednak wszystkich pomieszczeń na rzucie koła nie wydaje się słuszne i przekonywujące. Byłoby to bardziej usprawiedliwione w pawilonie wystawowym, w budynku stałym musi budzić sprzeciw.

Biblioteka Nauk Ścisłych Uniwersytetu w Aberdeen, Szkocja. Arch. C. T. Dunn. Biblioteka ma 3 poziomy. Niski parter mieści akcesję i magazyn książek. Wysoki parter zawiera zespół wejściowy, punkt kontroli, wypożyczalnię, katalog, informację bibliograficzną z czytelnią, czytelnię czasopism, separtki naukowców, administrację. Na I piętrze są dalsze czytelnie i rezerwa książek. Parter i I piętro mają wysokości odpowiadające podwójnej wysokości kondygnacji magazynowej. Układ rzutu parteru jest złożony, obrys ścian zewnętrznych bardzo wydłużony. Z punktu widzenia wymogów ekonomicznych nie jest to rozwiązanie najlepsze. W rzutach występują liczne ściany wewnętrzne, pomieszczenia uzyskują ściśle zdefiniowane formy i wielkości. Koncepcja generalna bardzo odbiega od rozwiązań modularnych operujących wielkimi jednoprzestrzennymi wnętrzami.

Grupa bibliotek Uniwersytetu w Oxford, Anglia. Projekt architektów L. Martina, C. St. J. Wilsona.

Jeden wielki budynek mieści 3 biblioteki: prawa (450 000 tomów i 350 miejsc dla czytelników), anglistyki (84 000 tomów i 150 miejsc), Instytutu Statystyki (52 000 tomów). Zasadniczy rzut prostokątny zawiera Bibliotekę Anglistyki i Bibliotekę Prawa. W bocznym występie mieści się Biblioteka Instytutu Statystyki. Omawiany układ charakteryzuje się wielką zwartością rzutów, nawet pewnym słotoczeniem i ścieśnieniem elementów planu i poszczególnych pomieszczeń.

Podziały wewnętrzne mają charakter trwałe. Zmiany wewnętrzne nie są już możliwe, a więc postulat „flexibility” nie jest tu spełniony. Oczywiście w orga-

niżmie, w którym występują 3 odrębne biblioteki, spełnienie tego właśnie warunku byłoby niezmiernie trudne.

Ogólne 3 czytelnie we wszystkich bibliotekach o znacznej wysokości są doświetlone z góry. Przy ścianach zewnętrznych w tych czytelniach ustawione są prostopadłe do okien regały z księgozbiorami, a czytelnicy zajmują partie środkowe czytelnie. W ten sposób występuje całkowite wyizolowanie czytelników od świata zewnętrznego, otaczającego ogrodu. Sprzyja to oczywiście skupieniu i koncentracji, ale nie odpowiada tym optymalnym wymaganiom, jakie dziś czytelnicy stawiamy.

Biblioteka Uniwersytecka Gakushuin w Tokio. Japonia. Arch. K. Mayekawa.

Koncepcja biblioteki jest bardzo interesująca. Rozwiązana jest w 3 poziomach i składa się z 3 kwadratów — związanych również środkowym kwadratowym łącznikiem. Biblioteka jest zlokalizowana w parku, otaczają ją stare piękne drzewa. Skrzydło wschodnie mieści magazyn książek, południowe — czytelnie, północne — sale studialne i biura. Centralnie ustawiona klatka schodowa jest wysunięta poza obrys ścian środkowego łącznika. Ta bardzo interesująca koncepcja operuje wnętrzami 15×15 m bez żadnego podparcia. Jednoprzestrzenne wnętrza o swobodnym układzie wyposażenia ruchomego poprzez szerokie przeszklenia wnikają dosłownie w otoczną zielen. Spełnia to w stopniu najwyższym postulat wzajemnego przenikania się architektury i otaczającej przyrody.

Rozwiązanie jest diametralnie przeciwstawne omówionemu wyżej budynkowi w Oxford.

Biblioteka Miejska w Hälsingborg, Szwecja. Projekt architektów: E. Anderssona, H. Anderssona, E. Magnussona, J. Michelsena.

Gmach zlokalizowany jest w śródmieściu w miejskim parku. Biblioteka ma dwa poziomy. Na parterze mieści się zespół wejściowy z salą wystawową, czytelnia młodzieżowa, sekcja dzieci z salą bajek, czytelnia periodyków, wielka wypożyczalnia, czytelnia dla dorosłych, czytelnia muzyczna, sala studialna. Na I piętrze znajduje się hall wypożyczkowy, sala odcytowa, drugi poziom wypożyczalni (galeria), kantyna dla personelu, biura biblioteki.

Centralne położenie w planie zajmuje wewnętrzne patio, dokoła którego rozmieszczone są cztery czytelnie. Wypożyczalnia posiada znaczną wysokość ca 10 m. Wielka ta sala z galerią i zbiorami rozłożonymi w dwóch poziomach wyskakuje nieco ze skali pozostałych pomieszczeń. Na tym przykładzie obserwujemy dosyć interesujące zjawisko dwutorowej działalności w planowaniu nowych bibliotek w Szwecji. Ostatnio zrealizowano Bibliotekę Miejską w Växjö na siatce modularnej 7×7 , gdzie rzut przyziemia stanowi dosłownie jedno wielkie wnętrze o powierzchni 1000 m² całkowicie przeszklone o pełnej „flexibilité”.

Tymczasem Biblioteka w Hälsingborg ma złożony obrys rzutu poziomego, a wszystkie ważniejsze pomieszczenia są ściśle zdefiniowane i otoczone trwałymi ścianami. Wielka wypożyczalnia nawiązuje do tradycji tak sugestywnie wyrażone w 1927 r. przez arch. Asplunda w Bibliotece Miejskiej w Sztokholmie.

K. W. Drozd w krótkim artykule wypowiada się o koncepcji bibliotek z punktu widzenia bibliotekarza. Autor sztywno trzyma się klasycznej zasady trójdzielności (magazyn, pracownia dla personelu, czytelnie).

Dyskusyjne jest również stwierdzenie, że magazyn o układzie wertykalnym na stosunkowo niewielkim rzucie kwadratowym jest lepszy od układu horyzontalnego.

Bardzo ważne jest wyeksponowanie na plan pierwszy szybkiej obsługi czytelnika oraz zapewnienie przemienności pomieszczeń, co stoi jednak w pewnej sprzeczności z kanonem trójdziału. Najbardziej trafne jest sformułowanie końcowe: „Rozbudowa zdolna powiększyć nie tylko magazyny lecz także pomieszczenia administracyjne i czytelnie nie jest tylko problemem terenu i konstrukcji. Roz-

budowa musi być możliwa w sposób harmonijny i funkcjonalnie właściwy." Ale ten właśnie dezyderat spełnić jest niesłychanie trudno.

Przeanalizowany powyższy bardzo wyrwykowy materiał umożliwia jednak sformułowanie następujących wniosków końcowych:

1. Na kontynencie europejskim współczesne budownictwo modułarne operujące wielkimi jednoprzestrzennymi wnętrzami przyjmuje się powoli.
2. Występuje nadal różnorodność rozwiązań nawet w obrębie jednego kraju (Francja, Wielka Brytania, Szwecja).
3. Przeważają biblioteki o niewielkiej liczbie kondygnacji a więc o układach horyzontalnych.
4. Sporadycznie występują jeszcze magazyny wieżowe.
5. W pewnych kołach zasada klasycznego trójdziału jest jeszcze bardzo respektowana.
6. Czynniki ekonomiczne bardzo silnie rzutuje nie tylko na techniczną stronę inwestycji, ale w równym stopniu i na jej funkcjonalne rozwiązanie.
7. Odczuwa się brak dyskusji fachowej w skali międzynarodowej na temat problemów budownictwa bibliotecznego z udziałem bibliotekarzy i architektów.

Dr arch. Jerzy Wierzbicki

ANTONI PRZYGOŃSKI: *Prasa konspiracyjna PPR*. Warszawa 1966 „Książka i Wiedza” 8° ss. 322, ilustr.

Praca ta została przygotowana pod auspicjami Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Obszerna publikacja składa się z trzech zasadniczych części, wymienionych w podtytule. Są to kolejno: „Zarys”, „Katalog”, „Życiorysy”. Spotykamy się więc z typem wydawnictwa wybiegającego znacznie poza suche zestawienia katalogowe; jego poszczególne części wiążą się i warunkują wzajemnie, rzucając wiele światła na ciągle jeszcze niepełny obraz prasy podziemnej okresu II wojny światowej.

Pierwszą część stanowi monograficzne opracowanie konspiracyjnej prasy lewicowej, wbrew zawężającemu brzmieniu tytułu. Czytelnik zasugerowany tytułem może oczekiwać omówienia, obejmującego wyłącznie konspiracyjną prasę Polskiej Partii Robotniczej, gdy tymczasem znajdzie tu także historię prasy „organizacji przedpeperowskich oraz organizacji rewolucyjnych związanych z PPR” (s. 7), także tych, które weszły potem w skład Krajowej Rady Narodowej reprezentującej jak wiadomo całą lewicę społeczeństwa polskiego.

Jest rzeczą bezsporną, że PPR odegrała decydującą rolę w konsolidacji organizacji komunistycznych i prokomunistycznych w Polsce. Czołowym narzędziem tego procesu była właśnie prasa peperowska. Poprzez dokładne omówienie poszczególnych tytułów usystematyzowanych w kilku grupach (Prasa organizacji przedpeperowskich, Centralna prasa PPR, Centralna prasa GL i AL, Prasa ZMW, Centralna prasa KRN, Terenowa prasa PPR z dalszym podziałem na obwody partyjne) autor określa jej niepoślednią rolę w całej polskiej prasie konspiracyjnej lat 1939-1945.

Katalog stanowiący część drugą publikacji zawiera 216 tytułów prasy konspiracyjnej, jednodniówek i dodatków ułożonych w porządku alfabetycznym i ponumerowanych.

Opis każdej pozycji zawiera następujące elementy: tytuł, podtytuł, hasło (o ile występuje w winiecie pisma), datę pierwszego i ostatniego numeru, miejsce

wydania, wydawcę, rodzaj i format pisma. Do tego dochodzą dane określające charakter pisma i jego zawartość, wiadomości dotyczące składu redakcji, sposobu wydania, a także informacje o zachowanych egzemplarzach i wykaz źródeł stanowiących podstawę zapisu. Kończy katalog 26 reprodukcji pierwszych stron czasopism reprezentujących wszystkie grupy lewicowej prasy konspiracyjnej.

Ostatnia część książki to życiorysy poległych organizatorów i pracowników prasy konspiracyjnej PPR. Obraz, jaki otrzymujemy, byłby znacznie pełniejszy, gdyby obejmował również sylwetki żyjących organizatorów i pracowników peperowskiej prasy konspiracyjnej.

I tyle uwag jeśli chodzi o zrab zasadniczy. Jak w każdej pracy naukowej uzupełniają go: bibliografia źródeł archiwalnych i literatury przedmiotu, wykaz użytych w publikacji skrótów oraz skorowidz nazwisk, pseudonimów i miejscowości.

Skromna, lecz gustowna szata graficzna, czysty i czytelny druk oraz wygodny format zapisać trzeba na dobro tej niewątpliwie potrzebnej i ze wszech miar pożytecznej książki.

Muzeum Historyczne
m. st. Warszawy

Stanisław Ciepłowski
Andrzej Jopkiewicz

ODZNACZENIA

Dr HELENA DRZAŻDŻYŃSKA dyrektor Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, została w dn. 13 października 1966 r. odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

MARIA HUDYMOWA, zast. dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w dniu 4 maja 1966 r. za całokształt pracy zawodowej.

Mgr JAN MORAWSKI, Dyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, otrzymał z okazji Dnia Nauczyciela w 1966 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznakę Budowniczego miasta Wrocławia oraz Odznakę Tysiąclecia.

Z okazji Dnia Nauczyciela w 1966 r. Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego otrzymali następujący pracownicy Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki: wicedyrektor dr HANNA UNIEJEWSKA, kust. dypl. mgr MARTA GRODKOWA, st. magazynier HELENA GOLDMANOWA.

Mgr Józef GERUS wicedyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu został odznaczony w 1966 r. Odznaką Tysiąclecia.

BIBLIOTEKA NARODOWA w Warszawie otrzymała Odznakę Tysiąclecia, którą podczas ogólnego zebrania pracowników w dn. 27 stycznia 1967 r. przekazał na ręce dyrektora Witolda Stankiewicza Przedstawiciel Frontu Jedności Narodu prof. dr Stanisław Lorentz.

JUBILEUSZ FRANCISZKA PAJĄCZKOWSKIEGO

Dyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich dr FRANCISZEK PAJĄCZKOWSKI, samodzielny pracownik naukowy, obchodził czterdziestolecie nieprzerwanej pracy bibliotekarskiej w Ossolineum.

Z tej okazji grono współpracowników, przyjaciół i kolegów przygotowało specjalny druk bibliofilski, poświęcony Jego pracy i życiu, które złączyły się z ważnym etapem 150-letniej historii tej zasłużonej dla kultury polskiej placówki.

W dniu 4 marca 1967 r. na uroczystości jubileuszowej, po przemówieniach okolicznościowych Jubilat został udekorowany odznaką Budowniczego Wrocławia oraz Złotą odznaką XX-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie od dziesięciu lat prowadzi wykłady z zakresu bibliotekoznawstwa.

HABILITACJE

Pismem z dnia 20 listopada 1965 r. Minister Szkolnictwa Wyższego zatwierdził uchwałę Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 22 stycznia 1965 r. o nadaniu drowi BOLESŁAWOWI SWIDERSKIEMU stopnia naukowego docenta nauk humanistycznych w zakresie bibliotekoznawstwa.

Pismem z dnia 20 kwietnia 1967 r. Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdził uchwałę Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego (Katedra Bibliotekoznawstwa) o nadanie drowi WŁADYSŁAWOWI CHOJNACKIEMU stopnia naukowego docenta w zakresie bibliografii.

Z RUCHU SŁUŻBOWEGO

Z dniem 1 grudnia 1966 r. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego powołał pismem z dn. 8 XII 1966 r. mgr LUDWIKĘ TABEAU, kustosa dypl. na stanowisko wicedyrektora Biblioteki Jagiellońskiej.

Po 45 latach pracy w Bibliotece Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie przeszła na emeryturę z dniem 30 września 1966 r. dr HELENA DRZAŹDZYŃSKA, dyrektor Biblioteki. Stanowisko to objął w dniu 1 października 1966 r. doc. dr ZBIGNIEW LANDAU. Na stanowisko drugiego wicedyrektora Biblioteki został powołany dr STEFAN WRZOSEK.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

WIENCZYŚLAWA PIECHOWSKA, uczestniczka tajnej akcji oświatowej w latach 1901-1905, długoletni pracownik Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — zmarła dnia 5 stycznia 1967 w Warszawie przeżywszy lat 89..

JADWIGA MAŁOWIESKA, z domu Szaniawska, długoletni pracownik Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, b. kierownik sieci bibliotecznej Dzielnicy Warszawa-Stare Miasto, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi — zmarła dnia 14 lutego 1967 r. w Warszawie przeżywszy lat 75.

Starszy kustosz dyplomowany IRMINA SŁIWIŃSKA — długoletni pracownik Biblioteki Narodowej od chwili jej założenia, następnie wieloletnia kierowniczka działu zbiorów specjalnych Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN, współredaktorka „Nowego Korbuta”, zasłużona w akcji ratowania dóbr kulturalnych podczas ostatniej wojny, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — urodzona dnia 19 XII 1900 r. — zmarła w dniu 20 lutego 1967 r.

MARIA MAGDALENA KWASIEBORSKA, mgr filozofii, długoletni pracownik Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, b. kustosz Działu Zasadniczego, urodzona w 1904 r., zmarła dnia 25 lutego 1967 r.

Kustosz ZOFIA Z ROGUSKICH RENNERTOWA, długoletni i zasłużony pracownik Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy 1926-1951, od 1928 r. kierownik i organizator Działu Wydawnictw Periodycznych (w 1928 r. i 1945), odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — zmarła w Warszawie 5 marca 1967 r. przeżywszy lat 88.

HALINA MOKRSKA, starszy asystent, długoletni pracownik Biblioteki Instytutu Urbanistyki i Architektury — zmarła w dniu 17 marca 1967 r.

Mgr filozofii, kustosz ANNA RABCEWICZ — wieloletnia kierowniczka Biblioteki Naukowej Instytutu Leków, ceniony fachowiec i organizator pracy — zmarła dnia 26 marca 1967 r. w wieku lat 60.

Kust. dypl. mgr JANINA z Biernackich GRUSZECKA, od 1947 r. pracownik Państwowego Instytutu Książki w Łodzi, a od 1949 r. Biblioteki Narodowej w Warszawie, autorka wielu publikacji z dziedziny bibliografii i bibliotekarstwa — urodzona 5 lipca 1904 r., zmarła 19 kwietnia 1967 r. w Warszawie.

WŁADZE SBP NA OKRES KADENCJI 1966-1969

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP w Szczecinie (3-4 VI 1966) dokonał wyboru Przewodniczącego oraz 16-osobowego Prezydium ZG. Przewodniczącym został wybrany kol. doc. dr Jan Baumgart (B-ka Jagiellońska, Kraków).

Na posiedzeniu w dn. 21 VI 1966 r. Prezydium pod przewodnictwem J. Baumgarta ukonstytuowało się następująco:

Wiceprzewodniczący: Edward Assbury (I Wiceprzewodniczący — Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Min. Komunikacji, Warszawa), Feliksa Bursowa (B-ka Publ. m. st. Warszawy), Stanisław Badoń (Woj. i Miej. B-ka Publ., Szczecin), Helena Falkowska (Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa), Jan Pasierski (B-ka Gł. WSR, Wrocław).

Sekretarz Generalny: Jadwiga Kołodziejska (Biblioteka Narodowa, Warszawa).

Zastępca Sekr. Gener.: Stanisław Jeżyński (Główny Zarząd Polityczny WP).

Skarbnik: Tadeusz Bruszewski (Ośr. Infor. Techn. i Ekon. Zjedn. Zakł. Napr. Tab. Kolej.).

Zastępca Skarbnika: Janina Cygańska (B-ka Publ. m. st. W-wy).

Członkowie: Ewa Pawlikowska (Min. Kultury i Sztuki, W-wa), Jadwiga Cwiekowa (B-ka Uniwersytecka, W-wa), Maria Dembowska (Biblioteka PAN, W-wa), Rafał Kozłowski (B-ka Instytutu Techn. Budowlanej, W-wa), Krystyna Lisowska (Woj. B-ka Pedagogiczna, Lublin), Józef Podgóreczny (Miej. B-ka Publ., Bydgoszcz), Władysław Wolski (Woj. B-ka Publiczna, Kraków).

Główna Komisja Rewizyjna: Przewodniczący — kol. Witold Pawlikowski (B-ka Uniw., Poznań). Zast. Przewodniczącego — kol. Irena Morsztynkiewicz (Warszawa), Sekretarz — kol. Jadwiga Tatjewska (Bibl. Liceum Ogólnokształcącego im. Rejtana, Warszawa), członkowie — kol. Piotr Stasiak (Woj. B-ka Pedagogiczna, Katowice) i kol. Piotr Wasilewski (Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy, Jarocin).

Sąd Koleżeński: Przewodniczący — kol. Walery Dąbrowski (Warszawa), członkowie — kol. Józefa Kornecka (B-ka KC PZPR, Warszawa) i kol. Bernard Olejniczak (B-ka PTPN, Poznań).

Kierownictwo Sekcji, Komisji i Referatów.

Sekcje: Bibliotek Publicznych i Związkowych — Helena Zarachowicz (B-ka Publiczna m. st. Warszawy),

Bibliotek Naukowych — Hanna Uniejewska (Biblioteka SGPIŚ, W-wa),

Bibliotek Muzycznych — Maria Prokopowicz (B-ka Narodowa, W-wa),

Bibliotek Szpitalnych — Jadwiga Czarnecka (B-ka Publ. m. st. W-wy),

Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych — Krystyna Lisowska (Woj. Biblioteka Pedagogiczna, Lublin),

Komisje: Współpracy Bibliotek w Zakresie Gromadzenia Zbiorów — Bolesław Świderski (B-ka Uniwersytecka, Poznań),

Katalogowania Alfabetycznego — Wanda Sokołowska (B-ka Uniw. W-wa),

Katalogów Centralnych — Jan Pasierski (B-ka Główną WSRP, Wrocław), Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek — Edward Kossuth (B-ka Główna Politechniki Warszawskiej),

Informacji Naukowej — Maria Dembowska (Biblioteka PAN, W-wa),

Wydawnicza — Janina Cygańska (B-ka Publ. m. st. Warszawy),

Reprografii — Bożena Zielińska (Szczecin),

Współpracy Bibliotek w Zakresie Udostępniania Zbiorów — Maria Trzcńska (Biblioteka Uniwersytecka W-wa),

Historyczna — Helena Kozerska (B-ka Uniwersytecka, W-wa),

Do spraw Racjonalizacji Pracy Bibliotecznej — Stanisław Badoń (Woj. i Miej. B-ka Publ., Szczecin),

Referaty: Do Spraw Okręgów — Jadwiga Ćwiekowa (B-ka Uniwers., W-wa),

Spraw Międzynarodowych — Helena Więckowska (B-ka Univer., Łódź),
Informacyjno-Prasowy — Bożena Wróblewska (B-ka Zakładu Historii Partii, W-wa),

Socjalno-Bytowy — Władysław Wolski (Woj. B-ka Publ., Kraków).

SPRAWOZDANIE

z działalności SBP w okresie 21 VI 1966 — 13 II 1967 złożone przez Sekretarza Generalnego Jadwigę Kołodziejską na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego w dn. 14 II 1967 r.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP w Szczecinie (3-4 VI 1966) dokonał wyboru Przewodniczącego oraz 16-osobowego Prezydium ZG. Przewodniczącym został wybrany kol. doc. dr Jan Baumgart (Bibl. Jagiellońska).

Prezydium Zarządu Gł. SB ukonstytuowało się na posiedzeniu w dn. 21 VI 1966 r.¹

W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 zebrania Prezydium Zarządu Głównego w pełnym składzie i 3 zebrania w składzie warszawskim.

Głównym tematem obrad były następujące sprawy:

1. ukonstytuowanie się Prezydium i wybór przewodniczących poszczególnych sekcji i komisji oraz referatów,
2. opracowanie redakcyjne wniosków uchwalonych przez Zjazd Delegatów w Szczecinie,
3. opracowanie projektu planu pracy SBP na okres 3-letniej kadencji,
4. opracowanie projektu budżetu na r. 1967 wraz z preliminarem kosztów jubileuszu 50-lecia SBP,
5. przedyskutowanie tematyki wydawnictw jubileuszowych,
6. udział delegatów SBP w Kongresie Kultury Polskiej,
7. dyskusja nad projektem ustawy bibliotecznej,
8. współpraca z zagranicą.

DZIAŁALNOŚĆ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Wiele uwagi poświęcił Zarząd Główny ostatniemu projektowi ustawy bibliotecznej, jaki otrzymano do zaopiniowania w styczniu 1967 r. Budzi on poważne zastrzeżenia, bowiem dopuszcza wyłączenie spod działania ustawy części bibliotek Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Prezydium SBP reprezentuje zaś pogląd, iż ustawa — nawiązując do sformułowań dekretu z 1946 r. — winna podkreślić zasadę jednolitej sieci bibliotecznej w kraju, zwłaszcza wobec rozproszenia w różnych resortach komórek nadzoru nad bibliotekami różnych typów. SBP od wielu lat zabiega o jednolitą politykę biblioteczną w kraju i przyszły rozwój bibliotekarstwa widzi w zacieśniającej się współpracy bibliotek różnych sieci.

W dniu 13 I 1967 odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego poświęcone w całości dyskusji nad wspomnianym projektem ustawy bibliotecznej. W wyniku dyskusji postanowiono jednomyślnie podjąć starania zmierzające do

¹ Zob. *Władze SBP na okres kadencji 1966-1969* na s. 62-64 (przyp. Red.).

przekonania władz PAN oraz Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o szkodliwości częściowego choćby wyłączenia podległych im bibliotek spod dzia-łania ustawy. Postulaty Prezydium były jeszcze raz omawiane na nadzwyczajnym posiedzeniu Kolegium Zarządu Gł. w dn. 19 I, na które zostali zaproszeni również dyr. W. Stankiewicz (Bibl. Narodowa), dyr. J. Baculewski (Bibl. Uniw., Warszawa), kol. J. Czarnecka (ZZPKiS) i dr St. Kotarski (ZNP). Powołano wówczas zespół w składzie: kol. kol. M. Dembowska, J. Baculewski (z powodu choroby zastąpiła go kol. H. Chamerska), J. Cygańska, który opracował dla Prezydium PAN tezy uzasadniające stanowisko Stowarzyszenia i wymieniające korzyści, jakie wynikają dla bibliotek PAN z istnienia jednolitej sieci bibliotecznej w skali ogólnokrajowej.

W dniu 31 I delegacja SBP w składzie: kol. kol. J. Kołodziejska, H. Uniejewska, A. Wróblewski złożyli wizytę Zastępcy Sekretarza Naukowego PAN prof. B. Suchodolskiemu, przedstawili mu opinię SBP występując o zmianę stanowiska Prezydium PAN. Ułatwiłoby to realizację jednolitej polityki bibliotecznej w kraju. Prezydium Zarządu zamierza złożyć również wizytę Ministrowi Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. H. Jabłońskiemu w tej samej sprawie.

W dniach 17-19 i 30 I w Biurze Prawnym Urzędu Rady Ministrów odbyły się posiedzenia poświęcone omówieniu projektu ustawy. Prezydium Zarządu Gł. reprezentowali: kol. kol. J. Cygańska, F. Bursowa (równocześnie przedstawicielka ZZPKiS), E. Assbury.

W dniu 13 I przedstawiciele Prezydium Zarządu Gł. kol. kol. J. Baumgart i J. Kołodziejska złożyli wizytę Wiceministrowi Z. Garsteckiemu i dyr. Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek, mgr Cz. Kałużnemu. Omawiano sprawy zorganizowania Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy w związku z jubileuszem 50-lecia SBP, udziału SBP w sesjach IFLA, ogólniejszych kontaktów zagranicznych, odznaczeń i nagród dla działaczy SBP. Przedstawiono również Wiceministrowi stanowisko Zarządu wobec projektu ustawy. Dyr. Kałużny zobowiązał SBP do dokonania analizy czasopism Stowarzyszenia (*Poradnika Bibliotekarza, Bibliotekarza, Przeglądu Bibliotecznego*) pod względem merytorycznym i organizacyjnym. Analizy takiej miało na polecenie KC PZPR dokonać samo Ministerstwo. Wiceminister Garstecki zobowiązał Prezydium do opracowania i przedstawienia w Ministerstwie dokładnego planu organizacyjnego Zjazdu.

Zarząd Gł. przywiązuje dużą wagę do utrzymywania żywych kontaktów z terenem. Wyjazdy członków Zarządu do poszczególnych Okręgów mają donieść znaczenie instruktywne, gdyż pozwalają poznać na miejscu trudne sprawy konkretnych środowisk. Każdy z Okręgów ma własną specyfikę, wynikającą ze zróżnicowania składu członków i z potrzeb lokalnych. Metody pracy w Okręgach nie dadzą się zatem sprowadzić do jednego wzorca, muszą być bowiem dostosowane do konkretnych warunków. Formy działania organizacyjnego powinny być interesujące i użyteczne dla wszystkich członków Stowarzyszenia. Generalną wytyczną naszego postępowania jest oddziaływanie w duchu integracji naszego zawodu. W sprawach organizacyjnych istnieje niewątpliwa potrzeba przyciągania do odpowiedzialnych prac w Stowarzyszeniu ludzi młodszych i mniej obciążonych obowiązkami zawodowymi.

W szczegółach kontakty Zarządu z Okręgami przedstawiły się w okresie sprawozdawczym następująco:

Kol. J. Cygańska brała udział w Zjeździe Okręgowym Okręgu Wrocław-miasto (23 XI 1966), kol. S. Badoń — w Zjeździe Okręgu Koszalińskiego (11 XI 1966), kol. J. Kołodziejska — w Zjeździe Okręgu Wrocław—woj. (21 I 1967), gdzie wygłosiła referat pt. *Najnowsze kierunki w organizacji sieci bibliotek powszechnych*. Kol. Kołodziejska reprezentowała również Prezydium Zarządu Gł. na uroczysto-

ściach 20-lecia bibliotek na Warmii i Mazurach w Olsztynie (21-22 X). Ponadto na zebraniu Okręgu Warszawa-miasto (16 XII) i Wrocław-miasto (20 I 67) zreferowała udział bibliotekarzy w Kongresie Kultury Polskiej, a na zebraniu plenarnym Zarządu Okręgu w Lublinie (11 II) wygłosiła referat pt. *Jedność zawodu bibliotekarskiego*.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Stowarzyszenie reprezentuje bibliotekarstwo polskie w międzynarodowych organizacjach i współpracuje z analogicznymi stowarzyszeniami w wielu krajach. Okręgi SBP występują z postulatami rozszerzenia kontaktów zagranicznych, co będzie przedmiotem dalszych starań Zarządu.

W zakresie spraw międzynarodowych Stowarzyszenia można wyliczyć następujące ważniejsze punkty:

Prezydium Zarządu Głównego powiadomiło władze IFLA oraz Stowarzyszenia (lub Państwowe Rady Biblioteczne) w krajach demokracji ludowej o zmianach we władzach SBP w wyniku Walnego Zjazdu Delegatów w Szczecinie w 1966 r.

Do Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Min. Kultury i Sztuki zgłoszono Przewodniczącego kol. J. Baumgarta jako przedstawiciela SBP na 33 Sesję Rady IFLA do Kanady.

Na podstawie wzajemnego porozumienia zorganizowana zostanie w r. 1967 wymiana między redakcjami *Bibliotekarza* i *Ctenáňa*. Wymiana obejmuje 10 dni pobytu przedstawicieli czasopisma czeskiego w Polsce i polskich — w Czechosłowacji. W związku z rozmowami przeprowadzonymi przez kol. Kołodziejską w grudniu 1966 r. w Pradze, zostaną opracowane specjalne numery wymienne obu czasopism. Numer 7 *Ctenáňa* będzie całkowicie poświęcony bibliotekom polskim (z artykułem wstępnym o SBP), a nr 7 *Bibliotekarza* — bibliotekom czeskim. Podobną wymianę osobową i artykułów planuje się również dla redakcji *Poradnika Bibliotekarza* i słowackiego *Cítateľa*.

Państwowa Słowacka Rada Biblioteczna zwróciła się z prośbą do Przewodniczącego kol. J. Baumgarta o wygłoszenie referatu na temat aktualnej problematyki bibliotekarstwa naukowego w Polsce.

W roku bieżącym planuje się zaproszenie do Polski 3 bibliotekarzy — muzykologów węgierskich, którzy wezmą udział w dorocznej konferencji krajowej bibliotekarzy bibliotek muzycznych.

Prezydium wystąpiło do MKiS o przyznanie kilku stypendiów zagranicznych dla działaczy SBP.

W dn. 6 XII 66 I Wiceprzewodniczący kol. Assbury omówił w przebywającym w Polsce kol. J. Klika, wiceprzewodniczącym Czechosłowackiej Sekcji Bibliotek Naukowo-Technicznych, nowe zasady współpracy bibliotek z ośrodkami informacji technicznej i ekonomicznej (w związku z podpisanym w tej sprawie porozumieniem).

W okresie sprawozdawczym Prezydium zajmowało się też wieloma zagadnieniami, związanymi z bibliotekarstwem.

Prezydium wystąpiło z memoriałem do Ministra Jabłońskiego z prośbą o jednolity nadzór nad bibliotekami w nowoutworzonym Ministerstwie.

W dniach poprzedzających Kongres Kultury Polskiej odbyło się specjalne zebranie Prezydium i delegatów SBP na Kongres w celu omówienia głównych problemów, wymagających poruszenia w czasie obrad Kongresu. Na Kongresie Stowarzyszenie było reprezentowane przez 20 osób. Delegacja nasza brała bardzo aktywny udział w dyskusjach poszczególnych sekcji, a zwłaszcza w Sekcji „Kulturowo-technicznej roli książki”. Postulaty kolegów-delegatów koncentrowały się wokół

spraw jednolitej polityki bibliotecznej w kraju, spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek oraz rynku wydawniczego.

Wystosowano pismo do Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki w sprawie budowy gmachu WIMBP w Koszalinie.

Prezydium zgłosiło gotowość współpracy w zakresie organizowanego przez MKiS współzawodnictwa bibliotek publicznych dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Kol. kol. Assbury i Kozłowski złożyli wizytę Dyrekcji CIINTE celem omówienia bieżących spraw bibliotek fachowych. Wyżej wymienieni koledzy wzięli również udział z ramienia SBP w naradzie zorganizowanej dn. 20 XII 1966 r. przez MKiS na temat melioracji zbiorów i usuwania druków zbędnych z bibliotek technicznych i fachowych.

W dn. 16 stycznia Sekretarz Generalny kol. Kołodziejska omówiła z dyr. Centralnej Biblioteki Wojskowej płk Sulimowiczem zasady współpracy Prezydium SBP z Komitetem Organizacyjnym obchodów 200-lecia bibliotekarstwa wojskowego. Kol. Kołodziejska została zaproszona do Komitetu Organizacyjnego obchodów, a Przewodniczący kol. J. Baumgart został powołany na członka Komitetu Honorowego.

Dnia 2 II br. w *Kurjerze Polskim* ukazał się wywiad z kol. E. Assburym w związku z jubileuszem Stowarzyszenia i z potrzebami w zakresie jednolitej polityki bibliotecznej.

PRACE SEKCJI, REFERATÓW I KOMISJI

Najintensywniejszą działalność rozwinęły komisje problemowe. Jest to nowy, prawidłowy i interesujący kierunek prac Stowarzyszenia, koncentrujących się wokół tematyki ważnej dla przedstawicieli różnych sieci bibliotecznych, niezależnie od ich przynależności resortowej. W szczegółach działalność naszych ogniw merytorycznych przedstawiała się następująco:

Komisja Informacji Naukowej, w skład której weszli również przedstawiciele Komitetu Nauki i Techniki, ODIiN, PAN i CIINTE, postanowiła przedyskutować w szerszym gronie zainteresowanych osób następujące sprawy: 1. problem współdziałania bibliotek i ośrodków informacji w celu racjonalnego przekazywania osiągnięć nauki i techniki; 2. zagadnienie pełnego wykorzystania zbiorów bibliotecznych dla celów informacji naukowej; 3. wprowadzenie do programów nauczania szkół średnich i wyższych zagadnień dotyczących przygotowania absolwentów tych szkół do pracy naukowo-badawczej.

Komisja do Spraw Współpracy Bibliotek w zakresie gromadzenia i interesujący kierunek prac Stowarzyszenia, koncentrujących się wokół tematyki ważnej dla przedstawicieli różnych sieci bibliotecznych, niezależnie od ich przynależności resortowej. W szczegółach działalność naszych ogniw merytorycznych przedstawiała się następująco:

Komisja Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek zorganizowała dn. 23 XI 1966 r. zebranie z referatem inż. arch. W. Rzepki pt. *Biblioteki i architektura USA*, opracowała projekt pisma do Sejmowej Komisji w sprawie budowy gmachu WIMBP w Koszalinie i przygotowała tłumaczenie ankiety IFLA na temat nowych bibliotek wybudowanych po 1962 r. celem rozesłania jej do Okręgów.

Komisja Katalogowania Alfabetycznego prowadziła nadal systematyczne prace nad nowelizacją zasad katalogowania alfabetycznego. Odbyła ona 11 zebrań, na których szczegółowo przedyskutowano kolejne redakcje poszczególnych punktów przygotowywanej instrukcji katalogowania.

Komisja Katalogów Centralnych przygotowała projekt statystyki centralnych katalogów. Projekt ten zostanie rozesłany do Okręgów i zainteresowanych bibliotek. Dalsze prace Komisji skupiały się nad opracowaniem na piśmie wniosków dla Zarządu Gł. dotyczących zasad współpracy bibliotek z centralnymi katalogami Biblioteki Narodowej oraz nad postulatami w zakresie unowocześnienia techniki bibliotecznej, a zwłaszcza podjęciem prac zmierzających do zastosowania najnowszych urządzeń reprograficznych.

Komisja Wydawnicza odbyła jedno zebranie (29 XI 1966 r.). Omówiono na nim bieżące sprawy związane z realizacją planu wydawniczego i z planem pracy na okres kadencji. Zebrani postulowali: 1. Konieczność podjęcia intensywnej akcji informacyjno-propagandowej wydawnictw SBP, szczególnie ze względu na zmianę systemu kolportażu. 2. W zakresie zagadnień związanych z wewnętrzną organizacją prac Komisji zastanawiano się nad potrzebą przeprowadzenia analizy zgłoszonych w poprzednich latach propozycji wydawniczych i nad celowością oceny maszynopisów przez członków Komisji niezależnie od zamawianych przez Wydawnictwo recenzji. 3. Stwierdzono, że istnieje konieczność znalezienia odpowiednich form dla prowadzenia długofalowych prac wydawniczych.

Sekcja Bibliotek Fachowych zaopiniowała projekt kodu opracowany w celu zakodowania w CIINTE 3 500 ankiet z bibliotek fachowych oraz uzgodniła z Instytutem projekt tablic systematycznych przygotowanych dla ujęcia wyników tej ankiety. We współpracy z CIINTE podjęła kroki zmierzające do zorganizowania kursu korespondencyjnego dla bibliotekarzy bibliotek fachowych. Sekcja podjęła starania o wymianę *Przeglądu Bibliotecznego* na *Aslib Proceedings* i *Tiechniceskije Biblioteki ZSRR*. Ponadto wystąpiła do CIINTE o zorganizowanie kursokonferencji na temat kart perforowanych.

Staraniem Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych zorganizowano punkty informacyjne w bibliotekach pedagogicznych dla nauczycieli pragnących uzyskać kwalifikacje bibliotekarskie.

DZIAŁALNOŚĆ OKRĘGÓW

Sprawozdanie złożone przez kol. J. Ćwiekową przewodniczącą Referatu do Spraw Okręgów

W okresie sprawozdawczym odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w następujących Okręgach: Łódź-miasto (20 II 1966), Łódź-woj. (6 V 1966), Warszawa-miasto (31 III 1966), Poznań-miasto (23 III 1966), Bydgoszcz (28 IV 1966), Opole (27 IV 1966).

Referaty sprawozdawcze z pracy Okręgów były przedmiotem obrad Prezydium. Z ich analizy wysunięto wnioski do dalszej działalności.

W wielu Okręgach można zauważyć przejawy rozwoju struktury organizacyjnej, mające na celu usprawnienie pracy. Powstają nowe komórki organizacyjne (sekcje, zespoły problemowe), ustala się szczegółowe zakresy pracy komórek istniejących.

W niektórych Okręgach utworzono nowe sekcje i zespoły, a mianowicie: Sekcję Bibliotek Technicznych oraz Zespół do opracowania dziejów wrocławskiego Okręgu SBP (Wrocław-miasto), Zespół do spraw Oddziałów (Rzeszów), Sekcję Bibliotek Związkowych (Kraków), Sekcję Historyczną (Lublin), Zespół prelegentów (Bydgoszcz). Nowe Oddziały zorganizowano w Okręgach: Kraków (Jaworzno, Dąbrowa Tarnowska, Proszowice), Poznań-woj. (Leszno, Gniezno).

W Okręgu Łódź-miasto zlikwidowano Sekcję pn. „Klub Miłośników Książki”.

Reorganizacja struktury przeprowadzona w niektórych Okręgach dotyczyła: Sekcji bibliograficznej (Bydgoszcz), Zespołu Budownictwa i Lokali Bibliotecznych oraz Zespołu Organizacyjno-Zawodowego (Warszawa-miasto). W Okręgu Warszawa-miasto postanowiono utrzymać Sekcję Bibliotek Związkowych oraz zaniechać tworzenia Sekcji Bibliotek Szpitalnych. Opiekę nad tymi bibliotekami powierzono jednemu z członków Zarządu Okręgu. Z nowych form pracy wprowadzono w Okręgu Warszawa-miasto patronat bibliotek dobrze zorganizowanych nad bibliotekami mniejszymi (Centralna Biblioteka Wojskowa nad b-ką w Komorowie, Bibl. WAP nad biblioteką w Celestynowie, biblioteka WAT nad biblioteką w Radiowie).

Kontynuowano podjęte od kilku lat prace nad porządkowaniem ewidencji członków, co pozwala na ustalenie faktycznej liczby członków. Wiąże się to również z potrzebą dokumentacji działalności Okręgów w związku z przygotowaniami do obchodów 50-lecia SBP.

Zarządy wielu Okręgów przejawiały troskę o usprawnienie pracy Oddziałów. W niektórych Okręgach znalazło to wyraz w posunięciach organizacyjnych, jak np. utworzenie Zespołu do spraw Oddziałów, Zespołu prelegentów, względnie powołanie stałych opiekunów Oddziałów.

Potrzeby organizacyjne Oddziałów są jeszcze znaczne i problematyka ta winna być przedmiotem dalszych prac zarówno Zarządów Okręgów, jak i Prezydium Zarządu Głównego.

Należy podkreślić, że wszystkie prawie Okręgi przygotowały się bardzo starannie do Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów SBP w Szczecinie. Opracowały wnikliwie wnioski dotyczące sytuacji bibliotekarstwa polskiego, dokonały analizy potrzeb poszczególnych typów bibliotek, oceny działalności własnej i Zarządu Głównego, popularyzowały problematykę Zjazdu. Trud organizacji całego Zjazdu poniósł Okręg w Szczecinie i wywiązał się z podjętych zadań bardzo dobrze.

W sprawozdaniach Okręgów wybijają się troska o rozszerzenie zasięgu pracy SBP w środowisku i o podniesienie rangi naszej organizacji. Podejmowano akcję popularyzowania SBP wśród bibliotekarzy nie zrzeszonych oraz zwrócono uwagę na pracę kulturalno-oświatową w środowisku. Okręg Łódź-miasto rozesłał specjalny apel do kierowników bibliotek o potrzebie zrzeszenia się pracowników bibliotecznych w SBP (w wyniku akcji zwerbowało 28 członków).

Okręgi Lublin, Katowice, Kraków, Warszawa-miasto, Wrocław-woj. podjęły akcję propagandy wydawnictw SBP, przygotowania wniosków w sprawie organizacji kolportażu wydawnictw, analizę planów wydawniczych SBP.

Okręg Poznań-woj. zorganizował konferencję prasową (w wyniku artykułu pt. *Bibliotekarze w Głocie Wielkopolskim*).

Poza tym tematyka SBP znajdowała odzwierciedlenie w seminariach bibliotek wojewódzkich i powiatowych (Okręg Warszawa-woj., Poznań-woj., Gdańsk, Wrocław-woj.). Zarządy Okręgów współpracowały z władzami administracyjnymi oraz z organizacjami partyjnymi, społecznymi, naukowymi i regionalnymi w zakresie popularyzacji kulturotwórczej roli bibliotek. Podejmowano jednocześnie starania o codzienne potrzeby bibliotek i o sprawy zawodowo-bytowe bibliotekarzy.

W związku z przygotowaniami do obchodów 50-lecia SBP Zarządy Okręgów podjęły różnorodne prace jak np. zbieranie i opracowywanie materiałów pamiętnikarskich (Warszawa-miasto, Wrocław-miasto) oraz materiałów obrazujących rozwój SBP na terenie poszczególnych Okręgów (Kielce, Lublin), utworzenie względnie porządkowanie archiwum Okręgu (Poznań-miasto, Poznań-woj.), wprowadzenie przez poszczególne biblioteki kronik jako dokumentacji ich pracy (Lu-

blin); powszechny udział w publikacji jubileuszowej przygotowywanej przez Zarząd Główny; powołanie Komitetów Obchodów 50-lecia SBP w poszczególnych Okręgach i opracowanie programów uroczystości; przygotowywanie własnych publikacji jubileuszowych (np. Okręg Koszaliński).

Zarządy Okręgów współdziałały w organizacji imprez, związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W Bydgoszczy zorganizowano (współ z Oddz. Toruńskim) sesję popularnonaukową (22 III 1966) na temat II Pokoju Toruńskiego;

W Katowicach obradowała sesja problemowa przygotowana przez Oddział w Gliwicach (referaty *Związki Śląska z resztą ziem polskich i Osiągnięcia i problemy rewolucji kulturalnej na Śląsku*). Zorganizowano też Zjazd Bibliotekarzy Województwa dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 20-lecia Dekretu o Bibliotekach;

W Lublinie podjęto uchwały dotyczące utrwalenia historii bibliotek i gromadzenia dokumentacji. W maju 1966 r. zorganizowano zjazd poświęcony 20-leciu Dekretu o Bibliotekach;

Oddział radomski Okręgu Kielce opracował dwie duże wystawy: „Z ksiązką przez Tysiąclecie” oraz „Radom i okolice w księżce i czasopiśmie”. Ten sam Oddział przygotował odczyt na seminarium dla bibliotekarzy miejskich.

Na terenie większości Okręgów obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy przebiegały bardzo uroczysto. Zarządy Okręgów były inicjatorami albo współorganizatorami tych uroczystości połączonych z Dniem Działacza Kultury. Należy tu zwrócić uwagę na różnorodne formy pracy (wystawy, spotkania autorskie, odczyty, udział w konkursie „Złotego i Srebrnego Kłosa”).

W Białymstoku odbyła się sesja popularnonaukowa z referatami: *Rola książki w 1000-leciu kultury polskiej* oraz *Rola i znaczenie bibliotek publicznych w rozwoju i umacnianiu kultury polskiej w Białymstoku* (zorganizowane wspólnie z Zarządem Okręgu Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, z WiMBP i z Białostockim Towarzystwem Naukowym).

Koszalin zorganizował sesję popularnonaukową (21 V 1966) na temat „Rola Piastów w kronice Galla Anonima”, po jej zakończeniu odbyło się nadanie PiMBP w Kołobrzegu imienia Galla Anonima. Członkowie Zarządu Okręgu wygłosili 6 prelekcji o tematyce regionalnej i działaczach oświatowych wieku oświecenia.

W wielu Okręgach podjęto ciekawe inicjatywy w zakresie doskonalenia form pracy zawodowej. Zarząd Okręgu w Krakowie przygotował i zorganizował 2 konferencje poświęcone problematyce wypożyczania międzybibliotecznego na terenie województwa. Jedna z nich (3 III 1966) zgromadziła ok. 100 uczestników, w tym także przedstawicieli SBP z sąsiednich województw (kato-wickiego, kieleckiego, rzeszowskiego). Wygłoszono 3 referaty na temat doświadczeń w zakresie wypożyczania międzybibliotecznego. W toku dyskusji wysunięto szereg wniosków zmierzających do skoordynowania wypożyczania międzybibliotecznego w skali województwa.

Prawie we wszystkich Okręgach było prowadzone szkolenie i doszktałanie bibliotekarzy. Formy działalności Okręgów w tym zakresie były uwarunkowane potrzebami środowisk i możliwościami organizacyjnymi.

Najpowszechniejszą formą doszktałania prowadzonego przez Okręgi SBP były zebrania referatowe i dyskusyjne. W niektórych Okręgach prowadzono szkolenie w poszczególnych sekcjach. (Koszalin, Wrocław-miasto, Kraków — miesięczne zebrania referatowe, Warszawa-miasto — zebrania dyskusyjne). W innych Okręgach powołano sekcje szkoleniowe oraz naukowoodczytowe i organizowano zebrania referatowe dla całego Okręgu (Wrocław-miasto, Kielce, Gdańsk). Przy

Zarządzie Okręgu Bydgoszcz utworzono 10-osobowy zespół prelegentów, który opracowywał odczyty z zakresu bibliotekoznawstwa, bibliografii i problematyki regionalnej.

Inną formę kształcenia stanowiły sesje lub konferencje poświęcone problematyce bibliotecznej. Np. Okręg Poznań-miasto przygotował konferencję problemową na temat czytelnicwa dziecięcego. Zarząd Okręgu w Szczecinie organizował tzw. „czwartki bibliotekarskie”, a Zarząd Okręgu w Gdańsku — spotkania w Klubie Bibliotekarza w Wojewódzkim Domu Kultury.

W niektórych Okręgach prowadzono punkty poradnictwa zawodowego (Okręgi: Wrocław-miasto i Bydgoszcz).

Do często spotykanej formy wymiany doświadczeń i podwyższania kwalifikacji zawodowych należą wycieczki o charakterze szkoleniowym i seminaria wyjazdowe. (Okręgi: Poznań-woj., Warszawa-miasto, Kraków, Bydgoszcz, Olsztyn).

W wielu Okręgach prowadzono konsultacje indywidualne i zbiorowe, mające na celu pomoc bibliotekarzom w zdobyciu kwalifikacji zawodowych (Kielce, Zielona Góra) i współpracowano z Kierownictwem Ośrodka Konsultacyjnego POKKB (Kielce, Poznań-woj., Olsztyn).

Kontynuowano również prace naukowe i wydawnicze. Wymienić tu można: bibliografię regionalną Ziemi Lubuskiej (Okręg Zielona Góra), bibliografię regionalną Białostoczczyzny oraz katalog centralny czasopism w bibliotekach na terenie miasta (Białystok), słownik bibliograficzny lekarzy Ziemi Białostockiej (B-ka Akademii Medycznej w Białymstoku), pracę zbiorową pt. *Rola bibliotek w rozwoju kultury Ziemi Koszalińskiej* (Okręg Koszalin), przygotowania do druku pracy o czytelnictwie chorych oraz podjęcie prac nad wydaniem informatora o bibliotekach wrocławskich (Wrocław-miasto), katalog zbiorów regionalnych znajdujących się w bibliotekach powszechnych woj. kieleckiego (Okręg Kielce), zapoczątkowanie prac badawczych w zakresie czytelnictwa (Poznań-woj.), w dziedzinie historii bibliotek Lubelszczyzny (Lublin) i historii bibliotek woj. rzeszowskiego w okresie powojennym (Rzeszów), przygotowanie Informatora o zbiorach starodruków w bibliotekach poznańskich (Poznań-miasto) i artykułu na temat Służby informacyjno-bibliotecznej w wypożyczalniach z wolnym dostępem do półek (Warszawa-miasto).

Okręgi przejawiały ożywioną działalność w zakresie organizowania życia kulturalnego środowiska. Formy pracy były różnorodne. Należą do nich spotkania autorskie (Białystok, Bydgoszcz, Koszalin), odczyty o tematyce regionalnej (Kielce, Koszalin) i literackiej (Bydgoszcz), spotkania środowiskowe (Gdańsk i Koszalin), wycieczki (Wrocław-miasto, Warszawa-miasto i Kielce). W niektórych Okręgach odbywały się spotkania towarzyskie.

Poszczególne Zarządy Okręgów współpracują z władzami terenowymi, władzami partyjnymi i organizacjami społecznymi. Współpraca ta przejawia się w szczególności: a) w aktywnym udziale członków Zarządów Okręgów w konferencjach i naradach poświęconych rozwojowi oświaty i kultury (udział w Komisji Oświaty Kultury i Nauki przy KW PZPR, w komisjach czytelniczych przy WKZZ, ZMS, ZMW itp.), b) w organizowaniu wspólnych imprez i akcji mających na celu zaspokajanie potrzeb kulturalnych środowiska, c) we wspólnej trosce o potrzeby bibliotek i bibliotekarzy.

W okresie sprawozdawczym problemy związane z pracą bibliotekarzy i ich sprawami bytowymi były często przedmiotem starań Zarządów Okręgów.

W wielu Okręgach bibliotekarze otrzymali nagrody pieniężne i rzeczowe (w Okręgu Koszalin nagrody otrzymało 120 osób). Zarząd Okręgu Poznań-woj.

wystąpił do Prezydów Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych w sprawie nagradzania bibliotekarzy.

Okręgi współuczestniczyły w typowaniu bibliotekarzy do odznaczeń państwowych (Koszalin), do Odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury” (Kielce, Koszalin, Lublin, Łódź-miasto, i woj., Poznań-woj., Rzeszów, Wrocław-miasto), i „Tysiąclecia” (m. in. Zarząd Okręgu w Lublinie uzyskał te odznaki dla 17 bibliotekarzy).

Zajmowano się również sprawami mieszkaniowymi (Koszalin), pracowniczymi (Rzeszów) i emerytalnymi (Poznań-woj., Wrocław-miasto), jak też problemami, wynikającymi z materialnej odpowiedzialności bibliotekarzy za zbiory (Zielona Góra).

Na podstawie sprawozdań Okręgów można wysnuć następujące wnioski i postulaty. W celu usprawnienia informacji należy wprowadzić na łamach *Bibliotekarza* roczne sprawozdania z działalności poszczególnych Okręgów, opracować zakres problematyki będącej przedmiotem dokumentacji życia Okręgów, kontynuować wysiłki mające na celu udoskonalenie struktury organizacyjnej Oddziałów i Okręgów (z uporządkowaniem terminologii włącznie). Wnikliwej analizy wymagają następujące zagadnienia: planowanie prac w zakresie dokształcania zwodowego, dostosowanie podejmowanych prac do potrzeb środowiska, patronat Zarządów Okręgów nad Kołami Przyjaciół Bibliotek.

PROTOKÓŁ

Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego SBP w dniu 14 lutego 1967 r.
w Warszawie

Przewodniczący Zarządu Głównego SBP doc. dr Jan Baumgart otwierając zebranie powitał przybyłych i przekazał 20 członkom Stowarzyszenia dyplomy Ministra Kultury i Sztuki przyznane za wkład pracy w przygotowanie Kongresu Kultury Polskiej. Dyplomy otrzymali kol. kol.: E. Assbury, J. Augustyniak, W. Bartoszewski, T. Bruszewski, F. Bursowa, J. Cwiekowa, M. Dembowska, H. Falkowska, J. Grabowska, Z. Hryniewicz, J. Kelles-Krauz, J. Kornecka, B. Olejniczak, I. Morszyntkiewicz, Z. Schultis, M. S. Wielopolska, B. Wróblewska. W toku dalszej dyskusji jeden z odznaczonych kol. Wł. Bartoszewski złożył podziękowanie dla Ministerstwa za zaszczytne wyróżnienie.

Zaproponowany przez Prezydium porządek obrad został przyjęty jak następuje:

1. Sprawozdanie z działalności Prezydium Zarządu za okres czerwiec 1966-styczeń 1967: a) Sekretarza Generalnego, b) Skarbnika, c) Referatu do Spraw Okręgów, d) Referatu Wydawniczego, e) Z Sesji IFLA.

2. Dyskusja nad sprawozdaniami.

3. Sprawy bieżące.

4. Wolne wnioski.

Sekretarz Generalny kol. J. Kołodziejska — w oparciu o rozesłany uprzednio uczestnikom posiedzenia projekt sprawozdania — omówiła najważniejsze zagadnienia, które były przedmiotem działalności w okresie sprawozdawczym.¹

Z kolei Skarbnik kol. T. Bruszewski przedstawił przedbilansowe sprawozdanie finansowe Stowarzyszenia za rok 1966. Objawem pomyślnym jest wzrost kwot uzyskiwanych ze składek oraz obniżenie się wartości remanentów wydawnictw o przeszło 120 tys. zł. Wystąpiły jednak zjawiska negatywne. Działalność wydaw-

¹ Druk. w niniejszym zeszycie na s. 64-68 (przyp. Red.).

nicza przyniosła stratę w wysokości 76 tys. zł, a fundusz w środkach obrotowych zmniejszył się o blisko 150 tys. zł.

Kol. J. Cwiekowa omówiła kierunki prac w Okręgach².

Następnie kierownik Referatu Wydawniczego kol. W. Bartoszewski przedłożył sprawozdanie z działalności tego Referatu.

W ciągu 9 miesięcy okresu sprawozdawczego ukazało się nakładem SBP 5 pozycji o łącznej objętości ark. druk. 33,45 (ark. wyd. 22,57) w globalnym nakładzie 21 700 egz. (w tym 700 egz. gratisów).

Z planu roku 1966 w produkcji drukarskiej znajdują się 3 pozycje, a 1 jest w ostatnim stadium opracowania redakcyjnego.

Z pozostałych pozycji planu 1966 dla 5 przesunięto autorom terminy ukończenia, a 2 znajdują się w recenzjach wewnętrznych.

W czerwcu 1966 r. Departament Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki zaaprobował 15 zgłoszonych przez SBP wniosków z projektu zbiorczego planu wydawniczego na r. 1967.

Ostatecznie przewidziano do realizacji w ciągu roku 1967 następujące pozycje:

1. *Informator bibliotekarza i księgarza na r. 1968*, 2. *Literatura piękna 1966*, 3. *Literatura dla dzieci i młodzieży 1966*; 4. *Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych*. R. 7; 5. J. Makaruk: *Kiedy autor przybywa* (o organizacji spotkań autorskich); 6. K. Świerkowski: *Zarys księgoznawstwa*; 7. *Książki dla bibliotek* (uzupełnienia wydanych przez SBP katalogów pod tym samym tytułem); 8. *Historia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*; 9. W. Dąbrowska: *Walka o książkę* (wznowienie broszury wydanej przez autorkę konspiracyjnie w okresie okupacji); 10. M. Dembowska: *Metoda bibliografii polskiej K. Estreicherera* oraz 11. R. Przelaskowski: *Biblioteki naukowe w Polsce*.

Z planu tego dwie pozycje są już w druku (4, 9), dwie są w opracowaniu redakcyjnym (7, 8), pozostałe nie zostały jeszcze dostarczone Wydawnictwu, przy czym jedna z nich (11) ma być zastąpiona przez inną pracę tego samego autora.

Referat Wydawniczy rozesłał do Okręgów, do katedr bibliotekoznawstwa i do większych bibliotek projekt planu wydawniczego na rok 1968 z prośbą o poczynienie uwag i uzupełnień.

Stan remanentów kilku pozycji, wydanych w latach ubiegłych, które szczególnie obciążały magazyn, uległ (m. in. dzięki centralnemu zakupowi przez Ministerstwo Kultury i Sztuki) wydatnemu zmniejszeniu. Spośród pozycji wydanych ostatnio mamy w 4 przypadkach do czynienia ze zbyt wolną rozsprzedażą.

Stan zbytu wydawnictw zwartych SBP uległ krytycznemu pogorszeniu i wyrażał się w roku 1966 sumą 1 001 022 zł (w tym udział Domu Książki 50 808 zł, tj. 5%) w porównaniu z rokiem 1965, kiedy sprzedano książek za 1 434 794 zł (w tym udział Domu Książki 182 467 zł, tj. 12,7%). Sytuacja ta pozostaje w bezpośrednim związku z zaleconą przez jednostkę nadrzędną (Ministerstwo Kultury i Sztuki) reorganizacją kolportażu organizacyjnego, w oparciu o który rozprowadzano 80% ogólnej ilości wydawnictw SBP.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki z dniem 1 stycznia 1967 r. publicznym bibliotekom powszechnym nie wolno zaopatrywać się w wydawnictwa SBP za pośrednictwem kolporterów, a jedynie za pośrednictwem Domu Książki lub bezpośrednio w SBP. Kolporterzy SBP mogą nadal zaopatrywać w książki biblioteki innych sieci oraz osoby prywatne, przy czym stopa procentowa prowizji została zmniejszona do 20% przy ponoszeniu przez kolporterów kosztów wysyłki oraz do 10% przy ograniczeniu się kolportera do akwizycji.

² Druk. na s. 68-72 (przyt. Red.).

Referat Wydawniczy ZG SBP uznaje za jedno z głównych swoich zadań w r. 1967 przeprowadzenie szerokiej akcji propagandowo-informacyjnej o wydawnictwach fachowych SBP oraz wzmoczenie zainteresowania księgarń Domu Książki tymi wydawnictwami. Referat liczy na pomoc Okręgów w przezwyciężeniu trudności i rozprowadzaniu wydawnictw. W tym celu do Okręgów zostanie rozesłana dysponenda magazynowa, która ułatwi zaopatrywanie się w wydawnictwa SBP bezpośrednio w Administracji Wydawnictw.

Stan nakładów i prenumerat czasopism SBP wyrażał się w r. 1966 następującymi liczbami:

	nakład	prenumerata
<i>Przegląd Biblioteczny</i>	1 800	1 334
<i>Bibliotekarz</i>	5 000	4 833
<i>Poradnik Bibliotekarza</i>	9 300	8 760

Nie wyczerpywało to z pewnością wszystkich możliwości środowiska bibliotekarskiego dla okazania poparcia periodykom fachowym Stowarzyszenia. Ostatecznego stanu prenumerat na rok 1967 nie można jeszcze określić, gdyż nadal jeszcze napływają zamówienia. Okręgi powinny nadesłać zamówienia na prenumeratę ulgową dla członków na rok 1968.

W okresie sprawozdawczym wydano 13 numerów *Bibliotekarza*, 10 numerów *Poradnika Bibliotekarza* oraz numer 1/2 za rok 1966 *Przeglądu Bibliotecznego*. Stwierdzić trzeba nierytmiczność ukazywania się czasopism, w szczególności *Przeglądu Bibliotecznego*. Mimo kilkakrotnych prób poprawy terminowości ukazywania się pism i lokowania ich w różnych drukarniach wyniki nie są zadowalające. Zakłady graficzne nie ponoszą w praktyce wobec Stowarzyszenia żadnej odpowiedzialności za terminy produkcji, gdyż czasopisma Stowarzyszenia nie są urzędowo przydzielone do żadnej z drukarni państwowych.

Poważną trudność w pracy wydawnictwa sprawia brak odpowiednich pomieszczeń magazynowych dla przechowania przydzielonego papieru.

Komitet Pracy i Płacy zaakceptował w 1966 r. (pismo Min. Kultury i Sztuki, Dep. Ekonomiczny z 5 V 1966) zasady traktowania wydawnictw SBP na równi z wydawnictwami państwowymi, co ma poważne znaczenie dla rozwoju wydawnictwa w dalszej perspektywie, na razie jednak ze względu na ograniczenia budżetowe nie pociągnęło za sobą skutków praktycznych.

Kol. prof. dr H. Więckowska złożyła krótkie sprawozdanie z XXXII Sesji IFLA w Hadze³.

Dyskusja, która rozwinęła się po sprawozdaniach, objęła większość poruszonych w nich problemów.

Kol J. Korpała w dłuższym przemówieniu zajął się ogólną sytuacją bibliotekarstwa polskiego, wyrażając pogląd, że jest ono zapóźnione w rozwoju i nie nadąża za współczesnymi wymaganiami życia. Stan ten powinien stać się przedmiotem poważnych studiów ze strony Stowarzyszenia, zwłaszcza że Instytut Książki i Czytelnictwa nie spełnił dotychczas pokładanych w nim nadziei. W rozwoju naszego bibliotekarstwa po drugiej wojnie światowej mówca wyróżnił trzy etapy: improwizacji, kampanijności i refleksji, której wyrazem była Konferencja Krynicka w 1951 r. Wobec rozległych zadań stojących przed Stowarzyszeniem i mających na celu doprowadzenie do zasadniczego przełomu w bibliotekarstwie polskim, w szczególności zaś w bibliotekarstwie powszechnym, SBP nie powinno zajmować się wyłącznie sprawą nowej Ustawy bibliotecznej. Ważniej-

³ Druk. w *Przeglądzie Bibliotecznym* R. 35: 1966 z. 3 s. 206-214 (przyp. Red.).

sze jest, by doprowadzić do jej uchwalenia jeszcze przed projektowanym Zjazdem jubileuszowym, chociażby nawet przewidywała ona wyłączenie spod swego działania niektórych sieci bibliotecznych.

Zebrani podjęli zasadniczą polemikę z takim stanowiskiem w sprawie ustawy. Kol. Z. Kempka wskazał, że gdyby przyjął zastrzeżenia b. Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, to obecnie po połączeniu go z Ministerstwem Oświaty w jeden resort wyłączenie spod działania ustawy objęłoby dwie ważne i rozległe sieci bibliotek polskich, tj. biblioteki szkół wyższych oraz biblioteki pedagogiczne i szkolne. W żadnym wypadku nie można się z tym pogodzić. Obowiązkiem Stowarzyszenia jest doprowadzenie do takiej ustawy bibliotecznej, która obejmie wszystkie polskie biblioteki. Stanowisku separatystycznemu, reprezentowanemu przez niektóre resorty, trzeba przeciwstawić zasadę integracji bibliotekarstwa, które ma za sobą siłę słuszności.

Inni dyskutanci poparli w pełni ten pogląd, wyrażając przekonanie, że odpowiednia akcja wyjaśniająca i propagandowa, m. in. publicystyczna, oparta na rzetelnej informacji, może rozproszyć nieporozumienia i obawy i ukazać pełnie wszystkie walory współpracy i współdziałania między bibliotekami różnych sieci (kol. kol. H. Falkowska, E. Pawlikowska, J. Kelles-Krauz, Muszyński, J. Morsztynkiewicz). Kol. M. Bielawska na przykładzie doświadczeń z terenu Bochni wykazała, że przy właściwej postawie bibliotekarzy można doprowadzić do współpracy lokalnej między bibliotekami powszechnymi i szkolnymi osiągając doskonałe rezultaty. Pod wpływem tej argumentacji kol. J. Korpała wycofał swoje zastrzeżenia, a stanowisko Prezydium w sprawie nowej Ustawy znalazło mocne i jednomyślne poparcie całego Zarządu.

W przemówieniu swym kol. J. Korpała zarzucił również przedstawionym sprawozdaniom brak ustosunkowania się do wyników Walnego Zjazdu Delegatów w Szczecinie i Kongresu Kultury w Warszawie, a jednocześnie wskazał, że opóźnienie w zwołaniu plenarnego posiedzenia Zarządu może odbić się ujemnie na toku dalszych prac. Sekretarz Generalny kol. I. Kołodziejska wyjaśniła, że przedstawiony uczestnikom zebrania plenarnego „Plan pracy Zarządu Głównego SBP na lata 1966-1969” został opracowany na podstawie wniosków Zjazdu Szczecińskiego i stanowi wierne odbicie jego dyskusji i uchwał. W sprawie przełożenia terminu zebrania z grudnia 1966 r. na luty zabrał głos Przewodniczący kol. J. Baumgart. Nowe Prezydium uzyskało audiencję u Wiceministra Kultury i Sztuki Z. Garsteckiego, zaabsorbowanego pracami Kongresu Kultury i innymi obowiązkami, dopiero w dniu 13 stycznia, a jest to oficjalna forma przedstawienia wyników Zjazdu i składu nowego Zarządu władzom resortu. Jednocześnie Prezydium zajmowało się jednocześnie sprawami nowej Ustawy. Przesunięcie terminu plenarnego zebrania Zarządu nie wpłynęło jednak na opóźnienie prac. W uzupełnieniu sprawozdania z działalności Okręgów kol. Muszyński poinformował zebranych, że Okręg Gdański organizuje w maju 1967 Sesję naukową. W ostatecznym wyniku dyskusji przedłożone sprawozdania zostały zaakceptowane przez Zarząd Główny.

Plan pracy Zarządu na lata 1966-1969 scharakteryzowała kol. J. Kołodziejska. Dominują w nim akcenty współpracy i integracji bibliotek. Zgodnie z decyzjami Okręgów Prezydium planuje intensyfikację współpracy z bibliotekami zagranicznymi, zwłaszcza w krajach zaprzyjaźnionych. Ważnym zadaniem będzie również podjęcie propagandy zawodu bibliotekarskiego i Stowarzyszenia za pośrednictwem ośrodków masowego przekazu (prasa, radio, telewizja). Kol. J. Korpała zarzucił planowi Zarządu Gł. to, że będąc katalogiem wszystkich potrzeb bibliotekarskich jest za obszerny i że dlatego nie ma możliwości zrealizowania

go w ciągu jednej kadencji Zarządu. Postulował jednocześnie, by dodać punkty dotyczące usprawnienia pracy bibliotecznej oraz organizacji współzawodnictwa bibliotek powszechnych w zakresie czytelnictwa. Zdaniem kol. M. Gawareckiej plan, choć rzeczywiście obszerny, nie jest jednak nierealny. Wadą jego jest jedynie przemieszanie ze sobą spraw różnej wagi i rangi. Wymaga on ponadto dokładniejszego sprecyzowania niektórych punktów, jak np. tego, który mówi o potrzebie zorganizowania dyskusji nad strukturą SBP. Należałoby też dodać w nim sformułowania, mówiące o konieczności i znaczeniu współpracy z powiatowymi ogniwami Stowarzyszenia. Kol. B. Olejniczak zaproponował nawiązanie bliższych kontaktów ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich. Po wyczerpaniu dyskusji plan pracy Zarządu z uzupełnieniami wniesionymi na zebraniu został zatwierdzony. Postanowiono przesłać go do Ministerstwa Kultury i Sztuki, do Okręgów Stowarzyszenia i do zainteresowanych instytucji i organizacji.

Z kolei Przewodniczący kol. J. Baumgart przedstawił wstępne założenia VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, przygotowywanego z okazji jubileuszu 50-lecia SBP zgodnie z postulatami Walnego Zjazdu w Szczecinie. Zjazd ma się odbyć w lutym 1968 r. pod hasłem współpracy bibliotek. Protektorat nad Zjazdem obejmie Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zostanie również powołany Komitet Honorowy Zjazdu. Właściwy Komitet organizacyjny będzie się składał z poszczególnych komisji. Do Komitetu wejdą: Przewodniczący SBP kol. J. Baumgart, Zastępcy Przewodniczącego: kol. kol. E. Assbury i F. Bursowa, Sekretarz Generalny kol. J. Kołodziejska (która obejmie Komisję Organizacyjną), Skarbnik kol. T. Bruszewski (Komisja Budżetowa) oraz kol. kol. M. Brzozowska, J. Cygańska (Komisja Wydawnicza), J. Czarnecka, J. Cwiekova, M. Dembowska (Komisja Programowa), S. Jeżyński, E. Pawlikowska, H. Uniejewska i I. Szaniawska (Komisja Gospodarcza). Na Sekretarza technicznego Zjazdu Prezydium proponuje kol. J. Wołosza (Bibl. Narodowa). W miarę postępu prac Komitet Organizacyjny będzie stopniowo rozszerzany.

Obrady Zjazdu będą się toczyć na zebraniach plenarnych oraz na posiedzeniach sekcyjnych. Przewiduje się powołanie następujących Sekcji: współpracy w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów, informacji, wyposażenia bibliotek, szkolenia zawodowego i dokształcania. W związku z obszerną problematyką Zjazdu byłoby pożądane, aby trwał przez 3 dni. Udział w nim weźmie ok. 600-700 osób, w tym goście zagraniczni z międzynarodowych organizacji bibliotekarskich i z bratnich krajów socialistycznych.

W dyskusji nad tym punktem obrad zastanawiano się nad organizacją uroczystości jubileuszowych w Okręgach, proponując, by w całej Polsce odbyły się one w jednym, określonym dniu (kol. J. Augustyniak). Propozycja ta nie znalazła aprobaty innych mówców (kol. kol. J. Baumgart, Z. Hudymowa, M. Gawarecka, J. Kelles-Krauz). Niektórzy dyskutanci scharakteryzowali zamierzenia i plany Okręgów w związku z jubileuszem. W Okręgach Koszalińskim i Szczecińskim pozyskano do ściślejszej współpracy ogniwu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz Związku Literatów Polskich (kol. Z. Hudymowa). Okręg Lubelski połączy obchody SBP z jubileuszem 60-lecia istnienia Biblioteki Łopacińskiego (kol. M. Gawarecka). Dla ułatwienia organizacji uroczystości terenowych kol. Wł. Malewski zgłosił wniosek, aby referaty przygotowywane na Zjazd w Warszawie były rozesłane do Okręgów. W związku z tym, że 50-lecie Stowarzyszenia przypada chronologicznie w dniu 21 października kol. J. Kelles-Krauz postulowała, by wystąpić o uznanie tej daty za stały Dzień Bibliotekarza. Apelowano o ter-

minowe nadsyłanie przez Okręgi materiałów do Księgi Pamiątkowej SBP, przygotowywanej z okazji jubileuszu (kol. J. Nagórska).

Po zakończeniu dyskusji na ten temat zebrani zaaprobowali projekt Zjazdu jubileuszowego, określając postulowany czas jego trwania na 3 dni.

Z innej tematyki poruszono ponadto w dyskusji sprawy mechanizacji i automatyzacji pracy bibliotek (kol. J. Pasierski). Ze względu na to, że od czasu Konferencji w Rogowie nie ma na tym odcinku widocznego postępu, mówca postulował utworzenie w Bibliotece Narodowej Ośrodka eksperymentalnego, wyposażonego w odpowiednią aparaturę zagraniczną i przygotowującego kadry specjalistów do jej obsługi. Wskazano również na nierozwiązane dotychczas problemy odpowiedzialności bibliotekarzy za zbiory (kol. Marcolla), w związku z czym obszernych wyjaśnień udzieliła kol. J. Czarnecka. Na załatwienie czeka też sprawa praw emerytalnych bibliotekarzy dyplomowanych (kol. Muszyński). Należałoby wystąpić do odpowiednich władz z wnioskiem o wydanie zarządzeń regulujących zagadnienie melioracji zbiorów w różnych typach bibliotek (kol. A. Bocheński).

Przypomniano o potrzebie zorganizowania przez Zarząd Gł. konferencji dla skarbników w Okręgach (kol. J. Augustyniak). Pod rozważyć poddano sprawę zakładania okręgowych czasopism bibliotekarskich (kol. Muszyński).

Kol. W. Dąbrowski podał wiadomość o ukonstytuowaniu się Główniej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Przewodniczący kol. J. Baumgart poinformował zebranych o tym, że do składu nowej Rady Kultury i Sztuki SBP zgłosiło 4 swych przedstawicieli w osobach kol. kol. J. Baumgarta, Wł. Borkowskiej, J. Korpały i W. Podgórecznego. Na I posiedzeniu Rady w listopadzie 1966 r. powołano jej Prezydium, do którego wszedł kol. J. Baumgart.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto.

RENEZANSOWA OPRAWA KSIĄŻKOWA NA WĘGRZECH

W dn. 24 września 1966 r. w Muzeum Przemysłu Artystycznego w Budapeszcie otwarto wystawę węgierskich opraw z końca XV i pocz. XVI w. Wystawę przygotowała i opracowała dr. Eva Koroknay, pracownik naukowej tegoż Muzeum, znana ze swych prac nad oprawami tego okresu¹. Uroczystość zagałła Michalina Weiner, dyrektor generalny Muzeum, a otworzył wystawę prof. Tibor Kardos, historyk sztuki, członek-korespondent Węgierskiej Akademii Nauk.

Wystawa zaprezentowała 83 woluminy książek oprawionych w skórę wytłaczaną. Jest to materiał zgromadzony na podstawie nowych poszukiwań i badań. Wypożyczono go z 9 wyłącznie węgierskich bibliotek.

Wystawione oprawy mają charakter wybitnie narodowy, węgierski. Większość eksponatów pokazano po raz pierwszy, a sławne Korwiny, znane z reprodukcji i opracowań, zostały po raz pierwszy ukazane na tle ogólnego rozwoju rzemiosła introligatorskiego w tym okresie na Węgrzech.

Dokumentację uzupełniono pięknymi kopiami opraw (w postaci kolorowych

¹ Eva Sz. Koroknay: *Die Blindruck-Einbände in der Bibliotheca Corvina und die Probleme der klösterlichen Buchbinderwerkstätten in Ungarn*. Acta Historiae Artium T. 11: 1965 fasc. 1-2; T a z: *Eine ungarische Renaissance-Einbandgruppe vom Anfang des XVI Jahrh.* W: *Gutenberg-Jahrbuch 1966*. J. Berkowits: *Corviniana*. Budapest-Wrocław 1964. Wiosną 1967 r. ukazał się katalog tejże wystawy pt. *Ateliers de reliure de la Renaissance en Hongrie. Exposition de reliures hongroises 1470-1520*. Budapest, Musée des arts décoratifs de Hongrie, 1966-1967, z dobrymi reprodukcjami opraw i przerysów tłoków na 24 tablicach. Szkoda tylko, że tekst wydany techniką rotaprintową zawiera miejscami błędy, których łatwiej można było uniknąć przy zwykłym druku, umożliwiającym korektę

akwareli wykonanych przez artystę Gyula Végħ) oraz odbiciami ołówkowymi tych egzemplarzy, które z różnych powodów były niedostępne. Ponadto rozmieszczono na sali tablice z przerysami łoków, obrazujące zasób narzędzi poszczególnych warsztatów węgierskich z końca XV i pocz. XVI wieku. Dokumentacja miała na celu ilustrację formowania się specyficznie węgierskiej oprawy rensansowej i jej związków z Włochami i z Egiptem. Chodziło również o przedstawienie wyników badań naukowych prowadzonych od 10 lat przez organizację wystawy.

W drugiej połowie XV wieku rzemiosło introligatorskie na Węgrzech dziwnie się ze stosunkowo niskiego poziomu i w swej ewolucji osiągnęło najwyższe szczyty artyzmu. Powstały wówczas sławne na cały świat oprawy książek biblioteki króla Macieja Korwina tzw. Korwiny.

Maciej Korwin (1458-1490), wychowanek polskiego humanisty-bibliofila Zrzęgorza z Sanoka, jeden z najbardziej świątłych władców, był również jednym z największych bibliofilów swego czasu. Jego biblioteka, na którą miał wydawać rocznie 3300 dukatów, dorównywała najwspanialszym ówczesnym księżniczcom. Przypuszcza się, że zawierała 1000 do 3000 książek. Do dziś zachowało się 165 rękopisów i 4 druki. Była najznakomitszą biblioteką humanistyczną na Węgrzech zarówno pod względem treści swych książek, jak i ich artystycznej formy, tj. bogatej ornamentacji i iluminacji wnętrza dzieł, a także oprawy.

Biblioteka Korwina po śmierci swego właściciela przeszła wraz z tronem węgierskim w posiadanie następcy Władysława II Jagiellończyka, króla Czech, a następnie po bitwie pod Mohaczem w r. 1526 rozproszyła się po świecie². Książki Macieja można dziś rozpoznać po herbie królewskim umieszczonym wewnątrz książki (eksklibris) lub na zewnątrz na oprawie (supereklibris), wreszcie po samej charakterystycznej oprawie. Władysław II przejął wraz z biblioteką Macieja część rękopisów zamówionych, lecz nie skończonych i nie zapłaconych, które później dał do oprawy. Oprawy dla Władysława, jakkolwiek bardzo podobne, różnią się jednak odmiennymi łokami od opraw wykonywanych dla Macieja.

Ze źródeł archiwalnych, odnoszących się do biblioteki Macieja Korwina, jednym z ciekawszych jest jej opis pióra Mikłosa Olaha pochodzący z XVI wieku. Wedle jego relacji król posiadał kilka bibliotek. Na zamku w Budzie znajdowała się biblioteka w dwóch salach, z których jedna zawierała rękopisy łacińskie, druga — greckie i orientalne³. Była ona prywatną własnością króla, o czym świadczyły ekslibrisy, supereklibrisy i przebogata oprawa.

Oprócz tego były jeszcze dwie biblioteki w osobnych pomieszczeniach na zamku w Budzie, ale tam znajdowały się książki mniej wartościowe, skromniej oprawione, bez znaków własnościowych króla. Tam też oprócz rękopisów znajdowały się druki.

² Poza Węgrami (Budapeszt, Esztergom, Győr, Szombathely) książki z biblioteki Macieja Korwina znajdują się w bibliotekach Ameryki, Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Jugosławii, Niemiec, Włoch, Czechosłowacji i w Polsce. Najwięcej Korwinów posiadają: Biblioteka Narodowa im. Szechenyi w Budapeszcie (31 wol.), Biblioteka Narodowa w Wiedniu (40 wol.), Biblioteka Estense w Modenie (15 wol.). W Polsce do r. 1944 znajdowały się ogółem trzy rękopisy (w oprawach późniejszych) przechowywane w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, w Bibliotece Narodowej w Warszawie (spalony w r. 1947) i w Książnicy Miejskiej w Toruniu.

³ Por. E. Koroknay: *Die Blindruck-Einbände...* s. 99 i przypisy 14-16. Por. też J. Pflugk: *Epistola ad Vitum Ludovicum a Seckendorff praeter fata Bibliothecae Budensis librorum quoque ultima expugnatione reperitorium catalogum exhibens. Jenae 1688.*

Dotychczasowi badacze⁴ określali nazwą „Korwinów” tylko te wspaniałe oprawy z prywatnej biblioteki króla, które były tłoczone określonymi złoconymi tłokami i zaopatrzone w herb Macieja. Pogląd ten częścielniał ówczesne rzemiosło introligatorskie na Węgrzech do tego jednego warsztatu królewskiego, działającego w Budzie między r. 1481-1490.

Organizatorka wystawy poddała rewizji dotychczasowe badania. Twierdzi ona, że do Korwinów należy zaliczyć nie tylko oprawy tłoczone złotem ze znakiem króla, ale również oprawy skromniejsze, wytłaczane na ślepo. Oprócz więc właściwych Korwinów królewskich, E. Koroknay zaprezentowała na wystawie również „Korwiny” skromniejsze, tłoczone na ślepo, rozszerzając ich zasięg na koniec lat sześćdziesiątych XV w. po lata dwudzieste XVI w.

W długim szeregu gablot umieszczono oprawy, które wyprzedziły powstanie właściwych Korwinów. Były niejako prekursorami renesansu węgierskiego w oprawie, a ich ilość i jakość wzrosła znacznie w czasie działalności królewskiego warsztatu. Przegląd rozpoczynają węgierskie oprawy gotyckie. W ornamentyce tłoków dominują motywy roślinne, rzadziej zwierzęce. Schemat dekoracyjny zwierciadła tworzą najczęściej pola rombów utworzone przez przecinające się linie. Ten typ opraw posiadały książki pierwszych węgierskich humanistów-bibliofilów jak: Janos Vitéz, Janus Pannonius i Gyorgy Hanto. W ostatnim dwudziestolecium XV w. pojawiły się oprawy renesansowe w większości jako rękodzieła zakonników (franciszkanów, dominikanów, paulinów, kartuzów). W latach 1468-1490 w dalekim od Budy klasztorze kartuzów w Löwöld (w komitacie Veszprém) mnich „Frater Matthaues” sporządzał oprawy w stylu przejściowym od gotyku do renesansu. Widać tu posługiwanie się ornamentyką roślinną jak w oprawach gotyckich, ale również zobaczyć można oprawę z dekoracją centralną czwórliścia, charakterystyczną dla renesansu węgierskiego. Przejście od gotyku do renesansu jest na oprawach węgierskich prawie niewidoczne.

Warsztaty klasztorne oprowały książki nie tylko dla potrzeb własnych, ale także dla osób postronnych, dla humanistów, bibliofilów, dla króla. Np. u dominikanów w Budzie powstały ślepo tłoczone oprawy dla króla Macieja, zdobione m. in. charakterystycznym tłokiem z napisem „Egidus”, od którego to tłoka otrzymały nazwę⁵. Na przykładach tego warsztatu widać stopniowy rozwój motywów zdobniczych i ich układu. Do odbić tłoków o gotyckim kroju liścia, napisu wstęgowego itp. dochodzą motywy o charakterze renesansowym, jak plecionka w rozmaitym układzie z laseczek, pręcików, puncy itp. Zasoń narzędzi zdobniczych stawał się coraz bogatszy, a kompozycja coraz oryginalniejsza. Podobnie jak na oprawach Korwinów królewskich elementy naturalistyczne łączą się z plecionką. Dalszy rozwój prowadził do opraw, które autorka nazwała grupą Lukana od najpiękniejszej oprawy ośnianej dzieła Lukana drukowane w Rzymie w r. 1469.

W następnych gablotach pokazano oprawy z pocz. XVI w. Zarówno odbicia tłoków jak i styl tych opraw wywodzą się z opraw grup poprzednich, a dotyczy to zwłaszcza oprawy mistrza GA pracującego w Budzie w latach 1511-1516. Wiele jego tłoków trudno odróżnić od wzorów grup poprzednich. Pod względem stylu

⁴ P. Gulyás: *Entwicklungsgeschichte der Buchbinderei in Ungarn*. Zeitschrift für Bücherfreunde. N. F. Jg 62: 1914 s. 185 in; A. de Hévesy: *La Bibliothèque du roi Matthias Corvin*. Paris 1923; J. Hunyady: *A magyar könyvkötés művészete a mohácsi Vészgy. Budapest 1937*; G. Végh: *Corvin kötések. Mátys király emlékkönyv*. Budapest 1940.

⁵ Biblioteka Jagiellońska posiada dwa rękopisy (nr 597 i 599) w oprawach należących do grupy zwanej „Egidus”. Pochodzą one z daru Marcina Bylicy z Olkusa, astrologa na dworze króla Macieja w Budzie i tam niewątpliwie zostały oprowane.

introligator ten jest najbliższy mistrzowi, który opracował książki dla króla Władysława Jagiellończyka. W oprawach tych zachowało się kilka książek w języku staro-węgierskim.

W gablotach środkowych pokazano dziesięć Korwinów z biblioteki królewskiej. Oprócz herbu królewskiego, charakterystyczną cechą tych opraw jest dekoracja takimi tłokami złożonymi, których nie spotyka się na oprawach innych bibliofilów i dostojników węgierskich, nawet na oprawach królowej Beatrycze małżonki Macieja, ani później na oprawach Władysława II (z wyjątkiem 2 opraw wykonanych tuż po śmierci Korwina, niewątpliwie przez introligatora pracującego dla króla Macieja). Oprawione są w marokin (maroquin — nazwa skóry koziej) grubszy i silniejszy niż islamski, przeważnie koloru czerwonego, niekiedy brunatnego i czarnego. Dekorację tworzą drobne złożone wyciski dziurkowanej puncy (czyli drobnego kółeczka z punkcikiem w środku), jest to jedna z najstarszych form ornamentu introligatorskiego. Zwierciadło obramowane plecionką wypełnia dekoracja połączonych odbić tłoków roślinnych i geometrycznych. Oprócz tłoków złożonych, srebrzonych i barwionych występuje na oprawach aplikacja z kolorowej skóry, obcięcia kart są złożone i cyzelowane, zapięcia książek na sposób włoski po 4 klamry lub na 4 wiązania. Swoisty styl Korwinów i ich wspaniały koloryt powstał na gruncie zespolenia cech renesansu włoskiego, gotyku węgierskiego oraz w wyniku bezpośrednich kontaktów ze Wschodem, tj. z Egiptem.

W dekoracji Korwinów królewskich wyróżnić można kilka grup:

1. kompozycję centralną tworzoną z elementów konstrukcyjnych jak koło, owal, czworobok, prostokąt, gwiazda często o liniach falistych, wypukłych lub wklęsłych;
2. wzór powtarzający się, czyli wielokrotne odbicie tego samego tłoka lub niewielkiego zespołu tłoków sposobem dywanowym;
3. ornament architektoniczny utworzony z motywów roślinnych przypominających pastoforia (pastoforium — nazwa grecka niszy w ścianie prezbiterium, w której przechowywano partykuły Eucharystii) renesansowe na Węgrzech (w odróżnieniu od opraw architektonicznych włoskich mających konstrukcję z plecionki);
4. dekorację z podziałem zwierciadła na 5 kół, najpiękniejszym jej przykładem jest oprawa Biblii przechowywanej w Erlangen z kameą po środku, na której wyrzeźbiono portret króla Macieja; pokazano też oprawę kodeksu Jana Damasczeńskiego z ornamentem 5 kół wzajemnie zachodzących na siebie.

Dla unaocznienia zwiedzającym pokrewieństwa dekoracji oprawy Korwinów z staro-egipską sztuką zdobniczą, pokazano rysunki opraw i reprodukcje dywanów egipskich oraz rozwieszono oryginalny dywan z Kairu. Wiadomo, że koniec XV w. przyniósł zacieśnienie bezpośrednich związków między Węgrami a Egiptem, dyktowanych interesami obrony przed inwazją turecką. Znalazło to wyraz między innymi w sztuce stosowanej, np. w ulubionych motywach geometrycznych dekoracji centralnej na wzór dywanów Mameluków egipskich, w których elementy staroegipskie i koptyjskie utrzymały swój styl regionalny do XVI w. Kiedy w r. 1517 Turcy podbili Egipt, wpływ sztuki tureckiej odzwierciedlił się również w dekoracji dywanów kairskich.

Ostatnia gabłota zaprezentowała oprawy polskie z pocz. XVI w. i oprawy czeskie z około r. 1520 jako przykłady oddziaływania wzorów introligatorstwa węgierskiego na kraje sąsiednie.

Objrzenie pięknej wystawy oraz lektura prac E. Koroknay nasuwają pewne refleksje. Niektóre sformułowania autorki dotyczące wpływu introligatorstwa węgierskiego na polskie wydają się wątpliwe i przedwczesne tak długo, dopóki nie

zostaną opracowane dzieje oprawy polskiej tego okresu. Pokazany na wystawie przykład polskiej oprawy renesansowej z r. 1515 jest dla początków polskiego Odrodzenia mocno spóźniony. Nasze introligatorstwo nie miało nigdy tak potężnego mecenasa jak król Maciej Korwin, nie mogło więc stworzyć równej miary kosztownych arcydzieł. Ale jest rzeczą znamionną, że równocześnie, a może i wcześniej, bo pod koniec lat siedemdziesiątych XV wieku na oprawach krakowskich pojawiły się odciski najstarszych form ornamentu introligatorskiego w połączeniu z kompozycją geometryczną i tłoczeniem w złocie. W r. 1478 pisano z Krakowa do Rzymu, prosząc o opracowanie książki „italiano more”. W inwentarzu Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu z XV w. spotyka się przy spisie książek określenie „italico modo introligatus”.

W Polsce wczesne przykłady znacznej grupy renesansowych opraw krakowskich, występujące równocześnie z renesansem introligatorstwa węgierskiego, były niewątpliwie wynikiem bezpośrednich stosunków kulturalnych Polaków z Włochami. Podróże magistrów krakowskich do Rzymu spowodowały napływ książki włoskiej do Krakowa i wzbudziły zainteresowanie również dla jej szaty zewnętrznej, wzorowanej na oprawie wschodniej.

Król Maciej Korwin — jak to podkreśla jego biograf Hévesy — „wychowany w duchu miłości do nauki, sztuki i ksiąg przez swych nauczycieli Jana Vitęza i Grzegorza z Sanoka”, pogłębił nabyte wiadomości dzięki podróżom do Włoch, stałym kontaktom z humanistami włoskimi, a zwłaszcza dzięki małżeństwu z Beatrix, córką króla neapolitańskiego Ferdynanda Aragońskiego.

A więc i tu i tam na renesansowej szacie zewnętrznej książek zaważyły prawdopodobnie przede wszystkim bezpośrednie związki Polski i Węgier z Włochami.

Dlatego ważnym postulatem badawczym jest opracowanie w Polsce dziejów oprawy zabytkowej przynajmniej w przełomowym okresie przejścia od średniowiecza do renesansu.

B-ka Jagiellońska
w Krakowie

Anna Lewicka-Kamińska

O POLITYCE WYDAWNICZEJ SBP

W dniu 5 kwietnia 1966 r. odbyła się narada poświęcona perspektywicznemu planom wydawnictw SBP. Stała się ona konstruktywnym podsumowaniem dotychczasowego dorobku edytorskiego Stowarzyszenia i ujawniła wiele postulatów środowisk bibliotekarskich. W naradzie wzięli udział zaproszeni goście z całego kraju reprezentujący większość sieci bibliotecznych, wśród nich wiele osób znanych z naukowej działalności bibliotekarskiej.

Referat wstępny dwojga łódzkich bibliotekarzy Cecylii i Janusza Duninów, został wraz z pełnym katalogiem wydawnictw SBP (z lat 1950-1965) powielony i rozesłany do uczestników narady oraz zainteresowanych osób. Dokonana w referacie wstępna ocena dotychczasowych wydawnictw SBP wykazała że: 1. blisko połowa z ogólnej liczby wydanych pozycji to podręczniki i pomoce metodyczno-szkoleniowe; 2. grupę następną pod względem ilości stanowią bibliografie i słowniki-informatory (15%); 3. na tym samym prawie poziomie została utrzymana produkcja książki naukowej i publikacja oryginalnych prac badawczych; inne wydawnictwa takie jak sprawozdania ze zjazdów i konferencji, statuty, wydawnictwa dla szerszych kręgów miłośników książki — zajmują pozostałe kilkanaście procent.

We wnioskach z przeprowadzonej skrótowo analizy dorobku wydawniczego Stowarzyszenia, autorzy referatu podkreślili w zasadzie pomyślny i prawidłowy rozwój wydawnictw, w którym dominowało stopniowe przechodzenie od popularnych broszur do wydawnictw podręcznikowych i publikacji naukowych. Jednakże wiele postulatów środowiska nie zostało jeszcze zaspokojonych. Do pilnych potrzeb referat zaliczał wydanie szeregu podręczników zawodowych i opracowań metodycznych na średnim poziomie, z uwzględnieniem różnych sieci bibliotecznych. Chodzi zarówno o weryfikację prac już istniejących, jak też o wydanie nowych opracowań uwzględniających doświadczenia polskie i obce. Najdotkliwiej odczuwa się zwłaszcza brak instrukcji opracowania zbiorów w bibliotekach specjalnych i w działach specjalnych bibliotek (muzykalia, dokumenty życia społecznego, starodruki, mikrofilmy, kartografia, statystyka biblioteczna). Istnieje również zapotrzebowanie w zakresie bibliografii (popularnych i naukowych), poradników na temat pracy z czytelnikiem, prac problemowych podsumowujących powojenny dorobek naukowy bibliotekarzy, przyswojenia nowoczesnych metod pracy bibliotecznej, pozycji popularyzujących zawód bibliotekarski i jego problematykę w społeczeństwie, wreszcie przełożenia z obcych języków cennych prac bibliotekoznawczych. Potrzebne jest również dofinansowanie inicjatyw wydawniczych terenu.

Obszerna dyskusja przeprowadzona pod kątem planu perspektywicznego wydawnictw SBP zaakceptowała w zasadzie wnioski referatu i wysunęła szereg dodatkowych postulatów. Zebrani zastanawiali się m. in. nad znalezieniem autorów dla poszczególnych tematów. Wskazywano tu na możliwość ściślejszej współpracy z katedrami bibliotekoznawstwa oraz wyspecjalizowanymi zespołami bibliotek naukowych (Poznań, Kraków, Warszawa, Wrocław); na potrzebę bacznego śledzenia inicjatyw Okręgów; na konieczność inspirowania i wykształcania nowych zespołów o charakterze naukowym. Wiele mogłaby dać współpraca z autorami prac wydanych przed laty, które można by rozszerzyć lub uaktualnić. Do aktywizacji środowisk przyczyniłaby się również systematyczna kampania recenzyjna, z tym tylko, że recenzje musiałyby być o wiele bardziej pogłębione niż dotychczas. Dla autorów prac ważnych i trudnych potrzebne są stypendia. Może pewne tematy dałoby się podjąć dzięki ogłaszaniu konkursów na konspekt pracy? Dla rozeznania w potrzebach konieczna jest wnikliwa ocena krytyczna dotychczasowego dorobku edytorskiego SBP.

Wiele postulatów dotyczyło konkretnych publikacji. Pewnych zmian wymaga profil *Informatora Bibliotekarza i Księgarza*. Pilną potrzebę pomocy metodycznych można by zaspokoić wydając pracę zbiorową zbliżoną do *Bibliotekarstwa naukowego* dotyczącą opracowania zbiorów specjalnych. Cenna byłaby tu współpraca z Referatem Wydawnictw PAN. Należałoby się pokusić o nowe wydanie Stefana Kotarskiego *Słownika zlatynizowanych nazw miejscowych ze szczególnym uwzględnieniem osiedli słowiańskich* oraz H. Więckowskiej i H. Pliszczyńskiej *Podręcznego słownika bibliotekarzy*; zwrócono również uwagę na celowość przyspieszenia prac nad nową edycją skróconych tablic klasyfikacji dziesiętnej Jadwigi Bornsteinowej. Nie ma możliwości opracowania i wydania bardzo potrzebnego skumulowanego indeksu do *Literatury Pięknej*. — Czy nie rozpisać subskrypcji? Pilnie potrzebne są również podręczniki dla bibliotekarzy szkolnych oraz opracowanie podręcznika z zakresu podstawowej wiedzy o książce dla uczniów szkoły średniej. Istnieje zapotrzebowanie na wydawnictwo instruktażowo-metodyczne dotyczące codziennej pracy z czytelnikiem. Opracowania wymaga recepcja prac fachowych i naukowych w środowiskach bibliotekarskich, co pozwoli lepiej przystosować wydawnictwa do zapotrzebowań poszczególnych środowisk. Przewodniczący Referatu Wydawniczego

SBP kol. Wł. Bartoszewski zwrócił uwagę na to, że Stowarzyszenie nie posiadało dotychczas statusu wydawnictwa (dokument ten jest dopiero w opracowaniu).

Wiceprzewodniczący SBP kol. E. Assbury w słowie końcowym zwrócił uwagę na konieczność rozwiązania w najbliższym czasie kilku kwestii. Są nimi: 1. Poszerzenie Komisji Wydawniczej; 2. Udoskonalenie informacji o wydawnictwach SBP; 3. Nawiązanie ściślejszej współpracy Stowarzyszenia z innymi wydawnictwami; 4. Reorganizacja kolportażu.

J. Z. Brudnicki

BIBLIOTEKI BERLINA DEMOKRATYCZNEGO

Między 11 a 15 października 1966 r. dwie główne biblioteki berlińskie obchodowników nauki i praktyki, zajmujących się informacją naukową, techniczną dziły uroczystości związane z ważnymi taktami ich rozwoju: Biblioteka Miejska w Berlinie (Berliner Stadtbibliothek) — otwarcie nowoczesnych pomieszczeń w skrzydłach dobudowanych do dawnego gmachu, Niemiecka Biblioteka Państwowa (Deutsche Staatsbibliothek) — dwudziątą rocznicę swej powojennej działalności.

Zarówno powyższe uroczystości jak i Dni Kultury, Berliner Festtage obchodzone w tym samym czasie stwarzały okazję do spotkania grona bibliotekarzy z różnych krajów. Poza przedstawicielami bibliotekarstwa NRD uczestniczyło w uroczystościach 26 delegatów z Anglii, Belgii, Berlina Zachodniego, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Niemiec Zachodnich, Polski, Szwecji i Węgier. Polskę reprezentowali: Franciszek Sedlaczek z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz mgr Maria Prokopowicz, kierownik Zakładu Muzycznego Biblioteki Narodowej.

Inauguracja nowych skrzydeł gmachu Berliner Stadtbibliothek odbyła się 11 października w nowocześnie urządzonej sali konferencyjnej Biblioteki, przeznaczonej na zebrania reprezentacyjne. Zebranych powitał E. Hoffmann, radca do spraw kulturalnych miasta Berlina, po czym dyrektor Biblioteki Heinz Werner przedstawił w oficjalnym przemówieniu dzieje instytucji oraz zarys jej przyszłej działalności. Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu zespołu Opery Państwowej w Berlinie wypełnił artystyczną część uroczystości.

Po inauguracji zebrani zwiedzili pomieszczenia w nowych częściach budynku przeznaczone dla udostępnienia zbiorów, a więc salę wystawową, katalogi, wypożyczalnię, czytelnię ogólną, małą salę konferencyjną, osobną czytelnię działu muzycznego wyposażoną w najbardziej nowoczesne urządzenia (kabiny i stanowiska ze słuchawkami) przystosowane do stereofonicznego odbioru nagrań. Wszystkie te lokale mieszczą się w budynku, stanowiącym nowy front Biblioteki oraz w dwu skrzydłach bocznych łączących ową część frontową z dawnym gmachem (Marstall-Gebäude, czyli dawne stajnie królewskie), w którym Berliner Stadtbibliothek miała swą siedzibę od 1920 r. Obecnie dawny budynek jest przeznaczony na część administracyjną, niektóre pracownie i magazyny.

Główne wejście przy Breite Strasse 31-34 prowadzi bezpośrednio do szatni i katalogów, a po prawej jego stronie znajduje się obszerny hall urządony jako sala wystawowa. W dniu otwarcia gmachu można tam było obejrzeć wystawę starych druków i artystycznych reprodukcji ze zbiorów Biblioteki. Minąwszy punkt informacyjny koło szatni, wchodzi się do sali katalogów, mieszczącej się w jednym z bocznych nowych skrzydeł, aby następnie dojść do wypożyczalni. Rozmieszczenie poszczególnych działów jest pod względem funkcjonalnym bez zarzutu, zwraca też uwagę estetyka wnętrza — dobór kolorów ścian i mebli, konstrukcja szafek katalogowych, plastyczne rozmieszczenie informacyjnych napisów,

słowem wszelkie zewnętrzne akcesoria, zachęcające czytelnika do korzystania z Biblioteki.

W zakresie urządzeń technicznych powszechnie stosowanych w nowoczesnych gmachach bibliotecznych można wymienić pocztę pneumatyczną i transportery doprowadzające zamówione książki z magazynu do czytelnika. Sala czytelniana liczy 220 miejsc (łącznie z czytelnią czasopism), księgozbiór podręczny obejmuje 10,000 tomów, poza tym w obrębie wolnego dostępu do półek znajduje się do dyspozycji czytelników 2 000 gazet i czasopism. Nowoczesne czytniki umożliwiają korzystanie z mikrofilmów i mikrokart.

Pomieszczenia działu muzycznego (zwanego Musikbibliothek) oraz fonoteka zajmują pierwsze piętro frontowej części gmachu. Udostępnianie zbiorów muzycznych daje zainteresowanym szerokie możliwości nie tylko studiów teoretycznych z dziedziny muzyki, ale także bezpośredniego jej poznania przez słuchanie utworów w jak najlepszych warunkach akustycznych. W czytelni obliczonej na 40 miejsc znajduje się księgozbiór podręczny, liczący 8 000 tomów nut i 5 000 woluminów książek. Katalogi zbiorów muzycznych (nut, książek, płyt) stoją w sali czytelnianej u wejścia. Bezpośrednio koło nich jest umieszczona aparatura nadająca zamówione przez słuchacza nagrania (płyty lub taśmy) do 6 kabin, z których 5 daje odbiór stereofoniczny. Poza tym są 3 stanowiska dla słuchania przy pomocy słuchawek. Na 2-im piętrze znajduje się salka z instrumentem do przegrywania utworów. Ogólnie można stwierdzić, że nowe części gmachu, powstałe w wyniku pięcioletniej pracy zespołu architektów pod kierunkiem inż. Heinza Mehlana, stworzyły Bibliotece odpowiednie warunki dla nowego, szerszego etapu działalności, co podkreślił w swym przemówieniu inauguracyjnym dyr. H. Werner.

W dn. 12 października odbyło się międzynarodowe kolokwium na temat znaczenia audycji audiowizualnych w pracy bibliotek. Podstawę do dyskusji stanowił referat dr Wolfganga Reicha, kierownika działu muzycznego Biblioteki Krajowej (Landesbibliothek) w Dreźnie, o roli płyty jako czynnika informacji. Autor scharakteryzował odrębność techniczną informacji z płyty, określając ją jako informację akustyczną, w przeciwieństwie do wiadomości uzyskiwanych wzrokowo ze źródeł o charakterze graficznym. Następnie omówił różne rodzaje informacji akustycznej, dzieląc je pod względem merytorycznym na trzy grupy: a) naukowe, obejmujące nagrania żywych przykładów z zakresu folkloru, medycyny, przyrody, fonetyki i in., b) ogólnokształcące, zawierające wykłady z różnych dziedzin nauki, poparte niekiedy przykładami praktycznymi, np. nauka obcych języków, c) artystyczne, reprezentowane przez nagrania utworów muzycznych. W dalszym ciągu poruszył zagadnienie polityki gromadzenia płyt. Dyskusja dotyczyła początkowo głównie problemów organizacyjnych fonoteki; dopiero w drugiej jej części omówiono metody prac i inne zagadnienia związane z audycjami audiowizualnymi w bibliotekach publicznych różnych krajów.

Inne osiągnięcia i prace bibliotekarstwa niemieckiego przedstawiła Deutsche Staatsbibliothek z okazji dwudziestej rocznicy rozpoczęcia swej działalności po wojnie w nowych warunkach społecznych i kulturalnych. Zbiory tej Biblioteki, która w 1961 r. obchodziła 300-lecie swego istnienia, należą dziś do najbogatszych i największych w Europie. Pomimo znacznego zniszczenia gmachu w czasie ostatniej wojny (zbiory ewakuowano) została na nowo otwarta już w r. 1946 jako Publiczna Biblioteka Naukowa (Öffentliche Wissenschaftliche Bibliothek). Obecną swą nazwę otrzymała w roku 1954. Uroczystości dwuzestolecia powojennej pracy Biblioteki rozpoczęła akademiami, którą stworzył dyrektor Biblioteki prof. dr Horst Kunze i na której w imieniu Ministra Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego (Staatssekretär für das Hoch- und Fachschulwesen) przemówienie

wyłosił prof. dr Ernst Joachim Giessmann. Następnie odbył się ceremonia wręczenia odznaczeń i nagród zasłużonym pracownikom Biblioteki. W czasie uroczystości Kwartet smyczkowy Państwowej Opery w Berlinie wykonał krótkie koncerty muzyki kameralnej. Z kolei w hallu Biblioteki przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego dokonał otwarcia wystawy pt. „Wir Leser und unsere Bibliothek” („My czytelnicy i nasza Biblioteka”), przedstawiającej najnowsze i najważniejsze niemieckie wydawnictwa naukowe z różnych dziedzin. Wystawa była ilustrowana fotografiami i przedmiotami plastycznymi, dokumentującymi poziom rozwoju różnych dziedzin wiedzy. Pamiątkowe wydawnictwo o charakterze bibliofilskim pt. *Die Deutsche Staatsbibliothek und ihre Kostbarkeiten* stanowi cenny dokument, mówiący o historii i o obecnym znaczeniu instytucji.

Niezależnie od uroczystości w środowisku bibliotekarskim zaproszeni delegaci uczestniczyli w imprezach zorganizowanych z okazji Berliner Festtage. Najbardziej okazałe było przyjęcie dla przedstawicieli świata nauki i kultury w Ratuszu dn. 12 października wydane przez Ministerstwo Kultury NRD oraz Magistrat Wielkiego Berlina. Uprzejmi i zapobiegliwi organizatorzy z Berliner Stadtbibliothek zadbałi również o bilety na imprezy teatralne i muzyczne, jakie były w tych dniach wystawiane w ramach programu Berliner Festtage; dzięki temu można było zobaczyć na scenie Berliner Ensemble cykl sztuk Brechta, w Państwowej Operze wybitne dzieła niemieckiej twórczości operowej oraz usłyszeć koncerty w wykonaniu najlepszych solistów i zespołów NRD.

B-ka Narodowa
Zakł. Muzyczny

Maria Prokopowicz

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM PERFO — 66

W dn. 5-9 XII 1966 r. odbyło się w Warszawie w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica Międzynarodowe Sympozjum zorganizowane przez CIINTE na temat: „Teoria i praktyka zastosowania kart perforowanych w pracy organów informacyjnej”. W Sympozjum brali udział przedstawiciele krajów RWPG.

Obrazy zagałi dyrektor CIINTE mgr inż. Wojciech Piróg. W czasie Sympozjum wygłoszono 39 referatów. Omówiono w nich m. in. systemy wyszukiwania informacji przy użyciu kart perforowanych, różne typy tych kart (karty z perforacją obreżną i szczerelinową, karty wielokolumnowe, maszynowe, karty przeziernie) i ich funkcje w przygotowaniu kompleksowej automatyzacji, systemy kodowania, klasyfikacje kodów, matematyczną analizę kodów, selekcję maszynową kart perforowanych, rejestrację maszynową z zastosowaniem kart perforowanych, system wyszukiwania i przekazywania informacji w poszczególnych dziedzinach wiedzy, opracowywanie bibliografii przy użyciu UKD i maszyn liczących systemu kart perforowanych ARYTMA, sposoby sporządzania tezaursów w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej, dokumentację terminologiczną na kartach z perforacją obreżną, zastosowanie kart przeziernych do indeksów przedmiotowych. Dominującym problemem była możliwość zastosowania kart perforowanych różnych systemów w działalności informacyjnej, a także teoria i technika stanowiąca podstawę opracowywania tych systemów.

Obrazy odbywały się podczas posiedzeń plenarnych (5, 6, 9 XII) i sekcyjnych (7 i 8 XII). Działyły dwie sekcje: A — zastosowanie maszyn do wyszukiwania informacji, B — ręczne wyszukiwanie informacji i mała mechanizacja. Teksty referatów otrzymali uczestnicy Sympozjum przed jego rozpoczęciem. Materiały obrad (referaty, przebieg dyskusji, wnioski) zostaną opublikowane przez CIINTE.

Ze strony polskiej przygotowano i przedstawiono 8 referatów: 1. G. Giertig: *Zastosowanie kart perforowanych w informacji naukowej Zjednoczenia HERBA-POL*; 2. E. Jakubowska: *Porównanie kodowania za pomocą kodów alfabetycznych i cyfrowych z kodowaniem za pomocą różnych jednostek kodowych*; 3. F. Kleszcz: *Zastosowanie kart przeziernych do zestawienia indeksów przedmiotowych w ekspres informacji*; 4. M. Mikołajski: *Próba zastosowania kart maszynowych do rejestracji wg spisu treści „Przeglądu literatury z zakresu metalurgii żelaza” za 1966 r.*; 5. A. Popowicz: *Teoretyczne podstawy konstrukcji kodów dla kart oznaczonych magnetycznie*; 6. Z. Sołtan: *Opis badań dotyczących przydatności karty oznaczonej magnetycznie łącznie z urządzeniem do selekcji*; 7. E. Wiksel: *Niecelowość stosowania kart obreżenie perforowanych w ośrodkach informacji zakładu przemysłowego o szerokim profilu*; 8. S. Zadrożny: *Możliwości kodowe zawarte w polu kodowym karty szczelinowej o sześciu rządach perforacji i dwudziestu czterech otworach w każdym rzędzie, dla różnych podziałów strefowych w aspekcie logicznym i liczbowym.*

Emilia Jakubowska

KOMUNIKAT

Komisji Informacji Naukowej
przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich

Przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich powstała Komisja Informacji Naukowej. W skład członków Komisji wchodzi przedstawiciele służby informacji bibliotek, służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej Polskiej Akademii Nauk, Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Resortów gospodarczych i zagospodarczych.

Celem Komisji jest stworzenie właściwego klimatu dla rozwoju działalności dokumentacyjno-informacyjnej oraz jej wykorzystanie dla potrzeb nauki i praktyki — poprzez odpowiednie oddziaływanie zarówno na środowisko pracowników służby informacji jak i na środowisko użytkowników informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

W tym celu Komisja będzie dążyć do stworzenia w Warszawie i w miastach wojewódzkich zespołów dyskusyjnych jako płaszczyzny wymiany myśli dla pracowników nauki i praktyki, zajmujących się informacją naukową, techniczną i ekonomiczną, jak również dla użytkowników informacji.

Na początek Komisja zamierza zorganizować zebrania dyskusyjne na terenie Warszawy, wysuwając do przedyskutowania następujące tematy:

1. Współdziałanie bibliotek, ośrodków informacji i wydawnictw w celu racjonalnego przekazywania osiągnięć nauki, techniki i ekonomiki;

2. Zagadnienie pełnego wykorzystania zbiorów bibliotecznych dla celów informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej;

3. Wprowadzenie do programów nauczania w szkołach średnich i wyższych zagadnień informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej — w celu przygotowania absolwentów tych szkół do samodzielnego korzystania ze źródeł informacji naukowej.

Osoby zainteresowane działalnością Komisji proszone są o zgłaszanie swoich nazwisk i adresów na ręce Sekretarza Komisji mgr J. Wójcika, Biblioteka PAN w Warszawie, Pałac Kultury i Nauki VI p., Dział Informacji Naukowej, tel. 20-02-11 w. 20-44.

BOŻENA WRÓBLEWSKA: Bibliothèque du Département de l'Histoire du Parti près le Comité Central du Parti Polonais ouvrier unifié.

La Bibliothèque accumule les matériaux des domaines concernant la bibliothéconomie et les archives, se rapportant à l'histoire du mouvement ouvrier polonais et à son développement contemporain. La Bibliothèque exerce le rôle d'atelier de recherches scientifiques fournissant aux savants et activistes sociaux les matériaux de base indispensables à leurs travaux, particulièrement ceux du domaine de la science de presse. Les fonds de la Bibliothèque comportent plus de 100 000 positions dont la grande majorité est constituée d'exemplaires uniques traitant l'activité clandestine du mouvement ouvrier marxiste de la période allant de la deuxième moitié du 19^e siècle jusqu'en 1944. La Bibliothèque possède trois catalogues par ordre alphabétique (livres, organes périodiques, presse clandestine); deux catalogues systématiques, contenant une section développée visant les sciences sociales; un catalogue méthodique de presse clandestine se rapportant à la 2^e guerre mondiale, ainsi qu'un catalogue d'ouvrages de réserves. La Bibliothèque publie son Bulletin bibliographique sur la bibliographie courante du mouvement ouvrier, ainsi qu'une publication intitulée: „Liste d'acquisitions”.

MIROSLAV NÁDVORNÍK, BOHUSLAV SMEJKAL: Bibliothèque savante d'État à Olomuc.

Instituée en 1566, la Bibliothèque célébra en 1966 le 400^e anniversaire de sa fondation. Elle assumait successivement les fonctions de bibliothèque d'étude et de bibliothèque savante indépendante. Au 18^e siècle devint bibliothèque centrale de Moravie et joua un rôle important dans la renaissance nationale du pays. La période d'après guerre fut surtout propice à son développement rapide: elle acquit l'exemplaire de dépôt légal, progressa sous tous les rapports-organisation, administration en premier lieu. Les fonds de la Bibliothèque savante d'État comptaient en 1966 803 797 exemplaires, le nombre de prêts s'évaluaient à 275 010 positions.

EWA STOFFEL-OŻOGOWA: La science du livre dans le cadre de classement du catalogue systématique de la Bibliothèque universitaire à Wrocław.

La science du livre ne renferme point tous les problèmes (dans les cadres de classements existants) qui se rapportent à cette science; dans la plupart des cas la science de presse, et parfois même celle de la lecture en sont détachées. Le catalogue systématique de la Bibliothèque universitaire à Wrocław classe la science du livre comme branche à part marquant son caractère de vulgarisation en masse ou d'information sociale. Le catalogue traite l'ensemble des problèmes liés à la science du livre les disposant en 4 groupes: 1. Le livre et ses problèmes. — 2. L'histoire du livre. 3. La production du livre et son commerce. — 4. Le livre dans la société. — Moyens d'information sociale.

LUBOMIRA JANKOWSKA: Le livre technique aux yeux du lecteur

La Bibliothèque principale de l'École Polytechnique à Gdańsk effectua parmi les étudiants et les travailleurs scientifiques, au cours de l'année académique 1965-1966, un sondage concernant la lecture de livres techniques. On put en déduire que seul le choix de la matière-prise en considération-servit principalement de critérium de base- au détriment de l'auteur qui n'occupa qu'une place ultérieure. Les participants à l'enquête déterminent ainsi les conditions auxquelles devrait correspondre un livre technique de valeur.

STANISŁAW ZADROŻNY: Catalogue de publications en cours sur fiches perforées.

La Bibliothèque du Centre de Documentation et d'Information scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences fait usage de fiches rognées perforées pour mettre en état un catalogue de publications en cours, dont les fonds comportent plus de 600 titres. Le système du code des signes élaboré se plie aux conditions imposées par le titre de l'organe périodique, sa fréquence, le lieu de sa publication (prenant en égard les groupes des pays et les états respectif), son rédacteur et son sujet principal.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Bożenna Szulc-Golska (1885-1966).

Madame Bożenna Szulc-Golska travailla depuis 1919 jusqu'en 1960 à la Bibliothèque universitaire à Poznań, et son activité ne fut interrompue que lors de l'occupation hitlérienne (1939-1945). Elle assumait les fonctions de dirigeant du Bureau de catalogage en se vouant en même temps à la rédaction des instructions sur le catalogage alphabétique, à l'échelle nationale. Depuis 1949 à 1960 elle fut chargée de diriger le fonds spécial (livres anciens, manuscrits). Son bagage littéraire comporte quelques précieux ouvrages du domaine de la bibliothéconomie, notamment: une Bibliographie de traductions polonaises de la littérature française — „Bibliografia przekładów polskich z literatury francuskiej” 1925, ainsi que des positions du domaine de la bibliothéconomie.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles:

BOŻENA WRÓBLEWSKA: Biblioteka Zakładu Historii Partii przy KC PZPR — Bibliothèque du Département de l'histoire du Parti près le Comité Central du Parti Polonais ouvrier unifié	1
MIROSLAV NÁDVORNÍK, BOHUSLAV SMEJKAL: Państwowa Biblioteka Naukowa w Olomuńcu — Bibliothèque savante d'État à Olomouc	13
EWA STOFFEL-OŻOGOWA: „Nauka o książce” w schemacie katalogu syste- matycznego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu — La science du livre dans le cadre de classement du catalogue systématique de la Biblio- thèque universitaire à Wrocław	19
LUBOMIRA JANKOWSKA: Książka techniczna w oczach czytelników. — Le livre technique aux yeux du lecteur	26
STANISŁAW ZADROŻNY: Katalog wydawnictw ciągłych na kartach perforo- wanych — Catalogue de publications en cours sur fiches perforées	30
BOLESŁAW ŚWIDERSKI: Bożenna Szulc-Golska. 1885-1966	37

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

JERZY ZATHEY: Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej. Wrocław 1963 (<i>Pavel Spunar</i>)	43
KATALOG REKOPISÓW. Sygnatury 1811-2148. Biblioteka PAN w Krakowie. Wrocław 1962 (<i>Krzysztof Muszyński</i>)	51
L'ARCHITECTURE D'AUJOURD'HUI. 1966 no 129. Edifices culturels: Biblio- thèques (<i>Jerzy Wierzbicki</i>)	55
ANTONI PRZYGÓŃSKI: Prasa konspiracyjna PPR. Warszawa 1966 (<i>Stanisław Cieplowski, Andrzej Jopkiewicz</i>)	59

Z życia — Actuatités:

Odnaczenia : :	61
Jubileusz Franciszka Pajączkowskiego	61
Habilitacje : :	61
Z ruchu służbowego :	62
Z żałobnej karty	62
Władze SBP na okres kadencji 1960-1969	62
Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego SBP w okresie 21 VI 1966— 13 II 1967 r.	64
Sprawozdanie z działalności Okręgów SBP w okresie 21 VI 1966 — 13 II 1967 r.	68
Protokół z posiedzenia Zarządu Gł. SBP w dn. 14 II 1967 r.	72
Renasansowa oprawa książkowa na Węgrzech (<i>Anna Lewicka-Kamińska</i>)	77
O polityce wydawniczej SBP (<i>J. Z. Brudnicki</i>)	81
Biblioteki Berlina demokratycznego (<i>Maria Prokopowicz</i>)	83
Międzynarodowe sympozjum PERFO-66 (<i>Emilia Jakubowska</i>)	85
Résumés	87

Cena zł 24.—

Nakład 1800 egz. Oddano do składu 6 VI 1967 r., druk ukończono w grudniu 1967 r.

Obj. ark. druk. 5,5 + 1,5 wkł., ark. wyd. 3,02 + 2,36.

Zam. 3777/67

R-48

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE, ULICA MIKOŁAJSKA 13